

# RADCA PRAWNY

Nr 181/2019



Styczeń/Luty

14

Raportowanie schematów podatkowych – skok na tajemnicę zawodową

19

Jest dużo do zrobienia

47

O godności zawodu radcy prawnego

50

Spotkania, wczasy i sanatoria dla seniorów w 2019 r.

## Elektronizacja zamówień publicznych



# Prenumerata wydawnictw KRRP

Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl), w zakładce Wydawnictwa.

Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej [www.radcaprawny.media](http://www.radcaprawny.media), a z kwartalnika na stronie [www.kwartalnikradcaprawny.pl](http://www.kwartalnikradcaprawny.pl).



**Prenumerata wydań papierowych** obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- ▶ Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł
- ▶ Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

## DANE DO PRZELEWU

### Odbiorca:

Krajowa Izba Radców Prawnych  
00-540 Warszawa, Al. Ujazdowskie 41/2

### Numer konta:

23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W **tytule przelewu** należy wpisać:

- ▶ imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- ▶ tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- ▶ adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).



Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: [radca.prawny@kirp.pl](mailto:radca.prawny@kirp.pl)

## 04 Od redaktora

## OIRP



- 06 Izba warszawska podpisała porozumienia o współpracy z organizacjami pozarządowymi  
MF, Red.
- 06 Niedziela Przydatnej Wiedzy Prawnej we Wrocławiu „Przegląd Radcowski”, nr 21/2018, Red.
- 06 Bezpłatna pomoc prawna w nowej delegaturze opolskiej izby w Częstochowie  
Joanna Wisła-Płonka
- 07 Praca u podstaw Fundacji „Znam Prawo”  
Michał Czerwonka, Małgorzata Szreniawska
- 08 Samochód dla poznańskiego hospicjum  
Zbigniew Tur
- 08 Paczka spełniająca marzenia od krakowskich radców OIRP w Krakowie
- 08 Lubelscy radcowie wspomagają najuboższe dzieci regionu  
OIRP w Lublinie
- 09 Pomoc w święta i przez cały rok  
Katarzyna Skrodzka-Sadowska
- 09 Radcowie z Wrocławia dla potrzebujących w Polsce i Afryce  
OIRP we Wrocławiu
- 09 Dary dla rodziny dotkniętej pożarem  
Radosław Pietrzak

## KIRP



- 10 Między kryzysem a reformą. Wymiar sprawiedliwości w Polsce  
Marcin Zawiśliński
- 12 I rok aplikacji 2019 uroczyste rozpoczęty  
Grażyna J. Leśniak
- 14 Wbrew protestom KRRP polski fiskus dostanie więcej informacji o podatnikach, niż nakazują unijne przepisy  
Grażyna J. Leśniak

## Wywiad



- 19 Jest dużo do zrobienia  
Rozmowa z prof. Rafałem Stankiewiczem, kierownikiem Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP
- 38 Jak dotrzeć do funduszy unijnych?  
Rozmowa z Krzysztofem Brysiewiczem, radcą prawnym i partnerem zarządzającym w kancelarii Brysiewicz & Wspólnicy

## Temat numeru



- 22 Elektronizacja zamówień publicznych  
Włodzimierz Dzierżanowski
- 26 Od elektronizacji nie ma odwrotu  
Rozmowa z Hubertem Nowakiem, prezesem Urzędu Zamówień Publicznych, radcą prawnym

## Praktyka



- 31 Użytkownicy wieczystości doczekali się pełnej własności swoich gruntów  
Grażyna J. Leśniak

## 32 Zmiany w transakcjach handlowych – wzrost ochrony prawnej dla MSP

Przemysław Kosiński

## 35 Samochód z wypożyczalni – alternatywa dla podróżujących

B.B.

## 36 RODO w praktyce kancelarii prawnej, czyli co jest ważne, a co nie

Bogdan Bugdański

## Orzecznictwo



## 40 Granice wolności słowa

Dominik Seroka

## Konferencja



## 42 Specyfika postępowań prejudycjalnych przed TSUE

Jacek Klimowicz

## Z zagranicy



## 43 Spotkanie prezesów adwokatów Europy Środkowo-Wschodniej

Bartłomiej Tkacz

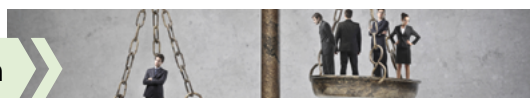
## 43 Radcowie prawni w Konsulacie Generalnym RP w Manchesterze

MF, Red.

## 43 O nowoczesnym zawodzie prawnika w Gruzji

Biuletyn AEA-EAL

## Forum



## 44 #Me too II

Tomasz Działyński

## 45 Czego możemy nauczyć się z porażek wielkich firm?

Jarosław Bełdowski

## 46 Temida

Ewa Urbanowicz-Jakubiak

## 47 O godności zawodu radcy prawnego

Tomasz Scheffler

## Pitaval



## 48 Sąd łaskawy dla Wilka, rzecznik surowy dla symulantów

Wojciech Tumidański

## Seniorzy



## 50 Seniorzy podsumowali miniony rok i zaplanowali kolejne spotkania

Mieczysław Humka

## Felieton



## 54 Czy zostałeś już zhakowany?

Maciej Bobrowicz

# DROGIE KOLEŻANKI I DRODZY KOLEDZY



Fot. Jacek Barcz

**Jowita Pilarska-Korczak**

redaktor naczelna

**S**potykamy się po raz pierwszy w nowym roku. Przed nami z pewnością czas pełen interesujących wydarzeń i ważnych decyzji. Także tych, które dotyczyć będą wykonywanego przez nas zawodu i nas osobiście. „Radca Prawny” jak zwykle będzie je relacjonował. W tym numerze przypominamy, iż od 1 stycznia 2019 r. obowiązują przepisy, które dały fiskusowi kolejny oręż do walki z optymalizacją podatkową. Prezydium KRRP oceniło je negatywnie już na etapie prac nad projektem. Podkreślano, że wbrew uzasadnieniu projektu proponowane regulacje nie zapewniają szerokiej ochrony tajemnicy zawodowej radców prawnych. Na łamach przedstawiamy działania, które zostały podjęte przez Prezydium KRRP oraz OBSiL, by zmienić ten stan rzeczy.

U schyłku ubiegłego roku „Radca” był również na Kongresie Praw Obywatelskich. Tematem jednej z najważniejszych sesji była aktualna kondycja wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Zbigniew Tur, Wiceprezes KRRP, powiedział w trakcie obrad, że *od 2016 r. samorząd radcowski wydał wiele uchwał, które określają, że jednoznacznie opowiadamy się za trójpodziałem władzy, za tym by sędziowie byli niezależni i suwerenni w wydawanych wyrokach. Sąd ma rozstrzygać problemy obywateli i ma służyć tym obywatelom. Nie może być zabawką czy igraszką w rękach polityków.*

W bieżącym numerze naszego dwumiesięcznika rozmawiamy z prof. Rafałem Stankiewiczem o działaniach i planach

na przyszłość Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP, a także radcą prawnym Krzysztofem Brysiewiczem o specyfice pracy przy prawnej obsłudze projektów unijnych.

Tematem numeru jest jednak elektronizacja zamówień publicznych. Pisze o tym dr Włodzimierz Dzierżanowski. Sięgamy także do źródeł i rozmawiamy na temat nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych z Hubertem Nowakiem, prezesem Urzędu Zamówień Publicznych, radcą prawnym.

W tym wydaniu „Radcy” wracamy do problemów związanych z RODO, obalając wiele mitów na temat tych regulacji, zastanawiamy się również nad zagrożeniami, jakie niosą ze sobą portale społecznościowe. Kiedy kilkanaście miesięcy temu ujawniono, że algorytmowi Facebooka wystarczy 10 lajków, by określić profil psychologiczny użytkownika dający więcej informacji niż te, którymi dysponują koledzy z pracy, a 70 lajków, by wiedzieć więcej o nim niż znajomi... wzbudziło to zrozumiały szok.

Nie zabrakło na naszych łamach relacji z charytatywnych akcji świątecznych okręgowych izb radców prawnych, zapowiedzi kolejnej edycji konkursu „Kryształowe Serce”, wieści z zagranicy, ciekawego wyroku Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a także informacji o planach – jakże bogatych – naszych radcowskich seniorów.

Zapraszam do lektury. ◀

## RADCA PRAWNY wydawany od 1992 r.

### WYDAWCA

Krajowa Rada  
Radców Prawnych  
00-540 Warszawa,  
Aleje Ujazdowskie 41/2  
tel. 22 319 56 01  
faks 22 319 56 16  
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

**Nakład:** 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania w nadesłanych tekstach skrótów i zmiany tytułów.

### REDAKCJA

Jowita Pilarska-Korczak  
**redaktor naczelny**  
Tomasz Osiński  
**zastępca redaktora naczelnego**  
Klara Szczęsłowicz  
**sekretarz redakcji**  
tel. 22 625 29 90, 22 319 56 11  
e-mail: radca.prawny@kirp.pl  
Tomasz Działyński,  
Weronika Filiks, Stefan Mucha,  
Tomasz Scheffler,  
Ewa Urbanowicz-Jakubiak

### REKLAMA

tel. 22 319 56 11  
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

### STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Krzysztof Mering  
**redaktor prowadzący**  
e-mail: mering@kirp.pl  
Bogdan Bugdalski, Grażyna J. Leśniak,  
Wojciech Tumidalski, Marcin Zawisliński

### KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

### PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Aleksandra Snitsaruk

### GRAFIKA NA OKŁADCE

Kamil Strzyżewski

### DRUK

Wiedza i Praktyka



SUBSIDIO VENIRE  
Fundacja Radców Prawnych

# Przekaż swój 1% podatku

Fundacji Radców Prawnych  
**Subsidio Venire**

KRS 0000326684

## Fundacja Subsidio Venire

jest organizacją pożytku publicznego od grudnia 2009 r. W tym roku obchodzimy 10-lecie istnienia i wspierania naszych koleżanek i kolegów. To piękna rocznica.

### Celem Fundacji jest:

- ♥ wspomaganie inicjatyw zapewniających powszechny dostęp do pomocy prawnej i ochrony praw i wolności obywatelskich;
- ♥ działalność w zakresie pomocy społecznej i charytatywnej dla radców prawnych, aplikantów radcowskich oraz ich rodzin;
- ♥ pomoc sierotom – dzieciom zmarłych radców prawnych, szczególnie w zakresie materialnym, edukacyjnym a także startu zawodowego.

## Aby przekazać 1% podatku...

Po wyliczeniu podatku, który Państwo zapłacą w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego należy wpisać nazwę Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire” i numer KRS 0000326684. Można też określić rubrykę udostępniającą dane adresowe darczyńcy. Wpisujemy także kwotę stanowiącą 1% podatku po zaokrągleniu dziesiątek groszy w dół.

**Wszystkim darczyńcom dziękujemy!!!**



### Przekaż 1% swojego podatku Fundacji na pomoc dla członków naszego samorządu.

W 2018 r. Fundacja przekazała potrzebującym rodzinom radców prawnych w sumie 20 083,50 zł. Fundacja w 2017 r. otrzymała z 1% podatku od blisko 100 osób kwotę około 15 tys. zł.

Uprzejmie proszę o rozważenie przekazania 1% za 2018 r. naszej Fundacji. To wspierać, że pomagamy sobie nawzajem! Wszyscy w Fundacji działamy pro bono. Dziękujemy za dotychczasowe bycie z nami oraz liczymy na dalsze wpieranie.

Pozwalam sobie tak powiedzieć w imieniu wielu osób, którym nasz samorząd przyszedł z pomocą poprzez Fundację, oraz wszystkich, którzy angażują się w działalność fundacji.

W imieniu zarządu fundacji  
**r. pr. Bartłomiej Tkacz**

*Prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”*

Jeśli ktoś chciałby nam  
**przekazać więcej niż 1% podatku,**  
prosimy o wpłaty na konto:

**Fundacja Radców Prawnych  
„Subsidio Venire”**

BGŻ BNP Paribas

20 1750 0012 0000 0000 3860 3027

## IZBA WARSZAWSKA PODPISAŁA POROZUMIENIA O WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

**D**ziekany Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie Włodzimierz Chróścik, przy udziale koordynatora ds. programów pro bono dr. Filipa Czernickiego, podpisał 18 grudnia ub.r. porozumienia o współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Współpraca ma na celu umożliwienie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej pozyskanie efektywnej i nieodpłatnej pomocy prawnej ze strony radców prawnych i aplikantów radcowskich OIRP w Warszawie, a także dzielenie się wiedzą i wymianę doświadczeń w obszarach związanych z działalnością pro bono. Pomoc będzie świadczona w ramach

Radcowskiego Ośrodka Pomocy Pro Bono przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie. Porozumienia zostały podpisane z: Ogólnopolskim Pogotowiem dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, fundacją Polskie Forum Migracyjne, fundacją Centrum Praw Kobiet, ze Stowarzyszeniem Interwencji Prawnej oraz z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę. Nawiązana współpraca pomoże w udzieleniu wsparcia osobom nieposiadającym pełnomocnika procesowego oraz potrzebującym kompleksowej i profesjonalnej pomocy prawnej. ◀

MF, Red.



## NIEDZIELA PRZYDATNEJ WIEDZY PRAWNEJ WE WROCŁAWIU

**O**kręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu regularnie angażuje się w niesienie pomocy cudzoziemcom. 25 listopada ub.r. w siedzibie Fundacji Ukraina przy ul. Ruskiej 46a/201 we Wrocławiu radcowie i aplikanci z wrocławskiej izby udzielali indywidualnych porad prawnych mieszkającym w Polsce Ukraińcom oraz szkolili m.in. w zakresie prawa pracy czy praw człowieka.

Jak wskazują sami organizatorzy akcji, liczba pytań na temat przepisów prawa w Polsce oraz konieczność wyjaśnienia przystępnym językiem zasad naszego systemu prawnego jest niewyczerpana. Szczególnie w zakresie legalizacji pobytu, prawa pracy, umów cywilnoprawnych, ochrony praw człowieka, dyskryminacji i zachowań ksenofobicznych. Wychodząc naprzeciw tej potrzebie, wyrażonej przez członków fundacji, Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu już po raz drugi zaangażowała się w niesienie pomocy cudzoziemcom.

W trakcie wydarzenia odbywały się prelekcje i indywidualne konsultacje. W ramach szkoleń odbyły się prezentacje z zakresu legalizacji pobytu prowadzone przez prezesa zarządu Fundacji Ukraina Artema Zazulę, zakresu prawa pracy i prawa cywilnego, w tym legalnego zatrudnienia z udziałem Wicedziekana Rady OIRP we Wrocławiu r. pr. Pauliny Sosnowicz, a także praw człowieka, walki z dyskryminacją i nierównym traktowaniem, prowadzone przez r. pr. Katarzynę Sobańską-Laskowską, pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich.

Osoby borykające się z konkretnymi problemami mogły uzyskać porady od naszych radców prawnych i aplikantów pod kierownictwem r. pr. Mileny Szostak-Kałużskiej ze wsparciem aplikantek radcowskich Sylwii Ciesielskiej i Patrycji Kiczak.

Akcja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. ◀

Źródło: „Przegląd Radcowski”, nr 21/2018, Red.



## BEZPŁATNA POMOC PRAWNA W NOWEJ DELEGATURZE OPOLSKIEJ IZBY W CZĘSTOCHOWIE

**O**kręgowa Izba Radców Prawnych w Opolu wraz z powołaną Fundacją Radców Prawnych rozpoczyna w I kwartale 2019 r. projekt bezpłatnej pomocy prawnej świadczonej przez radców wolontariuszy w nowo otwartej siedzibie delegatury w Częstochowie. Celem projektu jest promocja

zawodu i budowanie jego pozycji w społeczeństwie obywatelskim, a także przybliżanie działania samorządu radcowskiego wśród mieszkańców i przedsiębiorców. ◀

r. pr. Joanna Wisła-Płonka

Michał Czerwonka

radca prawny

Małgorzata Szreniawska

radca prawny

# PRACA U PODSTAW FUNDACJI „ZNAM PRAWO”

**Zajęcia z uczniami dotyczące konsekwencji prawnych przemocy rówieśniczej, spotkania na temat podstaw prawa, konstytucji oraz zawodu radcy prawnego prowadzone przez radców w szkołach to tylko część działań podejmowanych przez Fundację Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie „Znam Prawo”.**

**F**undacja, wykorzystując wiedzę, profesjonalizm i zaangażowanie lubelskich radców prawnych, organizuje akcje zwiększające świadomość prawną społeczeństwa, promujące zawód radcy prawnego oraz podkreślające zalety i korzyści płynące z profesjonalnej pomocy prawnej.

Jednym z głównych celów wyznaczonych przez władze fundacji w ostatnim okresie była promocja zawodu radcy prawnego wśród młodzieży szkolnej. Cel ten był realizowany poprzez cykliczne zajęcia z uczniami, które odbywały się na podstawie programu przygotowanego przez radców prawnych w porozumieniu z nauczycielami. Tematyka zajęć była różnorodna, ale zawsze powiązana z ukazaniem roli radcy prawnego w życiu społecznym.

W minionym roku fundacja postanowiła wprowadzić zajęcia tematyczne skierowane do określonych grup młodzieży. Jednym z głównych ich tematów była „Przemoc rówieśnicza i jej konsekwencje prawne”. Tak ujęte zagadnienie pozwoliło przedstawić kwestie dotyczące przemocy rówieśniczej w kontekście konsekwencji prawnych ponoszonych przez sprawców czynów, jak też w odniesieniu do pomocy ofiarom tych czynów.

Z informacji otrzymywanych przez nauczycieli szkół, w których prowadzone były te zajęcia, wnioskować można, że tematyka odpowiadała aktualnym potrzebom, ponieważ we współczesnej szkole główną formą przemocy jest przemoc słowna. Agresja fizyczna dotyczy zdecydowanie mniejszej grupy dzieci i młodzieży. W tym kontekście dostrzec należy ogromną potrzebę wsparcia nauczycieli w zakresie edukacji o konsekwencjach prawnych przemocy rówieśniczej, w tym przemocy psychicznej.

Podczas prowadzonych zajęć to właśnie uczniowie wskazywali różne sposoby stosowania wobec nich przemocy. Ważnym elementem prowadzonych zajęć było określenie, jakie działania mogą świadczyć o stosowaniu przemocy, a także jakie konsekwencje ponieść może sprawca takich działań.



**ZNAM PRAWO**  
FUNDACJA OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W LUBLINIE

Zajęcia prowadzone były w taki sposób, aby wskazać na rolę radcy prawnego w toczącym się postępowaniu w sprawach nieletnich lub ewentualnie w postępowaniu karnym.

Prowadzący zajęcia przedstawiał definicję przemocy rówieśniczej, konsekwencje prawne takich postępowań, dostarczając przykłady do konkretnej grupy wiekowej. Tematyka zajęć miała z jednej strony wywołać efekt zniechęcający do stosowania przemocy wobec rówieśników, a z drugiej strony wesprzeć uczniów w informowaniu o każdym przypadku stosowania jej wobec nich. Często bowiem ofiary przemocy szkolnej nie zdają sobie sprawy, że stosowane wobec nich zachowania stanowią rodzaj przemocy.

Inną formą zajęć były spotkania prowadzone przez radców prawnych zarówno w szkołach na terenie województwa lubelskiego, jak i w Ośrodku Szkoleniowo-Dydaktycznym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie. Tematyka prowadzonych zajęć oprócz wskazanej powyżej dotyczyła podstaw prawa, roli konstytucji w systemie prawa, jak i informacji o zawodzie radcy prawnego. Prowadzone zajęcia miały na celu wsparcie nauczycieli przedmiotem wiedza o społeczeństwie w przekazywaniu informacji o podstawach prawa i zawodach prawniczych.

Zajęcia wskazały na duże zainteresowanie młodzieży prawem, a jednocześnie uświadomiły, iż zawód radcy prawnego nadal wymaga promocji.

Na początku października ub.r. Fundacja Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie „Znam Prawo” otrzymała status Organizacji Pożytku Publicznego. Pozwoli on na rozwinięcie działań edukacyjnych oraz wzmocnienie przekazu dotyczącego uniwersalnych wartości, które widoczne powinny być w życiu codziennym każdego obywatela, takich jak: sprawiedliwość, praworządność i demokracja. ◀

## SAMOCHÓD DLA POZNAŃSKIEGO HOSPICIUM

Poznańska izba wspiera akcje organizowane przez stowarzyszenie 100 Kobiet Pomaga Poznań. Organizacja trafia z pomocą do chorych dzieci, w traumie po utracie najbliższych czy wymagających rehabilitacji. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu już w ubiegłym roku zaangażowała się w aukcję charytatywną, której celem było zebranie środków na zakup samochodu na potrzeby przewozu dzieci z Centrum Wspierania Rodzin Swoboda. Dzieciaki podróżują już nowym samochodem!

Pod koniec 2018 r. ponownie postanowiliśmy wesprzeć działalność stowarzyszenia i dofinansowaliśmy zakup kolejnego samochodu, tym razem dla Hospicjum Palium w Poznaniu. 14 grudnia na pl. Wolności podczas Betlejem Poznańskiego akcja miała swój finał. Samochód został uroczystie przekazany na rzecz hospicjum.

Zbigniew Tur

Dzielnik Rady OIRP w Poznaniu, Wiceprezes KRRP



Samochód przekazany Hospicjum Palium w Poznaniu

Fot. Kamila Jabłowska-Banaszak/OIRP w Poznaniu

## PACZKA SPEŁNIAJĄCA MARZENIA OD KRAKOWSKICH RADCÓW

W 2018 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie kontynuowała realizację idei Szlachetnej Paczki. Uczyniliśmy to bez wahania, bo jako ludzie wrażliwi dostrzegamy głęboki sens tej inicjatywy. Społeczność radców prawnych i aplikantów radcowskich oraz pracownicy biura naszej izby zaangażowali się w przygotowanie paczek dla potrzebującej rodziny z okolic Krakowa. Wybrana przez nas rodzina otrzymała paczki odpowiadające zgłoszonym przez nią potrzebom i życzeniom (produkty żywnościowe, środki czystości, odzież na zimę). Ufamy, że udało się nam spełnić również jakieś marzenie...

OIRP w Krakowie



Dzielnik Rady OIRP w Krakowie Marcin Sala-Szczyński wraz z pracownikami biura

Fot. Daniel Kreniak

## LUBELSCY RADCOWIE WSPOMAGAJĄ NAJUBOŻSZE DZIECI REGIONU

Okręgowa Izba Radców Prawnych wzięła udział 12 grudnia ub.r. w charytatywnej aukcji w ramach ogólnopolskiej akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”. W imieniu lubelskiej izby uczestniczył w niej Dzielnik Rady Arkadiusz Bereza.

Uczestnicy aukcji licytowali przedmioty przekazane przez artystów, sportowców oraz przedstawicieli administracji publicznej. Można było je nabyć za dary w postaci artykułów spożywczych, m.in. cukru, mąki, ryżu, oleju, kaszy, słodyczy. W ramach przyjętej od wielu lat formuły akcji charytatywnej Dzielnik Rady w imieniu wszystkich lubelskich radców prawnych przekazał 720 batoników czekoladowych. Trafiły one do dzieci wychowujących się w rodzinach wielodzietnych, będących w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Paczki świąteczne przekazane zostały także dzieciom z niepełnosprawnością, z rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

OIRP w Lublinie



W imieniu lubelskiej izby w aukcji uczestniczył Dzielnik Rady Arkadiusz Bereza

Fot. Arkadiusz OIRP w Lublinie



## POMOC W ŚWIĘTA I PRZEZ CAŁY ROK

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Olsztynie przez cały rok chętnie angażuje się w pomoc dla potrzebujących. Olsztynscy radcowie corocznie biorą udział w akcji Szlachetna Paczka. W minionym roku pomogliśmy pani Grażynie z Olsztyna wychowującej samotnie wnuczkę. Dzięki zaangażowaniu wielu radców udało się spełnić nie tylko podstawowe potrzeby rodziny, lecz także inne ich marzenia. Wraz z Fundacją Radców Prawnych „IUS” wspieramy także Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy poprzez dofinansowanie jednakowych koszulek dla wolontariuszy zbierających środki finansowe do puszek podczas finału WOŚP w Olsztynie. W tym roku izba również zaangażowała się w Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wolontariusze orkiestry zbierali datki na zabawie choinkowej zorganizowanej 13 stycznia dla dzieci i wnuków radców prawnych.

Olsztyńska izba w minionym roku aktywnie wspierała zbiórkę pieniędzy na operację w USA nózki Łosi Czernieckiej – córki naszego radcy prawnego. Dzięki uprzejmości dzikanów rad innych izb o zbiórce usłyszało wielu radców prawnych w całej Polsce i dołożyło swoją cegiełkę do tej inicjatywy.

Katarzyna Skrodzka-Sadowska  
Dzikan Rady OIRP w Olsztynie



Fot. Archiwum OIRP w Olsztynie

## RADCOWIE Z WROCŁAWIA DLA POTRZEBUJĄCYCH W POLSCE I AFRYCE

W 2018 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu kolejny raz wzięła udział w Szlachetnej Paczce. Z bazy osób czekających na wsparcie wylosowane zostały aż dwie rodziny: samotny ojciec z trzema córeczkami oraz starszy, niepełnosprawny pan.

Dzięki hojności radców udało nam się zgromadzić dary na łączną kwotę 15 tys. zł, m.in. pralkę oraz oświetlenie dla pana Jerzego oraz zmywarkę i dwa zestawy biurek dla pana Macieja i jego córeczek. Do tego obie rodziny wyposażono w odzież, obuwie, zapasy żywności oraz chemii domowej.

W sumie spakowaliśmy 59 kartonów dla obu rodzin (41 dla pana Macieja i 18 dla pana Jerzego). Pan Maciej wraz z dziewczynkami otrzymali także drewno, którym ogrzewają dom w czasie zimy. W tym roku radcowie prawni oraz pracownicy naszej izby po raz drugi pomagali też wolontariuszy magazynu Stare Miasto podczas Finału Szlachetnej Paczki. Wspólnie z nimi przyjmowali paczki od darczyńców i rozwozili je do obdarowanych rodzin.

Charytatywną akcją zorganizowała także Sekcja RPgóry OIRP we Wrocławiu. Pasjonaci gór z naszej izby przygotowali paczkę z odzieżą górską, która została wysłana do Afryki. Ludzie gór Tanzanii, wchodząc na Kilimandżaro, będą uśmiechać się do ludzi gór Polski.

OIRP we Wrocławiu



Fot. Archiwum OIRP we Wrocławiu

Wrocławska izba przygotowała dla dwóch rodzin 59 kartonów z darami

## DARY DLA RODZINY DOTKNIĘTEJ POŻAREM

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Zielonej Górze przyłączyła się w grudniu do akcji Szlachetna Paczka. Udzieliliśmy pomocy rodzinie p. Krystyny i p. Romana, którzy wspólnie wychowują niepełnosprawne dziecko. W pożarze w 2016 r. stracili cały swój majątek.

Dzięki zaangażowaniu członków izby – zarówno radców prawnych, jak i aplikantów radcowskich – udało się pozyskać pralkę i kuchenkę gazową, a także zebrać ok. 8 tys. zł. Za zgromadzone pieniądze dodatkowo zakupiona została lodówka oraz inny niezbędny sprzęt dla rodziny. Z pozostałej kwoty wyposażyliśmy naszym podopiecznym kuchnię.

Radosław Pietrzak  
OIRP w Zielonej Górze



Fot. OIRP w Zielonej Górze

Radcowie z izby zielonogórskiej wsparli w akcji Szlachetnej Paczki rodzinę, która straciła majątek w pożarze

# MIĘDZY KRYZYSEM A REFORMĄ. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI W POLSCE

W Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie już po raz drugi – z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich oraz we współpracy z OBWE – odbył się Kongres Praw Obywatelskich.

**M**ożemy jeszcze raz porządnie i rzetelnie porozmawiać o stanie przestrzegania praw człowieka, zastanowić się nad ich diagnozą oraz porozmawiać o perspektywach – powiedział dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, inaugurując dwudniowe obrady (8–9 grudnia 2018 r.).

Tegoroczny kongres zdarzył się w momencie dla historii naszego kraju wyjątkowym. Z jednej strony świętowaliśmy obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz przyznania Polkom praw wyborczych. W 2018 r. obchodziliśmy także 70. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i 25. rocznicę ratyfikacji przez Polskę Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Z drugiej jednak strony, niejako równocześnie, toczy się na Starym Kontynencie, głównie na forum Parlamentu Europejskiego oraz w Komisji Europejskiej, debata o przestrzeganiu w Polsce zasad praworządności. I to zagadnieniom dotyczącym stanu obecnego oraz perspektywom dalszego rozwoju wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju poświęconych było kilkadziesiąt paneli i warsztatów, które znalazły się w programie tegorocznej imprezy.

– W konstytucji wszystko jest o nas. My jesteśmy konstytucją. Dzisiaj jest ona intencjonalnie naruszana – przypomniał prof. Mirosław Wyrzykowski podczas sesji otwierającej Kongres Praw Obywatelskich.

## Od zacofania do braku zaufania

Tematem jednej z najważniejszych sesji była aktualna kondycja wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Czy jest to najmniej zreformowana władza w Polsce po 1989 r.? Z jakimi problemami się boryka? Jakie wyzwania ją czekają?

Już pierwszy z panelistów podkreślił, że w Polsce brakuje całościowej, merytorycznej dyskusji nad realnym stanem wymiaru sprawiedliwości. – Stan obecny to przestarzałe procedury, XIX-wieczne modele ustrojowe czy też brak nowoczesnych technologii w sądach, a do tego obserwowany przez ostatnie

lata zamach na ich niezależność – wymienił Bartłomiej Przymusiński, rzecznik Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Wspominając zawodowe bolączki, wskazał również na długo-trwałe postępowania sądowe oraz – przede wszystkim – brak zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. – Przez wiele lat będziemy odbudowywać ten brak zaufania, który powstał w naszym społeczeństwie na skutek działań naszego rządu. Autorytet buduje się latami, a traci w trzy sekundy. Już spotykamy się z sytuacjami, kiedy strony lekceważą sądy i sędziów, powołując się na anonse medialne – przyznawała również Beata Morawiec, była prezes Sądu Okręgowego w Krakowie, a obecnie prezes Stowarzyszenia Sędziów „Themis”. Zwróciła też uwagę na zacofanie technologiczne sądów oraz chroniczne braki kadry pomocniczej. – Sędziowie nie istnieją bez asystentów czy protokolantów. Cudownym rozwiązaniem byłaby dla nas



W dyskusji wzięli udział (od lewej): Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, Beata Morawiec, prezes Stowarzyszenia Sędziów „Themis”, Andrzej Mikosz, prawnik, radca prawny, partner w warszawskim biurze K&L Gates, Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, adwokatka, obrończyni w procesach karnych, Bartłomiej Przymusiński, członek zarządu i rzecznik prasowy Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, przewodniczący IX Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym Poznań, Zbigniew Tur, Wiceprezes KRRP

Fot. Marcin Kluczek, archiwum Biura RPO



Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, oraz Beata Morawiec, prezes Stowarzyszenia Sędziów „Themis”

również digitalizacja akt – argumentowała sędzia Morawiec. Razem z Bartłojem Przymusińskim podkreślali również, że „polityk nie powinien mieć wpływu na działanie sądu”.

Z tym poglądem polemizował kolejny prelegent, Andrzej Mikosz, radca prawny i partner w warszawskim biurze Kancelarii Prawnej K&L Gates, a w przeszłości minister skarbu w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza.

– Przy zachowaniu niezależności wymiaru sprawiedliwości ważne jest również to, żeby istniał pewien „check and balance” między wszystkimi częściami władzy państwowej. Lekarstwem na wszystko nie jest tylko niezależność i niezawisłość – tłumaczył mec. Mikosz. Odnosił się również krytycznie do statusu zawodu sędziowskiego, który – w założeniu – powinien być ukoronowaniem zawodowej ścieżki prawnika.

– Tymczasem tylko 10% nominacji sędziowskich dotyczy sędziów wykonujących wcześniej inny zawód prawniczy. Natomiast wśród sędziów sądów okręgowych ten procent wynosi zero – ubolewał. Argumentował równocześnie, powołując się także na własne doświadczenia zawodowe, że sędziowie, którzy orzekają, nierzadko kompletnie nie rozumieją, o czym mówią. – Co oni wiedzą o życiu gospodarczym? Nic! – grzmiał. Zwrócił też uwagę na oportunistyczny prawniczy. Z jego obserwacji wynika, że sędziowie, spodziewając się, jaki wyrok może zapaść w II instancji, albo jak może orzec ich kolega, dopasowują pod tę sytuację swój wyrok w sprawie. – Bardziej stosują prawo, niż wymierzają sprawiedliwość – zauważa mec. Mikosz.

## Jaka reforma?

Zdaniem Zbigniewa Tura, Dziekana Rady OIRP w Poznaniu i Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, żyjemy obecnie w czasach, w których słowo reforma zaczyna być tematem bardzo dziwnym, niebezpiecznym i bardzo różnie rozumianym. Na czym ta reforma wymiaru sprawiedliwości może według niego polegać? Po pierwsze trzeba odseparować sąd od polityków. Po drugie rzeczywista reforma sądów powinna dotyczyć zarówno sędziów, jak i ich zaplecza administracyjno-personalnego.

– Od 2016 r. samorząd radcowski wydał wiele uchwał, które określają, że jednoznacznie opowiadamy się za trójpodziałem władzy, za tym, żeby sędziowie byli niezależni i suwerenni w wydawanych wyrokach, które nierzadko rzutują na całe życie ludzi. Jesteśmy również za rozwojem mediacji przedsądowych, które od lat popularyzujemy w naszych izbach. Trzeba też mówić o reformie procedury cywilnej i procedury karnej. Jakiś czas temu przygotowaliśmy „Niebieską księgę samorządu radców prawnych” w sprawie zmian w Kodeksie postępowania cywilnego. Przekazaliśmy ją Ministrowi Sprawiedliwości oraz Prezydentowi RP. Na razie nic się z tym nie dzieje – powiedział Zbigniew Tur i analogiczną „Niebieską księgę” osobiście wręczył Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

Obecny na debacie socjolog prawa prof. Jacek Kurczewski przypomniał z kolei, że pierwszy krytyczny tekst o wymiarze sprawiedliwości pojawił się w polskich mediach już w 2007 r. Wówczas nikt jednak nie zareagował. W ocenie prof. Adama Strzembosza to, że reforma sądów jest potrzebna, nie budzi już dziś żadnych wątpliwości. – Te pomysły, które tu padają, powinny być zebrane i przekazane Społecznej Radzie Konsultacyjnej. Tak jak to już miało kiedyś miejsce w 1980 r. Nie pozbawiłbym Ministerstwa Sprawiedliwości wszystkich kompetencji związanych z sądami, ale odebrałbym mu wizytacje oraz Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, która powinna podlegać Krajowej Radzie Sądownictwa. A wśród sędziów powinna istnieć specjalizacja – uważa były I Prezes Sądu Najwyższego.

Podsumowujący całą debatę dr Adam Bodnar podkreślił, że do odbudowy stabilnych fundamentów wymiaru sprawiedliwości konieczne są zgoda i wspólne działania środowisk politycznych i prawniczych.

– Wymiar sprawiedliwości ma być po pierwsze skuteczny. Po drugie uproszczony, tam gdzie to możliwe. Po trzecie dostępny i transparentny. Wreszcie po czwarte niezależny – doprecyzował Bartłoj Przymusiński.

– Sąd ma rozstrzygać problemy obywateli i ma służyć tym obywatelom. Nie może być zabawką czy igraszką w rękach polityków – dodał mec. Tur.

## Co dalej?

Kongres zakończyły wystąpienia jego gospodarzy. – Mówicie, że jesteśmy tu jak Reduta Ordon. Ale Reduta Ordon miała tylko sześć armat, a nas jest znacznie więcej. W czasie takich wydarzeń nabiera się woli działania – wiemy, co i jak dalej robić. Pokazuje nam to Biuro RPO. Sposób dialogu i uczenia się możemy przenieść do siebie. Na szczebel lokalny i międzynarodowy. Yes, we can. Możemy – powiedziała Katarzyna Gardapkhadze, pierwsza zastępczyni dyrektora ODIHR – Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE.

Na zakończenie głos zabrał Adam Bodnar. – Państwo tu przyszli nie po pomoc, ale po moc. Wszyscy mamy w sobie tę moc, tylko potrzebujemy instrukcji i wsparcia. Niech zatem ta moc będzie z państwem – powiedział Rzecznik Praw Obywatelskich, zamykając II Kongres Praw Obywatelskich. Zapowiedział również, że jego kolejna edycja odbędzie się najprawdopodobniej w dniach 6–7 grudnia 2019 r. ◀

# I ROK APLIKACJI 2019 UROCZYŚCIE ROZPOCZĘTY

Z udziałem Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych i zaproszonych gości 10 stycznia w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich odbyła się uroczysta inauguracja I roku aplikacji radcowskiej 2019. Udział w niej wzięło 19 aplikantów, którzy na egzaminie wstępnym uzyskali najlepsze w kraju wyniki. Najlepsi spośród aplikantów w każdej z okręgowych izb radców prawnych.

**W** uroczystości udział wzięły Hanna Machińska, zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, Iwona Kujawa, dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, i Katarzyna Jakimowicz, dyrektor generalny Biura Dyrektora Generalnego RPO. Z ramienia KRRP obecni byli: Prezes Maciej Bobrowicz i Wiceprezesi: Ryszard Ostrowski, Michał Korwek, Leszek Korczak, Zbigniew Tur, Sekretarz Elwira Szurmińska-Kamińska, Skarbnik Danuta Koszyk-Ciałowicz, przewodnicząca Komisji Aplikacji Anna Ignaczak, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka Magdalena Witkowska oraz dziekani rad okręgowych izb radców prawnych i przedstawiciele izb.

– Zgodnie z nową tradycją spotykamy się w tym miejscu szczególnie – w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich. To jest też symbol, że w tej pracy, którą wykonujemy, i tej pracy, którą państwo będziecie wykonywać, oprócz kodeksów, których będziemy państwa uczyć, i orzecznictwa, które będziemy państwu

pokazywać, najważniejsi są ludzie. Nasi klienci, bo pracujemy dla nich. Ważne są również prawa człowieka – powiedział, rozpoczynając uroczystość, Prezes KRRP Maciej Bobrowicz. I dodał: – Nie ma drugiego takiego zawodu prawniczego, który dawałby takie możliwości, bo możecie państwo pracować w kancelariach, możecie wykonywać ten zawód w formie umowy o pracę, możecie sami założyć kancelarię, możecie być prawnikiem wewnętrznym albo pracować w administracji państwowej. Możecie specjalizować się w prawie cywilnym albo być obrońcą w sprawach karnych. Życzę, abyście z tego wyboru byli zadowoleni.

– Aplikacja to również poznanie samego siebie, własnych możliwości, możliwości swoich kolegów i koleżanek. To jest ostatni taki moment, kiedy zawieracie prawdziwe przyjaźnie. Nie biznesowe, nie interesowne, ale w pocie czoła przećwiczone, wspólnym wysiłkiem wyrobione. Później, w życiu zawodowym będziecie państwo mogli korzystać z tej „bazy danych” – powiedział Wiceprezes Zbigniew Tur, który odpowiada w KRRP za aplikację.



Fot. Piotr Gilarski

Fot. Piotr Gilarski



Prezes KRRP Maciej Bobrowicz



Izabela Krusicka, aplikantka z OIRP w Gdańsku, która uzyskała największą liczbę punktów w egzaminie wstępnym

Fot. Piotr Gilarski

Jak podkreślił, będzie to wpływać na zadowolenie klientów, które z kolei będzie przekładało się na autorytet samorządu. – Bo tak naprawdę jedna osoba potrafi zepsuć autorytet wielu. I to musicie brać pod uwagę w trakcie aplikacji i potem swojej pracy – powiedział Wiceprezes Tur, dodając: – To nie jest samorząd jednoosobowy. Nas jest 51 tys.

Hanna Machińska, zastępca RPO, podkreśliła, że czas, kiedy rozpoczyna się życie zawodowe, jest bardziej interesujący, gdy jest to czas trudny. – A musimy się zmierzyć z ogromnymi trudnościami, które wymagają wysokich standardów etycznych, wielkiej żarliwości i wielkiej wrażliwości. Proszę przypomnieć sobie szereg dokumentów ONZ, które kładą szczególny nacisk na konieczność postrzegania praw człowieka w kontekście prowadzonej działalności gospodarczej. Bo naruszenia praw człowieka, naruszenia pewnych standardów skutkują bardzo poważnym uszczerbkiem w zakresie działalności biznesowej. To jest wyzwanie. Bardzo cieszę się, że będziemy mogli korzystać z państwa wiedzy – zaznaczyła Hanna Machińska.

Z kolei obecna na uroczystości Iwona Kujawa z Ministerstwa Sprawiedliwości powiedziała, że w skali kraju egzamin wstępny na aplikację radcowską zdały prawie 2 tys. osób, a obecni na uroczystości aplikanci to – jak oznajmiła – absolutna crème de la crème ze wszystkich izb. – O to, by wykonywać prawniczy zawód zaufania publicznego, czyli być adwokatem, radcą prawnym, komornikiem lub notariuszem, w ubiegłym

roku ubiegłego się prawie 7 tys. osób, ale ponad połowa z nich to były osoby, które chciały odbywać aplikację radcowską. Cieszy się największym powodzeniem od zawsze, bo później daje największe możliwości wykonywania zawodu w absolutnie różnych formach – zaznaczyła Iwona Kujawa. Jak powiedziała, większość osób, które zdały egzamin na aplikację, uzyskała – jak to jest zresztą co roku – od 100 do 110 pkt. Aplikanci obecni na uroczystej inauguracji I roku aplikacji 2019 uzyskali znacząco wyższe noty.

– Najlepszy wynik w kraju, 144 pkt, uzyskała osoba z izby gdańskiej, kobieta, z przyjemnością dopowiem. Kolejny wynik, 141 pkt, izba poznańska, pan. Kolejny wynik, 140 pkt – w OIRP w Katowicach, kobieta z oceną celującą na dyplomie. Kolejne wyniki po 139 pkt to dwie osoby: jedna wpisana w izbie w Bydgoszczy, druga wpisana w izbie w Warszawie. To najlepsze w kraju wyniki, ale każdy z państwa uzyskał najlepszy wynik w swojej izbie – wyliczyła dyr. Departamentu Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości. I dodała: – W 2022 r. będziecie państwo zdawali egzamin zawodowy. Jak pomyślnie go zdacie, w co mocno wierzę, złożycie ślubowanie i rozpoczniecie wykonywanie zawodu radcy prawnego. Życzę, aby ta dzisiejsza uroczystość i te zajęcia, aplikacja, którą podjęliście, były dla państwa najlepszym okresem w życiu zarówno zawodowym, jak i prywatnym.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie przez Prezesa KRRP Macieja Bobrowicza aplikantom listów gratulacyjnych oraz wspólne zdjęcia upamiętniające tę uroczystość.

Na koniec w imieniu aplikantów radcowskich, którzy pomyślnie zdali egzamin wstępny, głos zabrała Izabela Krusicka, aplikantka z OIRP w Gdańsku, która uzyskała największą liczbę punktów w kraju.

– Aplikację radcowską rozpoczyna się od złożenia ślubowania. Przyjęliśmy zobowiązanie do tego m.in., że będziemy postępować godnie i uczciwie, kierować się sprawiedliwością, a obowiązki zawodowe wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa. W treści ślubowania nie chodzi więc tylko o fizyczną obecność na zajęciach, spotkania z patronem, jak to się często mówi, „w przelocie”, czy też zdawanie egzaminów w pierwszym lub poprawkowym terminie. Przyjęte zobowiązanie to znacznie więcej. Ważne, jak je wypełnić. Według mnie jest to nasze, aplikantów radcowskich podstawowe zadanie. Nauczyć się wypełniać złożone ślubowanie (...) – powiedziała Izabela Krusicka. ◀

Fot. Piotr Gilarski



Hanna Machińska, zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezes Maciej Bobrowicz, Izabela Krusicka i Magdalena Witkowska, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka KRRP

# WBREW PROTESTOM KRRP POLSKI FISKUS DOSTANIE WIĘCEJ INFORMACJI O PODATNIKACH, NIŻ NAKAZUJĄ UNIJNE PRZEPISY

Od 1 stycznia 2019 r. obowiązują przepisy, które dały fiskusowi kolejny oręż do walki z optymalizacją podatkową. Zobowiązują one radców prawnych do informowania o krajowych i transgranicznych schematach podatkowych, które ci opracowują, udostępniają lub wdrażają u swoich klientów. Ministerstwo Finansów nie wzięło pod uwagę stanowiska KRRP wskazującego w nowelizacji naruszenie prawnie chronionej tajemnicy zawodowej oraz apeli o odstąpienie od wprowadzenia regulacji podważających wzajemne zaufanie pomiędzy radcą prawnym a klientem. Teraz radców, którzy się nie ugną, straszy wysokimi karami.

Chodzi o ustawę z 23 października 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 2193). Nałożyła ona na osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, w tym m.in. na radców prawnych, obowiązek raportowania o schematach podatkowych, i to nie tylko transgranicznych, jak wymaga tego Unia Europejska, ale i krajowych, co jest już wyłączną inicjatywą polskiego ustawodawcy.

Co więcej Ministerstwo Finansów zapowiada na połowę stycznia 2019 r. wydanie objaśnień do schematów podatkowych (ang. Mandatory Disclosure Rules). Projekt objaśnień zawiera przypomnienie o sankcjach administracyjnych i karze grzywny z k.k.s, jakie grożą tym, którzy nie dopełnią procedury

wewnętrznej (w pierwszym przypadku – do 10 mln zł, w drugim – od 750 zł do 21,6 mln zł).

Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych już na etapie prac nad projektem przepisów negatywnie je oceniło. Uznało, że wbrew uzasadnieniu projektu proponowane regulacje nie zapewniały szerokiej ochrony tajemnicy zawodowej radców prawnych. Jak podkreślono, przekazywanie przez radcę prawnego informacji o schemacie podatkowym – nawet bez ujawniania tożsamości korzystającego ze schematu – może prowadzić do naruszenia tajemnicy zawodowej ze względu na zakres przekazywanych danych, który może pozwalać na identyfikację korzystającego ze schematu. Zwrócono też uwagę na fakt, iż ustawa o radcach prawnych nie przewiduje możliwości zwolnienia radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przez jego klienta.

## Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji

Warszawa, dnia 15 listopada 2017 r.

Stanowisko  
Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji  
Krajowej Rady Radców Prawnych  
w sprawie projektu zmian dotyczących wprowadzenia do polskiego porządku prawnego obowiązku raportowania schematów podatkowych

### I. Wstęp

Ministerstwo Finansów pismem z dnia 23 października 2017r., znak: SP3.8021.2.2017, skierowanym do Krajowej Rady Radców Prawnych poinformowało o prowadzonych konsultacjach w sprawie wprowadzenia do polskiego porządku prawnego obowiązku raportowania schematów podatkowych (ang. *Mandatory Disclosure Rules*, dalej: *MDR*). W celu przedstawienia stanowiska w tej sprawie, Ministerstwo

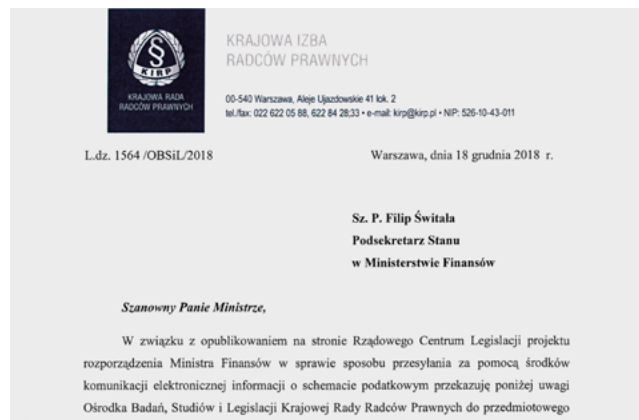
## Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji

Warszawa, dnia 9 września 2018 r.

Opinia  
Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji  
Krajowej Rady Radców Prawnych  
w sprawie: prawnych aspektów nałożenia na radców prawnych obowiązku raportowania schematów podatkowych i jego wpływu na ustawową tajemnicę zawodową

### I. Prace legislacyjne zmierzające do wprowadzenia ustawowego obowiązku raportowania schematów podatkowych

Ministerstwo Finansów pismem z dnia 23 października 2017r., znak: SP3.8021.2.2017, skierowanym do Krajowej Rady Radców Prawnych poinformowało



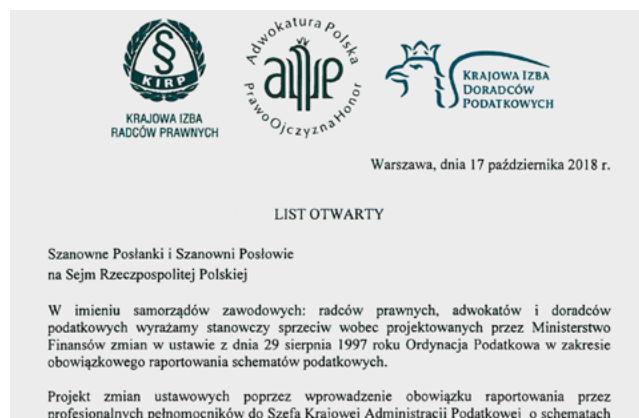
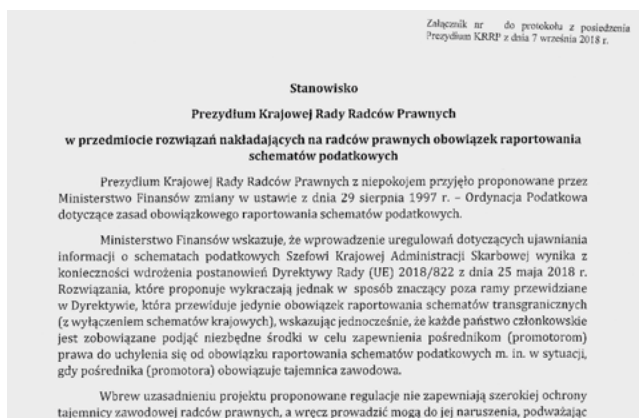
– *Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że zachowanie tajemnicy zawodowej jest obowiązkiem radcy prawnego, a jej naruszenie może skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności zarówno dyscyplinarnej, jak i karnej. Tajemnica zawodowa służy nie tylko klientom radcy prawnego, stanowi także element prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i całego systemu ochrony prawnej w demokratycznym państwie* – napisano w stanowisku z września 2018 r. Według Prezydium KRRP wystarczające byłoby zobowiązanie radcy prawnego do poinformowania klienta o istniejącym obowiązku raportowania schematów podatkowych przez klienta, jak to wynika z dyrektywy Rady.

Negatywnie zmianę przepisów ocenił też Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji KRRP. W swojej opinii w sprawie prawnych aspektów nałożenia na radców prawnych obowiązku raportowania schematów podatkowych i jego wpływu na ustawową tajemnicę zawodową Ośrodek podkreślił m.in., że radca prawny, bez względu na formę wykonywania zawodu, odczuje następstwa wprowadzenia powinności informowania organów podatkowych o schematach podatkowych. Nie ma znaczenia, czy jego aktywność zawodowa odbywa się w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego, czy w spółce, a także czy radca prawny jest pracownikiem, zleceniobiorcą, przedsiębiorcą czy współnikiem.

Według Ośrodka raportowanie schematów podatkowych może w praktyce powodować kolizję między obowiązkiem informacyjnym a powinnością korporacyjną nieujawniania

danych uzyskanych w ramach świadczenia pomocy prawnej. Organy Krajowej Administracji Skarbowej, wykonując swoje zadania, będą przede wszystkim kierować się względami fiskalnymi, a to oznacza, że kolizja regulacji obu obowiązków będzie rozstrzygana przez przyznanie priorytetu przepisom znowelizowanej Ordynacji podatkowej. W rzeczywistości więc radca prawny będzie narażony na ponoszenie odpowiedzialności administracyjnej (kar pieniężnych) i ewentualnie sankcji karnoskarbowych za odmowę ujawnienia danych chronionych tajemnicą zawodową.

*Tajemnica zawodowa radcy prawnego jest wartością warunkującą prawidłowe wykonywanie pomocy prawnej. Bez przekonania jego mocodawcy, że wrażliwe dla niego dane nie zostaną udostępnione innym podmiotom, ten zawód zaufania publicznego traci rację bytu. Nikt racjonalnie myślący nie będzie przekazywał radcy prawnemu informacji, mając uzasadnione przypuszczenie, że mogą być użyte przeciwko niemu. Jak już wspomniano, profesjonalny prawnik świadczący pomoc prawną ma obowiązek działania w interesie swojego mocodawcy, a nie na rzecz organów podatkowych. Projektowane zmiany ustawowe czynią w praktyce z radcy prawnego pomocnika tych organów, zmuszonego do kierowania się fiskalnymi względami. Pojawia się zatem swoista instytucja przymusu donoszenia na własnego mocodawcę. Rozwiązanie to nie jest stosowane nawet w sprawach karnych. Unikanie opodatkowania w wyniku zastosowania schematów nie jest przestępstwem i nie może być mylone z uchylaniem się od płacenia należnych podatków* – podkreśla OBSiL. ◀



## Przebieg prac nad wprowadzeniem do porządku prawnego obowiązku raportowania schematów podatkowych (Mandatory Disclosure Rules – MDR)

1. Pismem z 6 września 2017 r. Wiceprezes KRRP Leszek Korczak – w związku z informacjami o rozpoczęciu przez Ministerstwo Finansów prac legislacyjnych, których celem jest wprowadzenie do polskiego prawodawstwa obowiązku raportowania schematów podatkowych (Mandatory Disclosure Rules – MDR), a także informacjami o rozważanym wprowadzeniu regulacji prawnych ograniczających tajemnicę zawodową doradców podatkowych i innych zawodów zaufania publicznego – zwrócił się do Ministra Rozwoju i Finansów z prośbą o bieżące informowanie samorządu radców prawnych o wszelkich działaniach podejmowanych w tym zakresie.
2. 25 października 2017 r. do KIRP wpłynęło pismo z 23 października 2017 r. od Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów informujące, że w ramach prowadzonych prac nad przygotowaniem projektu zmian w prawie podatkowym dotyczących wprowadzenia do polskiego porządku prawnego obowiązku raportowania schematów podatkowych Ministerstwo Finansów zdecydowało się na przeprowadzenie konsultacji. Ministerstwo Finansów zaprosiło do przedstawienia stanowiska w trakcie trwania konsultacji, załączając przygotowaną ankietę. Termin na zgłaszanie uwag został wyznaczony do 15 listopada 2017 r.
3. Wraz z pismem z 15 listopada 2017 r. do Ministerstwa Finansów zostało przekazane stanowisko Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP w sprawie projektu zmian dotyczących wprowadzenia do polskiego porządku prawnego obowiązku raportowania schematów podatkowych. Przedmiotowe stanowisko zawierało odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu przesłanej анкеты. W stanowisku stwierdzono, że nowe zasady ujawniania danych powinny być zgodne z przepisami prawa unijnego, do których odwołuje się wprost Ministerstwo Finansów, a ponadto planowane zmiany nie mogą naruszać fundamentalnych zasad wykonywania zawodu radcy prawnego (w tym tajemnicy zawodowej) jako zawodu zaufania publicznego.
4. 2 lipca 2018 r. wpłynęło pismo z Ministerstwa Finansów (datowane na 26 czerwca 2018 r.) informujące o tym, że 5 czerwca 2018 r. opublikowana została dyrektywa Rady (UE) 2018/822 z 25 maja 2018 r. zmieniająca dyrektywę 2011/16/UE w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania w odniesieniu do podlegających zgłoszeniu uzgodnień transgranicznych, która wchodzi w życie 25 czerwca 2018 r. W związku z powyższym Ministerstwo Finansów przekazało informację o wybranych konsekwencjach związanych z opublikowaniem wskazanej dyrektywy.
5. Z pismem z 24 lipca 2018 r. zastępca kierownika OBSiL KRRP przekazał dziekanom rad OIRP Komunikat Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP z 23 lipca 2018 r. w związku z opublikowaniem dyrektywy Rady (UE) 2018/822 z 25 maja 2018 r. zmieniającej dyrektywę 2011/16/UE w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania w odniesieniu do podlegających zgłoszeniu uzgodnień transgranicznych wraz z pismem Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów.
6. Pismem z 24 sierpnia 2018 r. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów zwrócił się z prośbą o zgłaszanie uwag do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (*Nr z wykazu prac legislacyjnych: UC 135*).
7. 7 września 2018 r. Prezydium KRRP przyjęło stanowisko w przedmiocie rozwiązań nakładających na radców prawnych obowiązek raportowania schematów podatkowych, w którym wskazało, że Prezydium KRRP oczekuje odstąpienia od wprowadzenia w stosunku do zawodów zaufania publicznego, takich jak radcowie prawni, dodatkowych obowiązków sprawozdawczych czy informacyjnych w zakresie schematów podatkowych. Jednocześnie wskazano, że za wystarczające w tym zakresie uznać należy wynikające z dyrektywy Rady zobowiązanie radcy prawnego do poinformowania klienta o istniejącym obowiązku raportowania schematów podatkowych przez klienta.
8. Wraz z pismem z 10 września 2018 r. kierownik OBSiL KRRP przekazał do Ministerstwa Finansów dwie opinie dotyczące ww. projektu:
  - » opinię z 4 września 2018 r. do projektu z 24 sierpnia 2018 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od

### Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji

Warszawa, 23 lipca 2018 r.

**Komunikat**  
w związku z opublikowaniem Dyrektywy Rady (UE) 2018/822 z dnia 25 maja 2018 r. zmieniającej Dyrektywę 2011/16/UE w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania w odniesieniu do podlegających zgłoszeniu uzgodnień transgranicznych

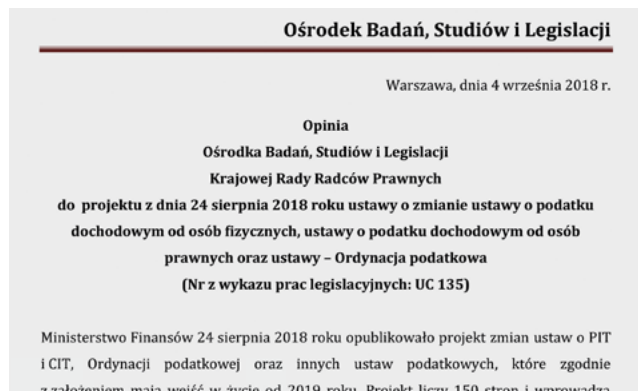
W dniu 05 czerwca została opublikowana Dyrektywa Rady (UE) 2018/822 z dnia 25 maja 2018 r. zmieniająca dyrektywę 2011/16/UE w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania w odniesieniu do podlegających zgłoszeniu uzgodnień transgranicznych (dalej: Dyrektywa Rady). Dyrektywa Rady weszła w życie z dniem 25 czerwca 2018 roku. Na mocy Dyrektywy Rady, każde Państwo Członkowskie przyjmie i opublikuje przepisy

### Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji

W związku z otrzymanym pismem dotyczącym konsultacji w zakresie informacji o schematach podatkowych, poniżej przedstawiam wątpliwości i zapytania związane z wykonywaniem przez radców prawnych obowiązków wynikających z wprowadzonych przepisów:

1. Ilekroć w ustawie jest mowa o ogólnej cesze rozpoznawczej – rozumie się przez to m. in. właściwość uzgodnienia polegającą na tym, że promotor (np. radca prawny) lub korzystający zobowiązali się do zachowania w poufności wobec osób trzecich, w szczególności wobec innych korzystających, promotorów lub organów podatkowych, sposobu, w jaki uzgodnienie pozwala na uzyskanie





osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa (Nr z wykazu prac legislacyjnych: UC 135);

- » opinię z 9 września 2018 r. w sprawie: prawnych aspektów nałożenia na radców prawnych obowiązku raportowania schematów podatkowych i jego wpływu na ustawową tajemnicę zawodową.
- 9. 25 września 2018 r. projekt wpłynął do Sejmu (druk sejmowy nr 2860) i 28 września 2018 r. został skierowany do I czytania na posiedzeniu Sejmu, które odbyło się 2 października 2018 r. Projekt skierowano do Komisji Finansów Publicznych.
- 10. 17 października 2018 r. odbyło się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, na którym przyjęto projekt z poprawkami. W posiedzeniu wziął udział kierownik OBSiL KRRP Rafał Stankiewicz. W tym samym dniu kierownik OBSiL KRRP przekazał na ręce przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych opinie OBSiL z 4 i 9 września 2018 r.
- 11. 17 października 2018 r. Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych wystosowali wspólny list otwarty do posłanek i posłów na Sejm, w którym wyrazili stanowczy sprzeciw wobec projektowanych przez Ministerstwo Finansów zmian w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja Podatkowa w zakresie obowiązkowego raportowania schematów podatkowych.
- 12. 23 października 2018 r. odbyło się II czytanie projektu na posiedzeniu Sejmu. Projekt skierowano ponownie do Komisji w celu przedstawienia sprawozdania.
- 13. 23 października 2018 r. odbyło się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.
- 14. 23 października 2018 r. odbyło się III czytanie projektu na posiedzeniu Sejmu. Sejm uchwalił ustawę.
- 15. 24 października 2018 r. przekazano ustawę Prezydentowi i Marszałkowi Senatu. W tym samym dniu ustawa została skierowana do senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.
- 16. 25 października 2018 r. odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Komisja wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek.
- 17. 26 października 2018 r. miało miejsce rozpatrzenie ustawy przez Senat. Ustawa została skierowana do Komisji w celu

ustosunkowania się do przedstawionych na posiedzeniu Senatu wniosków. W tym samym dniu Senat przyjął ustawę bez poprawek.

- 18. 29 października 2018 r. przekazano ustawę z Senatowi do podpisu.
- 19. 14 listopada 2018 r. Prezydent RP podpisał ustawę.
- 20. Pismem z 16 listopada 2018 r. Ministerstwo Finansów zawiadomiło KIRP o rozpoczęciu konsultacji podatkowych w sprawie planowanych objaśnień dotyczących stosowania przepisów wprowadzających obowiązek raportowania schematów podatkowych.
- 21. W odpowiedzi na ww. zawiadomienie wraz z pismem z 9 grudnia 2018 r. kierownik OBSiL KRRP przekazał do Ministerstwa Finansów wątpliwości i zapytania związane z wykonywaniem przez radców prawnych obowiązków wynikających z wprowadzonych przepisów przygotowane przez eksperta OBSiL KRRP.
- 22. 10 grudnia 2018 r. do KRRP z Ministerstwa Finansów wpłynęła informacja o opublikowaniu projektu rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie sposobu przesyłania za pomocą środków komunikacji elektronicznej informacji o schemacie podatkowym.
- 23. 11 grudnia 2018 r. odbyło się spotkanie konsultacyjne w ramach konsultacji podatkowych w sprawie planowanych objaśnień dotyczących stosowania przepisów wprowadzających obowiązek raportowania schematów podatkowych, w którym wziął udział ekspert OBSiL KRRP.
- 24. 18 grudnia 2018 r. kierownik OBSiL KRRP skierował do Ministerstwa Finansów uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie sposobu przesyłania za pomocą środków komunikacji elektronicznej informacji o schemacie podatkowym.
- 25. 24 grudnia 2018 r. do KIRP wpłynęła informacja, że udostępniony został projekt objaśnień dotyczących przepisów o obowiązku raportowania schematów podatkowych (MDR).
- 26. 9 stycznia 2018 r. kierownik OBSiL KRRP przekazał do Ministerstwa Finansów uwagi do projektu objaśnień podatkowych „Informacje o schematach podatkowych (MDR)” przygotowane przez eksperta OBSiL KRRP. ◀

Oprac. AS

# KONKURS KRYSTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO 2018



## Krajowa Rada Radców Prawnych ogłasza XI edycję konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”

Tytuł honorowy „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” może otrzymać radca prawny lub aplikant radcowski, który wyróżnia się bezinteresowną pomocą na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, kościołów, związków wyznaniowych, uchodźców, repatriantów lub osób dotkniętych klęskami, w szczególności:

▶ nieodpłatnie wykonuje pomoc prawną;

▶ wyróżnia się w działalności społecznej i dobroczynnej;

▶ bierze udział w programach edukacyjnych, szkoleniowych lub działalności społecznej;

▶ wyróżnia się w działalności na rzecz popularyzacji i rozwoju nieodpłatnej pomocy prawnej;

▶ cieszy się szczególnie dobrą opinią społeczności lokalnej, w której zamieszkuje i wykonuje zawód.

Kandydatury radców prawnych lub aplikantów, którzy wykazali się aktywnością w działalności pro bono w 2018 r., należy zgłaszać dziekanowi właściwej rady okręgowej izby radców prawnych na piśmie wraz z uzasadnieniem w terminie określonym przez dziekana. Do zgłoszenia dołącza się pisemne oświadczenie kandydata o tym, że: ma pełnię praw publicznych, nie został ukarany orzeczeniem sądu dyscyplinarnego, nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne, karne lub karnoskarbowe.

Rada okręgowej izby radców prawnych dokonuje oceny kandydatów zgłoszonych w konkursie oraz wybiera jednego laureata konkursu z izby, a następnie przesyła zgłoszenie laureata konkursu wraz z uzasadnieniem do Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych.

**Okręgowe izby mogą nadsyłać zgłoszenia do 11 lutego 2019 r. na adres: Krajowa Rada Radców Prawnych, Al. Ujazdowskie 41 lok. 2, 00-540 Warszawa, lub elektronicznie na adres e-mail: [kirp@kirp.pl](mailto:kirp@kirp.pl) na formularzu dostępnym na stronie [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl).**

# JEST DUŻO DO ZROBIENIA

ROZMOWA Z PROF. RAFAŁEM STANKIEWICZEM,  
KIEROWNIKIEM OŚRODKA BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRRP

**W rozmowie poprzedzającej nasze spotkanie stwierdził pan, że najpilniejszym zadaniem OBSiL jest kwerenda przepisów wewnętrznych – szykują się jakieś zmiany?**

Nie, ale problem wewnętrznych aktów normatywnych istnieje i jest niezwykle złożony. W praktyce działalności Ośrodka i organów samorządu radcowskiego na szczeblu krajowym zauważalny jest chaos prawny. Wciąż napotykamy na akty normatywne uchwalone 10, 15 czy 20 lat temu. Są ich setki i nie wiadomo, czy nadal obowiązują, czy nie. Niektóre się na siebie nakładają, inne zaś powinny wywoływać skutki prawne, ale są niedostosowane do naszych potrzeb. Dotyczy to chociażby konstrukcji funduszu celowego, w którego przypadku obowiązują różne rozwiązania normatywne. Zmieniła się też

ustawa o radcach prawnych, co powoduje konieczność dostosowania do niej wielu naszych regulacji. Niestety nie dysponujemy jeszcze systemem informacji prawnej na kształt Lexa czy Legalisa, który dawałby możliwość przeszukiwania całego zasobu aktów normatywnych i szybkiego ich porównania, poza tym niektóre akty nie są jeszcze zdigitalizowane, dlatego nie mamy wyjścia – musimy przejrzeć wszystko.

**I co dalej?**

Po wykazaniu tego, co obowiązuje, a co nie, oraz tego, co jest ze sobą sprzeczne, podejmiemy próbę przygotowania dla KRRP projektów uchwał aktów prawnych, które przywrócą porządek prawny. Będą to na pewno uchwały uchylające nieobowiązujące akty normatywne, a także uchwały nowe merytorycznie, które będą porządkowały materię wymagającą uporządkowania, na przykład poprzez połączenie przepisów kilku aktów lub wprowadzenie zupełnie nowych.

**Jako kierownik tego zespołu jaki wyznaczył pan termin na wykonanie tych prac?**

To praca kilkuetapowa. Pierwszy etap będzie polegał na ocenie naszego dorobku normatywnego. Zakładamy, że już na początku marca będziemy wiedzieć, jakie akty obowiązują, a jakie wymagają zmiany. W ciągu kolejnych dwóch miesięcy – najdalej do 10 maja – chcemy przygotować konkretne projekty zmian w tym zakresie, którymi Krajowa Rada mogłaby się zająć w czerwcu.

W ramach szeroko rozumianej kwerendy trwają też prace wynikające z dyspozycji Prezydium KRRP, dotyczące oceny wniesionych przez osiem izb projektów zmiany ordynacji wyborczej pod względem ich zgodności z ustawą o radcach prawnych i innymi regulacjami.

**Zapewne kwerenda przepisów to zadanie dodatkowe, którego nie uwzględnił plan pracy Ośrodka na ten rok. Jakie są najważniejsze zadania w 2019 r.?**

Te plany dotyczą wszystkich obszarów naszej działalności, a więc zarówno prac naukowo-badawczych i działalności wydawniczej, jak i legislacyjnej i eksperckiej na rzecz samorządu radcowskiego. W tym roku będziemy się skupiali na sprawach, które mają bezpośredni wpływ na pracę zawodową członków



Fot. Jacek Barcz

Prof. Rafał Stankiewicz

naszego samorządu. Obecnie najważniejsza jest reforma wymiaru sprawiedliwości i wpływ, jaki wywiera ona na status radcy prawnego, a w gruncie rzeczy na to, jak chroniona jest jego niezależność. Bo ta niezależność staje się coraz bardziej iluzoryczna.

### **Jak planowana jest ta działalność?**

Ustawa o radcach prawnych wyraźnie wskazuje na kompetencję samorządu do współdziałania w stanowieniu prawa. Ustawowo jesteśmy więc włączeni do procesu legislacyjnego poprzez opiniowanie projektów aktów normatywnych, czy to projektów poselskich, czy też przygotowywanych przez rząd. Głównie więc reagujemy na jakieś bodźce zewnętrzne – przede wszystkim te wynikające z projektów ustaw, które do nas wpływają. Wtedy przygotowujemy opinie. Jednocześnie, widząc, jak rozwija się dany problem w pracach prawodawcy, staramy się przewidywać konsekwencje tych działań i odpowiednio wcześniej reagować. Na przykład sygnalizując niebezpieczeństwo naruszenia tajemnicy zawodowej. Staramy się przy tym, by nasze ekspertyzy były również przydatne radcom prawnym w ich codziennej pracy. Dlatego wszystkie są dostępne i upubliczniane. Część służy do przygotowania artykułów lub monografii naukowych, które nie tylko pomogą zrozumieć procesy zachodzące wokół nas, lecz także wskazują na naruszenia przepisów, jakie mogą nas jako samorząd spotkać. Zawsze staram się mieć to na uwadze.

### **Gros tych materiałów jest publikowanych w kwartalniku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”.**

To mamy wpisane w plan pracy. Współpraca z redakcją w tym zakresie istniała zawsze i myślę, że będzie się również rozwijała pod kierownictwem prof. Jakuba Ziętego. Kwartalnik ma także formę elektroniczną, co zapewnia powszechny dostęp środowiska radcowskiego, i nie tylko, do publikowanych treści. Niezależnie od tego, czy ktoś prenumeruje wydanie papierowe, czy nie. Wracając do naszej działalności eksperckiej, odpowiadamy na pytania podmiotów publicznych, jednak jesteśmy organem eksperckim dla wszystkich agend Krajowej Rady i pojedynczych radców prawnych.

### **Nie ma bariery dostępu?**

Nie. Odpowiadamy też na potrzeby pojedynczych członków naszej korporacji, chociaż nie zawsze bezpośrednio. Często bowiem pytania, które do nas trafiają, powinny być kierowane do Komisji Etyki i my je *de facto* tam przesyłamy.

### **Czy opinie KRRP są brane pod uwagę?**

Oczywiście. Szczególnie na etapie prac rządowych ten wpływ jest widoczny. Tam udaje się najwięcej osiągnąć. Znacznie gorzej jest w trakcie prac parlamentarnych, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z projektami poselskimi.

### **Nie można się tym zrażać, trzeba działać...**

I to robimy. Samorząd radcowski, adwokacki i stowarzyszenie „Iustitia” stworzyły po kongresie w Katowicach w 2016 r.

Spółeczną Komisję Kodyfikacyjną, która przygotowuje projekty aktów normatywnych, mających na celu poprawienie systemu wymiaru sprawiedliwości. Do tej pory koncentrowaliśmy się na przygotowaniu propozycji wprowadzenia do procedury cywilnej obowiązkowej mediacji, natomiast do sądów gospodarczych instytucji zawodowych sędziów handlowych, czyli przedsiębiorców, którzy pomagali by sędziom w rozstrzygnięciu tego typu spraw. Projekty tych aktów wkrótce będą upublicznione. Obecnie zaś zaczynamy pracę nad założeniami reformy całego wymiaru sprawiedliwości, a więc sądownictwa powszechnego i administracyjnego. Odpowiadam za sądownictwo administracyjne. W prace Komisji są zaangażowani wybitni eksperci, w tym wielu radców prawnych – mec. Maciej Bobrowicz, prof. Wojciech Popiołek, który jest jej szefem, prof. Andrzej Jakubecki oraz prof. Sławomir Patyra. Naszym zadaniem jest przygotowanie dobrych rozwiązań dla decydentów, ale czy zechcą po nie sięgnąć, to już zupełnie inna sprawa.

### **OBSiL prowadzi również działalność wydawniczą. Czy szykuje jakieś ciekawe publikacje?**

Obecnie kończymy prace nad obszerną monografią dotyczącą tajemnicy zawodowej w różnych aspektach funkcjonowania radców prawnych – od procedury karnej, poprzez RODO, po pranie brudnych pieniędzy. Pod koniec roku ma być gotowa publikacja na temat statusu radcy prawnego i gwarancji jego niezależności. Zajmiemy się też statusem aplikanta, bo jest on nie do końca zdefiniowany i budzi wiele kontrowersji w praktyce działalności samorządu. Chociażby status osoby, która zdała egzamin radcowski, a nie złożyła jeszcze ślubowania, czy też problem wydłużenia czasu bycia aplikantem, np. dla kobiet w ciąży. Kwestie te znalazły się w projekcie zmian do ustawy o radcach prawnych, nad którymi pracuje obecnie Sejm, ale są one tak nieprecyzyjne, że poszczególne rady będą miały z tym olbrzymie problemy. Dlatego będziemy walczyć o właściwy kształt tych przepisów.

### **A w innych obszarach działalności?**

W tym roku planujemy też dokonanie przeglądu regulacji dotyczących etyki zawodu radcy prawnego w celu ich znowelizowania na najbliższym zjeździe. Przemyslenia na nowo wymaga przede wszystkim kwestia wynagrodzeń, szczególnie że CCBE zweryfikowała swoje podejście do instytucji *success fee*. Musimy też przejrzeć Kodeks Etyki pod kątem zawartych w nim rozwiązań, bo niektóre powinny się znaleźć w regulaminie wykonywania zawodu. Będziemy pytać o to izby, a następnie przygotowujemy raport.

Do końca trzeciego kwartału zamierzamy wykonać analizę orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych dotyczących radców prawnych. Chcemy określić dotychczasowe linie orzecznicze SN, żeby w dyskusji z nową Izbą Dyscyplinarną SN mieć argumenty. Bo tak naprawdę nie wiemy, co nas czeka – ta Izba może chcieć inaczej orzekać.

Kolejna ważna sprawa to opracowanie nowej tabeli opłat czynności radców prawnych, a więc to, czego nie udało się zrobić w pierwszym roku mojej działalności. Przygotowanie

nowych rozwiązań, poprzez stworzenie większej liczby grup stawek z podziałem na grupy czynności, być może nakłoni Ministra Sprawiedliwości do zmian w tym zakresie.

Oczywiście prowadzimy też działania mające wspierać izby i pojedynczych radców prawnych w ich pracy. W przygotowaniu jest publikacja pokazująca, w jaki sposób izby powinny udzielać informacji publicznej, czyli odpowiadać na zapytania osób zainteresowanych funkcjonowaniem samorządu. Będzie to publikacja zawierająca odpowiedzi naszego eksperta w tych sprawach. Chcemy też przygotować kompleksowy materiał dla organów izb na temat postępowania wpisowego, uwzględniający przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Od końca stycznia będzie dostępny obszerny raport na temat statusu radcy prawnego wykonującego usługi prawne w ramach stosunku pracy, a więc zatrudnionego w urzędach administracji rządowej, samorządowej, skarbowej czy policji. Liczymy, że będzie on pomocny dla osób pracujących w tych strukturach, bo często odrębne pragmatyki służbowe tych instytucji ingerują w naszą niezależność.

Warto też dodać, że od dwóch lat prowadzimy również badania porównawcze dotyczące statusu profesjonalnych pełnomocników procesowych w państwach Unii Europejskiej. Powstały już analizy dotyczące Włoch i Belgii, a w tym roku ukażą się publikacje na temat Hiszpanii i Niemiec. Chcemy wiedzieć, na ile status pełnomocnika w Polsce odpowiada standardom przyjmowanym w innych państwach, i wykorzystać tę wiedzę w kontaktach z prawodawcą.

### **Tych problemów jest wiele, a jakie jest najważniejsze zadanie?**

Naszym głównym zadaniem jest ochrona statusu naszego zawodu, bo tak naprawdę nie wiemy, kiedy ustawodawca zechce go naruszyć. Tak było przy wdrażaniu dyrektywy unijnej dotyczącej schematów podatkowych, która zakłada konieczność przekazywania wiadomości o schematach podatkowych wyłącznie w ramach transakcji międzynarodowych. Ustawodawca wykorzystał ten moment i wprowadził do niej przepis zobowiązujący radców prawnych i doradców podatkowych do przekazywania schematów podatkowych we wszystkich aspektach działalności podatkowej. Ani nasz protest, ani list Prezesa Bobrowicza przygotowany wspólnie z prezesami Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Doradców Podatkowych do Prezydenta i parlamentu nic nie pomogły. Odpowiedziano nam, że nikt od nas nie wymaga przedstawienia tego schematu, tylko poinformowania, że go sporządziliśmy.

### **A wtedy już służby podatkowe sobie poradzą...**

Dlatego właśnie kończymy pracę nad opracowaniem pokazującym rzeczywisty stan naruszeń tajemnicy zawodowej. To są

poważne problemy. W przypadku schematów podatkowych nasi eksperci widzieli te zagrożenia – przedstawiliśmy profesjonalne opinie, chodziliśmy do Sejmu, ale bez rezultatu. Proszę sobie wyobrazić, że na komisji senackiej decyzja zapadła w ciągu pięciu minut.

### **Przy takim trybie procedowania projektów aktów prawnych OBSiL musi się bardzo spieszyć. Czy macie trudności z opiniami ekspertów?**

Żadnych – jeszcze się nie zdarzyło, żeby któryś z nich zawiódł. Na przykład prof. Sławomir Patyra jest w stanie przygotować profesjonalną opinię w ciągu kilku godzin. Muszę podkreślić, że naszymi ekspertami są bardzo zaangażowani członkowie korporacji radcowskiej i jednocześnie profesorzy, specjalizujący się w różnych dziedzinach prawa. Jesteśmy przygotowani na każdą sytuację.

### **Jak wygląda to w praktyce?**

Opowiem na własnym przykładzie, bo bardzo przeżyłem moment, kiedy w lipcu ub.r. ok. godziny 23 przeczytałem na pasku wiadomości TVN, że jest projekt ustawy o Sądzie Najwyższym. To był dla mnie prawdziwy szok. Już o godz. 3 nad ranem miałem gotową opinię, a o godz. 9 TVN cytował ją w swoich serwisach. Tę opinię napisałem sam, bo naruszenia prawa w projekcie były tak ewidentne i tak poważne, że mogłem to zrobić bez konsultacji z innymi ekspertami. Mamy grono ok. 80 ekspertów dostępnych od ręki.

### **Jak liczny jest zespół OBSiL?**

Ten zespół tworzę ja, mój zastępca dr Tomasz Scheffler z Wrocławia, mec. Anna Suska, jedyny pracownik etatowy, oraz grono ekspertów zewnętrznych, na których opieramy naszą działalność. Mamy też sekcję historyczną składającą się z dwóch osób, którą kieruje mec. Tomasz Osiński z Warszawy. Jej głównym zadaniem jest archiwizowanie wszelkich materiałów dotyczących historii zawodu i utrwalanie tego, co samorząd przez 35 lat wypracował. W ubiegłym roku sekcja stworzyła muzeum wirtualne.

### **Trzeba przyznać, że pracy ma pan sporo. Czego życzyłby pan sobie w nowym roku?**

Najbardziej życzyłbym sobie bardziej wymiernych efektów naszej współpracy z ustawodawcą. Często bowiem analizy i opinie przygotowywane przez ekspertów OBSiL, mimo że merytorycznie fenomenalne, nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Niestety to jest specyfika „życia parlamentarnego” obecnie. ◀

**Rozmawiał Bogdan Bugdalski**

---

**Dr hab. Rafał Stankiewicz** – radca prawny, kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP, członek Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizujący się w prawie administracyjnym, autor wielu publikacji naukowych.

**Włodzimierz Dzierżanowski**

dr nauk prawnych, w latach 2002–2005 wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych, wykładowca zagadnień związanych z zamówieniami publicznymi oraz prawem europejskim, prezes zarządu Grupy Doradczej Sienna Sp. z o.o.

# ELEKTRONIZACJA ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

**Obawa braku czasu na stworzenie oprzyrządowania informatycznego do wdrożenia elektronizacji sprawiła, że ustawą z 20 lipca 2018 r. odroczone wprowadzenie elektronizacji w zamówieniach, wobec których nie stosuje się – ze względu na wartość – przepisów dyrektyw. Oznacza to, że przy zamówieniach o wartości nieprzekraczającej 221 000 euro (144 000 w administracji rządowej) dla dostaw i usług oraz nieprzekraczającej 5 448 000 euro dla robót budowlanych elektronizacja zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2020 r.**

**D**o 18 kwietnia 2016 r. kraje członkowskie UE powinny były wdrożyć do swoich systemów prawnych nowe dyrektywy dotyczące udzielania zamówień publicznych – dyrektywę 2014/24UE – tzw. nową dyrektywę klasyczną, oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/25UE – tzw. nową dyrektywę sektorową. Ustawodawca europejski dopuścił jednak, by jedna z najistotniejszych zmian wprowadzana dyrektywami została odroczone do 18 października 2018 r. Polski ustawodawca skorzystał z tej możliwości, wskazując na nią w art. 15 ust. 1 pkt 2) ustawy z 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych (Dz.U., poz. 1020).

Obawa braku czasu na stworzenie oprzyrządowania informatycznego do wdrożenia elektronizacji sprawiła, że ustawą z 20 lipca 2018 r., nowelizującą poprzednią nowelizację z 2016 r., odroczone wprowadzenie elektronizacji w zamówieniach, wobec których nie stosuje się – ze względu na wartość – przepisów dyrektyw.

## Małe zamówienia mogą być pisemne

Ustawodawca nie tylko nie nakazał, ale wyraźnie zabronił wcześniejszej elektronizacji mniejszych zamówień. Stanowi o tym art. 18a pkt 14 ustawy z 22 czerwca 2016 r. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 20 lipca 2018 r. Przesądza on, iż oferty, wnioski i oświadczenia w postępowaniu wykonawcy pod rygorem nieważności składają w formie pisemnej albo – za zgodą zamawiającego – w formie z kwalifikowanym podpisem elektronicznym. O ile więc zamawiający może wyrazić zgodę na formę elektroniczną czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia, o tyle nie jest uprawniony, by zakazać formy pisemnej. Od wyboru każdego konkretnego

wykonawcy zależy więc, czy z formy pisemnej skorzysta. Oświadczenie zamawiającego o obowiązku stosowania formy elektronicznej będzie więc obciążone sankcją nieważności na podstawie art. 58 k.c.

## Tylko komunikacja elektroniczna

Istota zmian obowiązujących od 18 października 2018 r. dotyczy jednak zamówień o wartości przekraczającej wartości wskazane w dyrektywach.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy p.z.p. komunikacja między zamawiającym a wykonawcami odbywa się z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Z kolei art. 10a ust. 5 wskazuje, że niektóre z tych czynności (i są to wyłącznie czynności wykonawcy) wymagają (1) przekazania środkami komunikacji elektronicznej (2) w postaci elektronicznej oraz (3) opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, pod rygorem nieważności. Pominięcie któregokolwiek z tych trzech wymagań powoduje skutki nieważności bezwzględnej. Podkreślenia wymaga, że takim środkiem nie jest użycie faksu. Z kolei postać elektroniczna to zapis na nośniku elektronicznym. Forma elektroniczna to postać elektroniczna z elektronicznym podpisem kwalifikowanym w rozumieniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającego dyrektywę 1999/93/WE („rozporządzenie eIDAS”). Kwalifikowany podpis elektroniczny zgodnie z tym rozporządzeniem to podpis uwierzytelniony kwalifikowanym certyfikatem. Aby certyfikat był uznany za kwalifikowany, wymaga wskazania kompletu danych

wymienionych w załączniku nr 1 do cytowanego rozporządzenia. A w tym:

- » wskazania, że dany certyfikat został wydany jako kwalifikowany certyfikat podpisu elektronicznego;
- » zestawu danych jednoznacznie reprezentujących kwalifikowanego dostawcę usług zaufania wydającego kwalifikowane certyfikaty;
- » co najmniej imienia i nazwiska podpisującego;
- » podania okresu ważności certyfikatu;
- » kodu identyfikacyjnego certyfikatu.

### Elektroniczny a kwalifikowany

Niektóre certyfikaty wydawane przez dostawców nie spełniają tych wymagań (zawierając informację o niezgodności z rozporządzeniem eIDAS). Posłużenie się takim certyfikatem oznacza, iż złożono podpis elektroniczny, lecz nie podpis kwalifikowany. W świetle art. 10a ust. 5 ustawy p.z.p. taki podpis skutkuje nieważnością oświadczenia woli (oferty, wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu), które wymagają sygnowania kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Uzależnienie ważności czynności prawnej od zachowania formy elektronicznej (z kwalifikowanym podpisem) oznacza, że zgodnie z art. 99 k.c. stosowanym na podstawie art. 14 ustawy p.z.p. także pełnomocnictwo do złożenia takiego oświadczenia wymaga udzielenia go w formie z kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Nieważne będzie więc pełnomocnictwo pisemne (podobnie jak nieważna będzie pisemna oferta, wniosek czy Jednolity Europejski Dokument Zamówienia – JEDZ).

Za nieuprawnioną należy przy tym uznać interpretację, która powołując się na art. 78 § 2 k.c., uznaje, że równoważna w skutkach czynnościom dokonywanym z użyciem kwalifikowanego podpisu elektronicznego jest forma pisemna. Przytoczony przepis k.c. równoważność tę ustala bowiem w przeciwnym kierunku – forma z podpisem kwalifikowanym jest równoważna pisemnej, ale nie odwrotnie. Poza tym wykładnia ta stałaby w całkowitej sprzeczności z wykładnią prounijną. Dyrektywy 2014/24UE oraz 2014/25UE w sposób niebudzący wątpliwości nakazują, by czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia były wykonywane w formie elektronicznej, a nie pisemnej. Oświadczenia i dokumenty inne niż oferty, wnioski i JEDZ składane w toku postępowania, wymagając formy elektronicznej i środków komunikacji elektronicznej, nie wymagają podpisu kwalifikowanego. W ten sposób (a więc np. e-mailem) mogą być składane (przekazywane) w szczególności oświadczenia zamawiającego takie jak: Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ), wezwania do złożenia oraz wyjaśnień i uzupełnień dokumentów, wyjaśnienia treści SIWZ, wezwania do wyjaśnień ceny rażąco niskiej, wezwania do wyjaśnienia treści oferty, informacje o poprawieniu omyłek, informacje o wyniku postępowania, zaproszenia do składania ofert, udziału w negocjacjach lub dialogu, aukcji elektronicznej, na podstawie odpowiednich przepisów proceduralnych, informacje o wpłynięciu środków ochrony prawnej i wezwania do przystąpienia do postępowania odwoławczego, protokół wraz z załącznikami.

Dotyczy to także oświadczeń wykonawcy takich jak: wyjaśnienia dotyczące treści oferty, wyjaśnienia do złożonych



Fot. geralt – Fotolia.com

dokumentów i oświadczeń, składanie wniosków o wyjaśnienie treści SIWZ, o udostępnienie protokołu, składanie wyjaśnień ceny rażąco niskiej, wyrażanie zgody na poprawienie nieistotnych omyłek w ofercie.

Część z wymienionych wyżej dokumentów i oświadczeń to dokumenty (oświadczenia) pochodzące od innych niż wykonawca podmiotów. W szczególności dotyczy to dokumentów potwierdzających brak podstaw do wykluczenia i spełniania warunków udziału w postępowaniu. O ile wykonawca posiada oryginał takiego dokumentu lub oświadczenia w formie pisemnej – może się nim posłużyć. Wymagane jest wówczas stworzenie elektronicznej kopii dokumentu (np. skanu) i poświadczenie jej za zgodność z oryginałem poprzez podpisanie kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Czynności poświadczenia dokonuje podmiot, którego dokument dotyczy. Oznacza to, że kwalifikowany podpis elektroniczny musi mieć (i posługiwać się nim, dokonując czynności w postępowaniu) nie tylko wykonawca, ale też podmiot trzeci, który udostępnia potencjał na podstawie art. 22a ust. 1, gdyż zgodnie z § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Rozwoju z 26 lipca 2016 r. w sprawie rodzajów dokumentów, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy w postępowaniu o udzielenie zamówienia (Dz.U., poz. 1126 ze zm.), to taki podmiot potwierdza za zgodność z oryginałem dokumenty, które go dotyczą. Także te podmioty podpisują dotyczący ich JEDZ. Nawet zakładając, że do czynności tej udzielą pełnomocnictwa innej osobie – to pełnomocnictwo takie, jak już wspomniano, powinno być udzielone w formie elektronicznej.

### Gwarancja – elektroniczna czy odręczna?

Dokumentem, który nie może być złożony w kopii, jest gwarancja (poręczenie) stanowiąca wadium pochodzące od ubezpieczyciela lub banku. Gwarancja to jednostronne zobowiązanie banku gwaranta, że po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty bank ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji. Zgodnie z ust. 2 udzielenie i potwierdzenie gwarancji bankowej następuje na piśmie pod rygorem nieważności. Jednakże ze względu na art. 78 § 2 k.c. może być to także forma z kwalifikowanym podpisem elektronicznym. W ocenie prezesa UZP (*Zasady wnoszenia niepieniężnych form wadium przez wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówień publicznych w postępowaniach wszczętych po 17 października 2018 r.*) forma elektroniczna z kwalifikowanym podpisem elektronicznym jest jedyną formą dopuszczalną ze względu na art. 10a ust. 1 ustawy p.z.p., tj. obowiązek komunikacji zamawiającego z wykonawcą wyłącznie w formie elektronicznej. Nie jest możliwe przekazanie oryginału gwarancji z podpisem odręcznym (pisemnej) takimi środkami. Pogląd prezesa UZP nie jest jednak prawidłowy. Naruszenie formy komunikacji (elektronicznej) nie skutkuje bowiem w przypadku składania gwarancji (odmienne niż np. w przypadku składania oferty) nieważnością czynności. O ile więc zamawiający zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 8) p.z.p. dopuści nie tylko elektroniczną formę gwarancji (której

nie dopuścić nie może), lecz także formę pisemną składaną bez użycia środków elektronicznych – jest to wadium, które w pełni i prawidłowo zabezpiecza zobowiązanie z oferty i nie powoduje odrzucenia oferty. Artykuł 89 ust. 1 pkt 7b ustawy p.z.p. wskazuje co prawda na odrzucenie oferty, gdy wadium zostanie wniesione w nieprawidłowy sposób, jednak nie dotyczy to wniesienia wadium poprzez dostarczenie formy pisemnej gwarancji do zamawiającego za jego zgodą.

Jak widać z powyższych rozważań i zaprezentowanych wyżej katalogów czynności wymagających użycia środków komunikacji i postaci elektronicznej, są to wyłącznie czynności prawne wykonawcy kierowane do zamawiającego i przeciwnie. Przepis art. 10a ust. 1 wyraźnie stanowi, że środki komunikacji elektronicznej nie obowiązują do czynności między innymi uczestnikami postępowania lub organami. Nie wymaga ich użycia złożenie odwołania, choć zgodnie z art. 180 ust. 4 skorzystanie ze środków komunikacji elektronicznej i podpisanie odwołania kwalifikowanym podpisem elektronicznym jest dopuszczalne. Jednakże już przekazanie kopii odwołania zamawiającemu powinno nastąpić za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Zaniechanie ich użycia nie spowoduje jednak nieważności tej czynności. Wydaje się też, że na podstawie analogii z art. 74 § 3 k.c. można przyjąć, że można się powołać na dowód z innej niż elektroniczna formy mimo ustawowego zastrzeżenia korzystania z tej formy.

### Wymogi dla systemów teleinformatycznych

Ustawodawca żąda od zamawiającego, by narzędzia, które stosuje w celu komunikacji, spełniały wymagania rozporządzenia Rady Ministrów z 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1744 – „rozporządzenie KRI”). Wymaga ono, aby system był funkcjonalny, wydajny, niezawodny i respektował profesjonalne standardy i metody działania. Oznacza to sprawność jego działania i bezpieczne realizowanie zadań, dla których jest stworzony.

System musi spełniać też bardziej skonkretyzowane wymogi. Pierwszym z nich jest wymiennosc danych z innymi systemami za pomocą protokołów komunikacyjnych i szyfrujących, określonych w odpowiednich przepisach. Dla zamówień publicznych nie określono protokołów wymiany danych. Oznacza to, że zgodnie z rozporządzeniem KRI system będzie musiał zapewniać wymianę przy pomocy protokołów obowiązujących w standardach międzynarodowych, takich jak IETF oraz W3C wskazanych wprost w § 16 ust. 2 rozporządzenia KRI.

Rozporządzenie KRI wskazuje też formaty, w których mogą być zapisywane dane. Wystarczy, aby system spełniał jeden z nich odpowiednio dla plików tekstowych, graficznych, dźwiękowych, kompresji tworzenia stron WWW. Załącznik nr 2 do rozporządzenia KRI zawiera przy tym jako dopuszczalne wszystkie popularne rozszerzenia plików, takie jak np.: .txt, .rtf,



.pdf, .odt, .doc, .xls, .ppt dla plików tekstowych, .jpg, .tif, .png, .mpg, .avi, .mp3, .wav dla plików graficznych, .zip. oraz .rar dla kompresji oraz .html i .css dla tworzenia stron WWW. Zamawiający w mojej ocenie musi zapewnić, że przyjęte zostaną oświadczenia woli złożone w dowolnym z tych formatów i nie ma możliwości wskazania jedynie niektórych spośród nich. Przepis stanowi bowiem wyraźnie o niedopuszczalności dyskryminacji ze względu na rozwiązania techniczne.

## Zapisać historię

Szczególnym wymogiem wobec systemu jest tworzenie historii korzystania z zasobów (§ 21 rozporządzenia KRI). System musi odnotowywać dostęp do informacji w nim zawartych, w tym w szczególności do informacji wymagających uprawnień administratora, a także do plików konfiguracyjnych. Wymaga także odnotowywania dostępu do danych podlegających ochronie prawnej wynikających z przepisów prawa. W przypadku zamówień publicznych będzie to oznaczać, że w systemie musi istnieć narzędzie odnotowujące dostęp do treści ofert przed ich publicznym otwarciem, dostęp do wniosków przed upływem terminu ich składania, dostęp do informacji stanowiących tajemnicę, dostęp do informacji o kwocie, jaką zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia przed jej podaniem podczas otwarcia ofert, dostęp do informacji o danych wykonawców, którzy zadali pytania do SIWZ, i innych danych, które nie mogą być ujawniane na bieżąco. System powinien nie tylko (co wynika wprost z § 21 rozporządzenia KRI) umożliwiać śledzenie tego dostępu, lecz także taki dostęp uniemożliwiać. Przepis ustanawia zakaz dostępu do ofert i wniosków przed terminem wyznaczonym do ich otwarcia. Wymogi te zapewnia system proponowany przez prezesa UZP, tzw. miniportal. Jednakże niewypełnienie wymogów rozporządzenia co do cech systemu i skorzystanie np. z komunikacji e-mailowej do składania ofert wniosków i JEDZ, mimo że stanowi naruszenie prawa, nie powoduje nieważności tak przekazanych oświadczeń woli. O ile będą podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym, to e-mail zapewnia dwa pozostałe wymogi, tj. postać i skorzystanie ze środków komunikacji elektronicznej, a więc wszystkie trzy wymogi ważności złożenia tych oświadczeń zostaną zachowane. Jednakże ryzyko naruszenia integralności ofert, ujawnienia tajemnicy przedsiębiorstwa lub np. otwarcia przypadkowego oferty przed terminem obciąża zamawiającego, musi się więc on liczyć z ewentualną koniecznością unieważnienia postępowania na podstawie art. 93 ust. 1 pkt 7 ustawy p.z.p., gdy takie zdarzenie wystąpi.

## Jak otwierać oferty?

Przepisy o elektronicznej zamawianiu wymagają ponownej interpretacji wielu innych przepisów – niezmiennych w nowelizacji ustawy p.z.p. W szczególności przesądzenia wymaga, w jaki sposób powinno wyglądać otwarcie ofert składanych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Artykuł 86 ust. 1

przesądza jedynie, że otwarcie to jest jawne. Dla zapewnienia jawności otwarcia plików elektronicznych nie jest jednak konieczne zapewnienie osobom chętnym prawa do fizycznej obecności w miejscu otwarcia ofert. Otwarcie to jest jawne także wówczas, gdy czynność otwarcia można obserwować za pośrednictwem transmisji internetowej. Podając, w przypadku takiego zamiaru, miejsce otwarcia ofert zgodnie z wymogiem art. 36 ust. 1 pkt 11 ustawy p.z.p., zamawiający powinien podać adres internetowy, pod którym można obserwować otwarcie ofert. Jawność wymagana przepisem wymaga, aby obserwacja internetowa nie wymagała konieczności identyfikacji osoby obserwującej.

## Protokół elektroniczny wymagany, pisemny... niezakazany

Elektronizacja zamówień to także skreślenie z art. 96 ust. 1 ustawy p.z.p. wymogu, by protokół postępowania był prowadzony pisemnie. Nie oznacza to jednak zakazu pisemnego prowadzenia protokołu, lecz jedynie prawo prowadzenia go w postaci innej niż pisemna (czyli elektronicznej). Wydaje się, że ta forma prowadzenia protokołu stanie się dominująca, gdyż wymóg komunikacji elektronicznej w czynnościach między zamawiającym a wykonawcą przesądził także o wprowadzeniu obowiązku przekazywania protokołu drogą elektroniczną (§ 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rozwoju z 26 lipca 2016 r. w sprawie protokołu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego – Dz.U., poz. 1128). Pisemne prowadzenie protokołu wymagałoby jego skanowania i przekazania kopii elektronicznej. Prostsze wydaje się więc prowadzenie protokołu w postaci elektronicznej. Jednakże wymóg podpisania protokołu przez kierownika zamawiającego i osobę prowadzącą wskazany w kolejnych załącznikach do cytowanego rozporządzenia przesądza o tym, by osoby te posiadały podpis elektroniczny. Nie musi być to jednak podpis kwalifikowany.

Ponadto za zbędny należy uznać w większości przypadków przepis § 4 ust. 3 cytowanego rozporządzenia, który wskazuje, że mimo żądania, by kopia protokołu była przekazana środkami komunikacji elektronicznej, zamawiający może odmówić tej drogi przekazania, gdy jest to nadmiernie utrudnione. Trudno bowiem wyobrazić sobie jakąś szczególną trudność przekazania drogą elektroniczną dokumentów, które zamawiający w 100% ma w postaci elektronicznej.

Jako znacznie częstszej można spodziewać się praktyki zawierania umów z wykorzystaniem kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Fakt dokonywania wszystkich czynności w formie elektronicznej i posiadanie podpisu kwalifikowanego niezbędnego do złożenia oferty takiej formie umów będzie sprzyjać.

Wielu ewentualnych problemów stosowania elektronicznych środków komunikacji i formy elektronicznej czynności nie sposób dziś jeszcze przewidzieć. Można jednak zasygnalizować, że ta forma komunikacji otwiera nieznanne dotychczas zagrożenia, np. celowego przesyłania wirusów lub złośliwego oprogramowania w plikach oznaczonych jak oferta. ◀

# OD ELEKTRONIZACJI NIE MA ODWROTU

ROZMOWA Z HUBERTEM NOWAKIEM,  
PREZESEM URZĘDU ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH, RADCĄ PRAWNYM

## **Czy elektroniczna zamówień publicznych to wymóg naszych czasów, globalizacji czy liczby przetargów?**

Myślę, że wszystkiego po trochu. Elektroniczna dla mnie jest i kierunkiem, i narzędziem. Jeden z zamawiających, który już kilka lat temu – w ramach zamówień sektorowych, podprogowych i zakupów prywatnych – przeniósł się na elektroniczne zakupy, twierdzi, że „papiery nas pokonają”. Podziela ten pogląd. Dokumentacje postępowań potrafią być naprawdę obszerne. Ostatnio wpłynęły 22 segregatory w jednej sprawie kontrolnej. Jeżeli teraz wyobrażymy sobie wszystkie dodatkowe kwestie czy czynności związane z postępowaniem o zamówienie publiczne, tj. z ewentualnym przewozem dokumentacji, jej kopiowaniem czy drukowaniem, to łącznie generujemy naprawdę olbrzymie ilości dokumentów. Dlatego w tym kontekście i w tym rozumieniu moim zdaniem jest to nieodwracalny kierunek.

Z punktu widzenia elektronicznej jako narzędzia podkreślić należy, iż w mojej ocenie będzie ona stanowiła duże uproszczenie. I w tym kontekście trzeba również zwrócić uwagę, że jest ona wszechobecna. Już dzieci żyją w świecie cyfrowym, na co dzień mają do czynienia z elektroniką czy informatyką. Mało tego. Jeżeli spojrzymy na poszczególne pokolenia, na osoby w moim wieku czy starsze, które pamiętają początki zamówień, to z naszego punktu widzenia – oczywiście nie chcę nikogo stygmatyzować – czasami jest nam łatwiej

pracować na papierze, bo łatwiej jest nam coś wydrukować, przeczytać, zaznaczyć, zrecenzować, poczynić uwagi na dokumencie itd. Natomiast dla ludzi młodszych, którzy teraz wchodzić bądź już weszli w zamówienia, podstawą funkcjonowania jest elektroniczna. Wobec powyższego, jeżeli użytkownicy są zorientowani na elektroniczną, to nie wyobrażam sobie, aby narzędzia nie były dostosowane do ich potrzeb czy oczekiwań. Tak więc, abstrahując od kwestii funkcjonalnych czy kierunków, w których świat się rozwija, również i dwaj najbardziej zainteresowani użytkownicy, czyli zarówno zamawiający, jak i wykonawcy oraz ich przedstawiciele, też będą siłą rzeczy ulegali wpływowi elektronicznej czy ułatwieniom, które ona ze sobą niesie.

## **Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/24/UE z 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych, która uchyliła dyrektywę 2004/18/WE, nałożyła na państwa członkowskie obowiązek stosowania elektronicznego składania ofert i elektronicznej komunikacji najpóźniej od 18 października 2018 r. U nas pełna elektroniczna zamówień poniżej progów unijnych została przesunięta z 18 października 2018 r. na 1 stycznia 2020 r. Dlaczego?**

Przede wszystkim, jeżeli odnosimy się do tzw. zamówień podprogowych, to tutaj przywołana dyrektywa pozostawia to regulacjom krajowym. Ustawodawca, implementując postanowienia dyrektywy do naszej ustawy Prawo zamówień publicznych (w roku 2016), przewidział wejście w życie obowiązku stosowania elektronicznej dla zamówień poniżej progów unijnych równoległe z tzw. zamówieniami unijnymi na datę 18 października 2018 r. Ostatnią nowelizacją obowiązek elektronicznej dla zamówień podprogowych został przesunięty na datę 1 stycznia 2020 r. i w tym zakresie nie jesteśmy w sprzeczności z prawem UE.

Zasadniczym celem przesunięcia było lepsze przygotowanie się do pełnej elektronicznej. Myślę, że w większości jesteśmy zwolennikami zmian ewolucyjnych, nie rewolucyjnych i raczej się zgodzimy, że bardzo ciężko jest taki proces przeprowadzić z dnia na dzień i skutecznie przestawić całą Polskę na elektroniczną wszystkich zamówień. Wobec tego wydaje mi się, że wprowadzanie zmian etapami było bardzo dobrym pomysłem. Daje ono możliwość przygotowania się



Fot. Archiwum Urzędu Zamówień Publicznych

Hubert Nowak

wszystkim interesariuszom, a zwłaszcza mniejszym zamawiającym i wykonawcom, którzy odpowiednio nie prowadzą lub nie uczestniczą w dużych postępowaniach i nie mają takiej obsługi technicznej, prawnej czy administracyjnej, która z marszu sprostałaby nowym wymaganiom.

Dodatkowo w celu osiągnięcia pełnej elektronizacji możemy się poruszać w różnym niż zakładane pierwotnie tempo. Nie jesteśmy pod tym względem wyjątkiem. Jak obserwuję kraje, które pod względem elektronizacji są bardziej zaawansowane od nas i były w tym aspekcie pionierami, to one też miały całą elektronizację rozłożoną na etapy. Przykładowo w Gruzji najpierw jeden z kilkunastu trybów udzielania zamówień publicznych był prowadzony w elektronicznej formie, po roku, po dwóch latach był dołączany drugi, trzeci, potem czwarty i kolejne, tak że ostatecznie po ośmiu latach wszystkie tryby prowadzenia zamówień publicznych były zelektronizowane. Ci jednak, którzy w tych okresach przejściowych chcieli uczestniczyć w trybie, który był już zelektronizowany, musieli w nim uczestniczyć już w elektronicznej formie, ci zaś, którzy wybierali inny tryb, który nie był jeszcze zelektronizowany, przygotowywali postępowanie i składali oferty w dotychczasowej, pisemnej formie. Można powiedzieć, że występowało tam swoiste rozdwojenie procedur i wydaje się, że było ono nie do uniknięcia. Ale ten przykład pokazuje też, jak trudnym przedsięwzięciem jest elektronizacja zamówień, i mówię tu o kraju, które jest uważany za jednego z liderów elektronizacji zamówień.

### **Gruzja?**

Tak. W Gruzji, jeśli dobrze pamiętam, elektronizacja zaczęła się 1 stycznia 2010 r. Budzi to zdziwienie, ale i szacunek, że już dziewięć lat temu Gruzja podjęła ten wysiłek. Oczywiście nie możemy zapominać o skali zamówień/rynku, wielkości kraju (tam mówimy o około 2,5 mln mieszkańców, u nas o około 40 mln) oraz potencjale tego rynku. U nich jest to bardzo mały rynek. Ich roczne, zsumowane obroty to niewielki procent naszych zamówień publicznych. I mimo że ta skala była tam mniejsza, to proces wprowadzania elektronizacji też przebiegał etapami. Podobnie było w Korei Południowej, jednym z najbardziej z informatyzowanych krajów na świecie, podobnie było też w Chile. Tak więc wydaje się, że stopniowe przechodzenie od jednych narzędzi do drugich jest właściwym, ewolucyjnym kierunkiem. Druga sprawa to okoliczność, że dzięki etapowaniu rozwiązania informatyczne też mają szansę udoskonalania się. My możemy je udoskonalać legislacyjnie, ale one same, funkcjonując na rynku, udoskonalają się użytkowo i funkcjonalnie.

### **Czy naśladujemy zastosowane u nich rozwiązania techniczne?**

Myślę, że nie. Na razie, jeśli chodzi o tę elektroniczną komunikację czy składanie ofert, to przewidziana jest fakultatywność wyboru narzędzia, którym będą posługiwać się zamawiający. Czyli to dany zamawiający może wybrać platformę, która będzie go obsługiwać, a te rozwiązania dedykowane na platformie muszą być co do zasady zgodne z odpowiednimi

wymaganiami. Natomiast rozwiązania funkcjonalne, layout, użyteczność i przyjazność dla użytkownika pozostają w gestii dostawcy narzędzia i nie ma tu ze strony państwa regulacji, które nakładałyby jakieś ograniczenia. W krajach, o których mówiłem, czyli w Gruzji czy w Korei, istnieje scentralizowany system zamówień publicznych, czyli jest centralne narzędzie i wszystko odbywa się za jego pośrednictwem. Są tam jednak i specyficzne rozwiązania. Przykładowo dopuszczają komunikację skanami bez podpisów kwalifikowanych w naszym rozumieniu, ponadto np. prezes gruzińskiego odpowiednika naszego Urzędu Zamówień Publicznych ma możliwość sprawdzenia, kto z zamawiających czy wykonawców zachowywał się „niepoważnie” w minionym roku, w elektronicznym systemie zamówień publicznych. Jeżeli przykładowo były składane oferty dla pozoru czy były ogłaszane postępowania bez zamiaru zawarcia umowy, to prezes po prostu ręcznie usuwa taki podmiot z listy czy zamawiających, czy wykonawców i w efekcie podmioty te przez pewien czas nie mogą uczestniczyć w tym rynku zamówień publicznych.

### **Taka kara...**

No właśnie. Musimy jednak pamiętać, że pewne mechanizmy w niektórych krajach można łatwiej wprowadzić ze względu chociażby na kulturę prawną. Podobnie jest w Korei, gdzie system również jest scentralizowany, ale określono, które z postępowań mają być obowiązkowo prowadzone w tym systemie. W konsekwencji w Korei około 66% wszystkich zamówień jest prowadzonych i udzielanych przy pomocy centralnego narzędzia.

### **Najdroższe przetargi są prowadzone w internecie od października. Jak sprawdza się system?**

Na razie trudno formułować generalne osądy. Z naszych danych wynika, że w samym październiku do 17 października ogłoszono 2976 dużych postępowań, zaś w okresie od 18 października do 31 października ogłoszono „tylko” 965 dużych (unijnych) postępowań. Dla analogicznego okresu w poprzednim roku, tj. dla października 2017 r., łączna liczba ogłoszonych unijnych zamówień wyniosła 2736. Z powyższych danych wynika, iż wielu zamawiających starało się wszcząć swoje postępowania wcześniej, przed wejściem w życie obowiązku elektronizacji dla dużych zamówień.

### **Czyli w papierze?**

Tak, ale to jest naturalny sposób postępowania, który obserwujemy regularnie przy każdej dużej nowelizacji prawa zamówień publicznych, kiedy to zamawiający starają się wszcząć swoje postępowania jeszcze na starych, dobrze im znanych przepisach. W każdym razie postępowania wszczynane od 18 października 2018 r. są prowadzone w elektronicznej formie. Z raportów, jakie na bieżąco otrzymujemy w zakresie funkcjonowania udostępnionego przez Urząd narzędzia – miniPortalu – wynika, że problemy dotyczą głównie kwestii użytkowych, czyli np. ktoś zapisze dokument nie w tym formacie, co należy, prześle nie ten dokument, co chciał, albo np. zaszyfrował

oferę, ale nie z tego postępowania, na które aplikuje. W tym momencie system nie otworzy takiej oferty w tym konkretnym postępowaniu, bo kod przypisuje tę ofertę do innego postępowania.

***I co wtedy? Czy może się poprawić?***

Jeśli się zorientuje i zdąży, to taki błąd można poprawić. Nie chciałbym jednak takich sytuacji demonizować, bo to jest dokładnie taka sama okoliczność, jaka może zaistnieć w postępowaniach prowadzonych na papierze. Wystarczy, że składając tego samego dnia kilka ofert w różnych miejscach, pomyli się koperty i włoży się do nich nie te oferty, co należy. W tych papierowych zamówieniach wykonawca nic już nie może zrobić, bo jego oferta zamiast pojechać do Łodzi, pojedzie do Krakowa. I w przypadku e-zamówień jest dokładnie taka sama sytuacja.

***Kto w takim razie bardziej nie odnajduje się w elektronizacji: zamawiający czy wykonawcy?***

Chyba za wcześnie jest, by móc na to pytanie odpowiedzieć, ponieważ w tym momencie my, jako Urząd, mamy doświadczenia tylko z tym narzędziem, które jest dostępne na stronie internetowej Urzędu Zamówień Publicznych, czyli miniPortalem. Możemy powiedzieć, że zainteresowanie jest równe i po stronie zamawiających, i wykonawców. Oczywiście w pierwszej fazie większe zainteresowanie było po stronie zamawiających, bo oni chcieli wszcząć postępowanie i ta wiedza była dla nich istotna. Teraz natomiast odnotowujemy dosyć duże zainteresowanie wykonawców, bo oni muszą aplikować na te wszczęte już postępowania, składając oferty. Zainteresowanie jest duże. W okresie testów nasze rozwiązanie miniportalowe podobało się podmiotom, które w tych testach uczestniczyły, ze względu na prostotę i przyjazność dla użytkownika. Do tej pory otrzymujemy bardzo pozytywne opinie dotyczące sposobu przygotowania instrukcji obsługi czy filmików instruktażowych, które udostępniliśmy na naszej stronie internetowej. Nie mamy natomiast wiedzy na temat szczegółów funkcjonowania innych, komercyjnych instrumentów dostępnych na rynku. Owszem zdarza się, że na naszą infolinię dzwonią osoby, by dowiedzieć się, co mają zrobić w danej sytuacji technicznej zaistniałej na narzędziu komercyjnym, ale tu nic im doradzić nie możemy poza tym, że należy czytać regulaminy i indywidualne zasady funkcjonowania danych narzędzi, i następnie według nich postępować.

***miniPortal przygotowany przez Urząd Zamówień Publicznych jest wiodący, ale rozumiem, że zamawiający mają pełną swobodę wyboru i decydowania, czy chcą skorzystać z niego, czy też innych rozwiązań dostępnych na rynku...***

Dziękuję za to stwierdzenie o wiodącej roli miniPortalu. Myślę, że jest ono miłe dla naszych pracowników, którzy bardzo się zaangażowali w wymyślenie i budowę tego narzędzia. Natomiast w zakresie wyboru przez zamawiających narzędzia elektronicznego tutaj oczywiście zamawiający mają pełną swobodę. Ważne jest tylko, aby ten inny portal zapewniał

komunikację elektroniczną oraz możliwość składania i szyfrowania ofert z zachowaniem obowiązujących w tym zakresie regulacji.

***Zapytam nieco przewrotnie: skoro miniPortal zbiera tak dobre oceny, to może nie należy nic zmieniać?***

To jest trudne pytanie. W elektronizacji zawsze można coś zmienić, poprawić, uczynić bardziej funkcjonalnym, intuicyjnym, wprowadzić większą lub mniejszą innowację.

Jeżeli chodzi o miniPortal, to został on przygotowany z myślą o tych dwóch funkcjonalnościach, mianowicie zapewnieniu komunikacji elektronicznej między zamawiającymi a wykonawcami i umożliwieniu składania i szyfrowania ofert. miniPortal został również przygotowany dla zapewnienia bezpłatnego narzędzia dla zamawiających, którzy rzadko prowadzą postępowania, by nie musieli ponosić znaczących kosztów takiej elektronizacji. Pamiętam sytuację sprzed roku, kiedy miała wejść elektronizacja postępowań o udzielenie zamówień publicznych i mieliśmy sytuację analogiczną do tej, która miała miejsce w sektorze usług związanych z RODO, kiedy nastąpiła gorączka związana z płatnymi usługami dotyczącymi ochrony danych osobowych. Do nas też rok temu zgłaszali się zamawiający, w szczególności małe gminy, które prowadzą kilka czy kilkanaście postępowań w roku i otrzymywały oferty komercyjne, które opiewały na 120 tys. zł za roczne licencje. Zamawiający pytali, co mają w takiej sytuacji zrobić, bo jeśli przykładowo zamawiający prowadzi 10 postępowań w roku, to sama tylko elektroniczna obsługa jednego postępowania będzie go kosztowała 12 tys. zł. Ale byli i tacy zamawiający, którzy mieli tylko trzy czy cztery postępowania w roku i opłacenie takiej licencji stanowiło dla nich nie lada problem. Dla takich więc zamawiających został pomyślany miniPortal. By pomóc zapewnić podstawowe funkcjonalności związane z elektronizacją zamówień. Natomiast to narzędzie nie aspiruje do tego, żeby obsługiwać takich zamawiających jak przykładowo Polska Grupa Górnicza, która ma swoją działającą i sprofilowaną pod swoje potrzeby platformę zakupową pełniącą rolę analityczną i zawierającą wiele dodatkowych funkcjonalności. Narzędzie Urzędu miało zapewnić tylko komunikację elektroniczną oraz możliwość składania i szyfrowania ofert, i tę rolę spełnia. Warto również odnotować, że jego pojawienie się na rynku spowodowało obniżenie cen ofert komercyjnych. Obecnie komercyjne narzędzia kosztują od 6 do 12 tys. zł rocznie. Samo więc wprowadzenie miniPortalu spowodowało obniżenie cen narzędzi komercyjnych kilkunastokrotnie. Myślę też, że okoliczność istnienia pluralizmu takich narzędzi wpływa bardzo dobrze na podniesienie ich jakości. Praktyka dowodzi, iż początek działania każdego systemu informatycznego wiąże się z błędami i wpadkami. Tak naprawdę wszyscy musimy nauczyć się obsługi elektronicznych zamówień publicznych i zmienić filozofię w tym zakresie. Domykając temat miniPortalu, dodam, że nie jest to narzędzie analityczne. On nie ma modułu BI (business intelligence), który pozwala na szeroką analizę zamówień. Skoro zaś rozmawiamy o rynku zamówień publicznych, który w ubiegłym roku



liczył ponad 200 mld zł, to wszyscy zgodzimy się co do tego, że warto wiedzieć, jak ta olbrzymia kwota pieniędzy na rynku jest wydawana, na co i jakie problemy są z tym związane. Do tego potrzebne są szczegółowe moduły analityczne. miniPortal jest rozwiązaniem przejściowym, czyli takiej możliwości nie daje. Budowana obecnie duża Platforma e-Zamówień przewiduje rozwiązanie, które pozwoli analizować postępowania, pozwoli analizować rynek zamówień publicznych.

**Unijna dyrektywa 2014/24/UE w sprawie zamówień publicznych dotyczy wyłącznie zamówień powyżej progów unijnych. Dlaczego w takim razie polski ustawodawca wprowadził wymóg, dziś odroczony w czasie, korzystania z elektronicznego udzielenia zamówień publicznych w przypadku przetargów poniżej progów unijnych? Są kraje, jak np. Niemcy, gdzie mimo funkcjonowania takiego systemu wybór, czy z niego korzystać, czy nie, należy do zamawiających...**

Nie chcę wypowiadać się w tej kwestii na temat innych krajów, bo każdy z nich ma pewną swobodę postępowania i podejmuje odpowiednie dla niego decyzje. Natomiast trzeba pamiętać, że każdy z tych krajów przewiduje różne wyjątki. Jak wspomniałem na wstępie, nawet w Korei, o której się mówi, że przeszła na elektroniczne zamówienia, po bliższym przyjrzeniu można zauważyć, że tylko około 66% ogółu zamówień jest udzielanych elektronicznie. Dodatkowo istnieją jeszcze wyłączenia kwotowe i podmiotowe, kiedy korzystanie z centralnej platformy nie jest wymagane.

Natomiast w naszym systemie małe zamówienia wejdą do e-zamówień nieco później, ale – co pragnę podkreślić – nie ma zakazu, aby już dziś były one udzielane elektronicznie. Tak została przygotowana nowelizacja przepisów, aby ci zamawiający – i duzi, i mali, którzy nie chcą prowadzić podwójnych standardów i wszystko chcą już wcześniej robić elektronicznie, mieli taką możliwość. I to już od 18 października 2018 r.

**Czy elektroniczne otwarcie ofert różni się od papierowego? Czy wykonawca może śledzić tę procedurę online, czy też może być fizycznie obecny?**

Nie ma otwarcia online, bo przepisy w tym zakresie się nie zmieniły. Otwarcie ofert ma być publiczne. Wykonawcy mogą się udać na otwarcie do zamawiającego i może nastąpić otwarcie czy na komputerze, czy na rzutniku. Nie ma żadnych problemów w tym zakresie. Jeśli nie chcą być na otwarciu, to mogą się zapoznać z informacją z otwarcia albo samemu ją pobrać z systemu, narzędzia, które oferuje taką funkcjonalność.

**Czy elektroniczna zamówień publicznych wprowadziła jakąś nową procedurę, której wcześniej nie było, a która może być ważna np. dla radców prawnych, którzy biorą udział w postępowaniach po stronie wykonawców?**

Oczywiście trzeba zwracać uwagę na techniczny sposób składania oferty, czyli pilnować szyfrowania oferty, czego wcześniej nie było. Tak naprawdę są to jednak kwestie administracyjne, techniczne, które nie muszą dotyczyć samych tylko radców prawnych. Elektroniczna zmieniła tylko kwestię sposobu komunikacji i sposobu składania i szyfrowania ofert. Pozostałe kwestie nie uległy zmianie. Nadal potrzebny jest wkład pracy, trzeba przygotować ofertę, ktoś musi ją wycenić etc. Jeżeli dana oferta została w jakiś sposób nieprawidłowo wyceniona, to uruchamiane są normalne procedury oceny takiej oferty, w których do tej pory uczestniczyli radcowie prawni, reprezentując swoich klientów. Oczywiście kwestia przekazywania dokumentów jest łatwiejsza w przypadku elektroniki, nie trzeba ich kserować, skanować itd. Natomiast cały warsztat pracy radcy prawnego nie ulegnie zmianie. Zmienić mogą się jedynie kwestie administracyjne, techniczne związane ze składaniem oferty, dowodzeniem, czy ona była złożona w terminie, czy nie. Proces ustalania, czy dana oferta wpłynęła minutę przed upływem terminu, czy minutę po, będzie analogiczny jak dotychczas. Tyle tylko, że teraz będziemy się spierać nie o fizyczny wpływ dokumentów, lecz o elektroniczny, o przedstawianie elektronicznych dowodów tego wpływu w odpowiednim czasie.

**Nie wszystkie oświadczenia składane w postępowaniu o udzielenie zamówienia będą składane wyłącznie w oryginale. Oświadczenia będą mogły być składane w kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Czy autoryzację stanowi sam ten podpis, czy konieczna jest jeszcze jakaś formuła?**

Będzie dokładnie tak, jak stanowi rozporządzenie Ministra Przedsiębiorczości i Technologii zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentów, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy w postępowaniu o udzielenie zamówienia, czyli podpis kwalifikowany na kopii dokumentu elektronicznego stanowi potwierdzenie za zgodność z oryginałem tego dokumentu. Pozostaje oczywiście kwestia techniczna samego podpisu kwalifikowanego. Ale w tym zakresie tak zdecydował nasz ustawodawca i trzeba się dostosować.

Myszę, że radcowie w swojej codziennej pracy często wykorzystują taki podpis elektroniczny, więc nie sądzę, żeby ta kwestia również komplikowała ich pracę.

**A jak wygląda wniesienie wadium w postępowaniu elektronicznym?**

W tym zakresie jako Urząd wydaliśmy opinię. Dokument wadium, tak jak każdy inny dokument w postępowaniu elektronicznym o udzielenie zamówienia, powinien być wniesiony w formie elektronicznej. W praktyce tak naprawdę instytucje wystawiające tego rodzaju dokumenty powinny je wystawić w formie elektronicznej. Z tego co wiem banki, instytucje finansowe czy ubezpieczyciele są przygotowani na to, żeby podpisywać elektronicznie.

Proszę też na tę kwestię spojrzeć od drugiej strony. Przykładowo na papierowym dokumencie gwarancji musi się podpisać dwóch przedstawicieli gwaranta. Jeden jest dzisiaj w Warszawie, drugi jest w Gdańsku. W tradycyjnej, papierowej formule może być kłopot i dokument będzie musiał krążyć, być podpisywany obiegiem lub oddzielnie pojedyncze dokumenty etc. Powstaje faktyczny kłopot. Teraz dzięki podpisom elektronicznym jest to dużo łatwiejsze: podpisuje jeden przedstawiciel i następnie można przesłać go do drugiego. Ten drugi podpisze elektronicznie i w ciągu kilkunastu minut mamy w pełni podpisany dokument. Sam również podpisuję dokumenty elektronicznie i mam bieżące doświadczenie w tym zakresie. Czasem mam z tym jakieś większe, czasem mniejsze problemy techniczne, ale nie zmienia to faktu, że są z tym związane pewne udogodnienia. Elektronizacja jak każda nowość ma swoje cienie, ale mimo wszystko jest to duże ułatwienie.

**Co stanie się z ofertą w systemie e-zamówienia, jeśli w trakcie jej składania zawiesi się system?**

To zależy od okoliczności faktycznych, czy będzie jeszcze czas na jej złożenie, czy nie, który system się zawiesił (wykonawcy czy zamawiającego) etc. Jeśli termin składania ofert już minął, to oferty po prostu nie ma. To może być też niestety ryzyko składania oferty w ostatnim momencie. Dlatego ja zalecam, aby nie czekać z tym na ostatnią chwilę. Bo można przykładowo po prostu nie mieć połączenia z internetem. Tych sytuacji mogą być dziesiątki, ale to jest dokładnie to co dzisiaj: jadę samochodem zawieźć dokumentację przetargową i łapię gumę. Sam przeżywałem podobne sytuacje w przeszłości, w swojej praktyce radcowskiej. Sytuacje, gdy moi klienci składali ofertę do profesjonalnego kuriera dzień czy dwa dni wcześniej, ale nie zaznaczyli, że przesyłka musi być złożona u konkretnego odbiorcy przed określoną godziną danego dnia. I kurier tego dnia przesyłkę doręczał, ale czasami już po wyznaczonej godzinie składania ofert. W takiej sytuacji nic się nie dało z taką ofertą zrobić. Nie dało się jej przywrócić, nie dało się jej sanować, nie dało się, żeby ona wygrała postępowanie, niezależnie od tego jak bardzo konkurencyjna mogła być. Analogiczne sytuacje będą występować w przypadku elektronizacji. To będą niestety codzienne, użytkowe kwestie, których nikomu nie życzę, ale które na pewno będą się zdarzać i musimy być

na to przygotowani. Myszę, że w tym zakresie powstanie też orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej, które ułatwi nam interpretowanie poszczególnych sytuacji.

**Urząd Zamówień Publicznych pracuje nad zupełnie nową ustawą Prawo zamówień publicznych. Czy mógłby pan uchylić ręką tajemnicy i powiedzieć, jak będą wyglądały najważniejsze zmiany w stosunku do obowiązującego prawa?**

To jest kłopotliwe pytanie, ponieważ jestem zobowiązany utrzymać szczegółowe, merytoryczne kwestie w tajemnicy. W zakresie szczegółów merytorycznych uchyłę się na tym etapie od ich ujawniania z uwagi na to, że będą konsultacje i wszyscy będą mieli równy czas na zapoznanie się z propozycjami i na uwagi. Po ogłoszeniu projektu ustawy chętnie umówię się na bardziej szczegółową rozmowę w tym zakresie.

**Czy w zakresie elektronizacji kancelarie prawne powinny się na coś szczególnie przygotować?**

Wydaje mi się, że nie ma tu żadnych szczególnych trudności, bo procedura jako taka nie ulega zmianie. Wiem, że są prowadzone szkolenia z różnych narzędzi i że najpopularniejszy w zakresie zdobywania umiejętności korzystania z niego jest miniPortal; z tego zapewne powodu, że jest to narzędzie otwarte. Każdy może więc się na nim zalogować i próbować prowadzić postępowania. Wiem, że nawet w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie takie szkolenie było prowadzone. I bardzo dobrze. Niech takie szkolenia się odbywają i niech pokazują możliwości systemu. Niech narzędzia się benchmarkują. Wszystkie narzędzia mają swoje kłopoty. My o tych kłopotach miniPortalu mówimy otwarcie i pracujemy nad ich minimalizacją i zmianami w tym zakresie. Natomiast siłą rzeczy wiemy też o kłopotach innych portali komercyjnych czy narzędzi. Z punktu widzenia zaś samych radców prawnych konieczne jest zawsze zapoznawanie się z regulaminami czy instrukcjami obsługi, żeby wiedzieć, jak który portal funkcjonuje. Obecnie nie ma ich wiele, więc w miarę łatwo i szybko można się z tym zapoznać.

**Czy ta data 1 stycznia 2020 r. jest w jakimś stopniu zagrożona, bo ma dotyczyć największej liczby zamawiających i wykonawców?**

Nie widzę dziś takiego zagrożenia. Natomiast zawsze może być podjęta strategiczna decyzja, żeby dać jeszcze więcej czasu małym zamawiającym i małym wykonawcom na przygotowanie się do elektronizacji. Najpierw jednak zbierzmy doświadczenia po roku funkcjonowania e-zamówień u dużych zamawiających. Zobaczmy, jakie są dane i wnioski, oraz je przeanalizujemy. Jeśli będzie widać, że rynek nie jest gotowy na pełną elektronizację zamówień, to myślę, że naturalną kolejną rzeczą będzie rozważenie decyzji o przesunięciu wdrożenia tego rozwiązania dla zamówień podprogowych. Ale żeby była jasność: na razie takie rozważania nie są prowadzone. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, to pewnie będziemy się nad tym zastanawiać. ◀

**Rozmawiała: Grażyna J. Leśniak**

# UŻYTKOWNICY WIECZYŚCI DOCZEKALI SIĘ PEŁNEJ WŁASNOŚCI SWOICH GRUNTÓW

**1 stycznia 2019 r. prawo użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe przekształciło się w prawo własności tych gruntów. Stało się to z mocy prawa automatycznie.**

**W**szystko za sprawą ustawy z 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (Dz.U. z 2018 r., poz. 1716). To na jej podstawie dotychczasowi użytkownicy wieczystości gruntu czy ułamka działki, na której stoją budynki mieszkalne jednorodzinne czy wielorodzinne, stali się jej prawnymi właścicielami. Chodzi o dotychczasowych użytkowników wieczystych gruntów należących do Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego.

Na potwierdzenie przekształcenia dotychczasowi wieczysti użytkownicy otrzymają zaświadczenie od właściwego organu: starosty – w przypadku gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, dyrektora oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa lub dyrektora oddziału regionalnego Agencji Mienia Wojskowego – w przypadku gruntów, w stosunku do których prawo własności Skarbu Państwa wykonują te podmioty, odpowiednio wójta (burmistrza, prezydenta miasta), zarządu powiatu albo zarządu województwa – w przypadku gruntów stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego lub dyrektora Zarządu Zasobów Mieszkaniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – w przypadku gruntów, w stosunku do których prawo własności Skarbu Państwa wykonuje ten podmiot. Zaświadczenie to będzie potwierdzało przekształcenie i stanowić będzie podstawę dokonania

przez sąd z urzędu wpisu własności gruntu oraz wpisu roszczenia o opłatę w księgach wieczystych. Na jego wydanie organy mają maksymalnie 12 miesięcy od dnia przekształcenia (art. 4 ust. 2 ww. ustawy).

Bo za to przekształcenie trzeba będzie zapłacić. Wysokość opłaty jest równa wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, która obowiązywałaby w dniu przekształcenia, i ma być wnoszona przez okres 20 lat, licząc od dnia przekształcenia. Właściciel gruntu w każdym czasie trwania obowiązku wnoszenia opłaty może jednak zgłosić właściwemu organowi na piśmie zamiar jednorazowego jej wniesienia w kwocie pozostającej do spłaty (opłata jednorazowa). Co ważne w przypadku gruntów samorządowych właściwy organ może (na podstawie uchwały właściwej rady albo sejmiku) udzielić bonifikaty osobie fizycznej, która zdecyduje się uregulować całość tej tzw. opłaty przekształceniowej (art. 9 ust. 1). Maksymalna wysokość tej bonifikaty nie została określona w ustawie w przeciwieństwie do bonifikat przyznawanych przy przekształceniu użytkowania wieczystego gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo własności. W tym ostatnim przypadku wysokość tej bonifikaty została zapisana w ustawie (art. 9 ust. 3) i jest uzależniona od roku, w którym jest wnoszona. Jeśli opłata jednorazowa zostanie wniesiona w roku, w którym nastąpiło przekształcenie, to osoby fizyczne lub spółdzielnie mieszkaniowe mogą liczyć na bonifikatę w wysokości 60%.



Fot. Archiwum

## Michał Kosiarski, radca prawny

Z perspektywy przeciętnego Kowalskiego to dobrze, że użytkowanie wieczyste znika z gruntu pod domem lub budynkiem, w którym mieszka. Była to instytucja prawna niezrozumiała, kojarzona z PRL. Opłaty roczne traktowano jako quasi-podatek katastralny i tęsknić za nimi mogą jedynie samorządowi skarbnicy. Ponadto przekształcenie następuje z mocy samego prawa. Jednak rozwiemy jeden z mitów pojawiających się w mediach – od stycznia użytkowanie wieczyste jako takie nie zostaje zlikwidowane, a jest jedynie poważnie ograniczone (docelowo do nieruchomości komercyjnych). Przekształcenia we własność dotyczą zaś tylko gruntów zajętych pod cele mieszkaniowe. ◀

Przemysław Kosiński

radca prawny, współnik w Cieciorński, Wacławik spółce partnerskiej radców prawnych w Toruniu; autor publikacji z zakresu prawa cywilnego i postępowania cywilnego

# ZMIANY W TRANSAKCJACH HANDLOWYCH – WZROST OCHRONY PRAWNEJ DLA MSP

**Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych ma zlikwidować zatory płatnicze. Czy tak się stanie?**

Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (dalej: u.t.z.t.h.), która wdrożyła do polskiego systemu prawnego dyrektywę 2011/7/UE<sup>1</sup>, jest w mojej opinii najważniejszą dla polskich przedsiębiorców specustawą z ostatnich kilku lat, której celem była i jest walka z tzw. zatorami płatniczymi, a w konsekwencji zwiększenie moralności płatniczej wśród przedsiębiorców. Rządowe Centrum Legislacji opublikowało projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych (UD 429<sup>2</sup>, dalej jako projekt), który wprowadza znaczące zmiany do u.t.z.t.h. Projekt zakłada wejście w życie nowych przepisów już 1 czerwca 2019 r. (z wyjątkiem zmian podatkowych, które mają wejść w życie 1 stycznia 2020 r.) i jest obecnie na etapie opiniowania, stąd warto przyrzeć się bliżej proponowanym zmianom.

Z moich rozmów z przedsiębiorcami wynika, że świadomość funkcjonowania mechanizmów prawnych umożliwiających wprost przeniesienie kosztów odzyskiwania należności wynikających z transakcji handlowych na dłużników jest niestety w dalszym ciągu znikoma.

## 40 euro i nie tylko

Dla przypomnienia u.t.z.t.h. wprowadziła w 2013 r. nowy rodzaj odsetek należnych przedsiębiorcom od ich kontrahentów, tj. odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych (zob. art. 7 i 8 u.t.z.t.h.). Natomiast dzień nabycia uprawnienia do tych właśnie odsetek ustawodawca powiązał z uprawnieniem przedsiębiorcy – wierzyciela do żądania od swoich dłużników równowartości kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez

Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności (zob. art. 10 ust. 1 u.t.z.t.h.). W dużym uproszczeniu można sprowadzić działanie wyżej wymienionych przepisów do tego, że do każdej faktury VAT, jaką dany przedsiębiorca wystawił innemu przedsiębiorcy z tytułu zawartej między nimi transakcji handlowej, mógł on doliczyć równowartość 40 euro za sam fakt przekroczenia terminu płatności choćby o jeden dzień. Ale to nie wszystko, ponieważ ustawodawca dodał także wprost, że wierzycielowi przysługuje również zwrot w uzasadnionej wysokości poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających ww. ekwiwalent 40 euro (zob. art. 10 u.t.z.t.h.).

Wejście w życie u.t.z.t.h. wiązało się również z ustaleniem maksymalnych terminów zapłaty w transakcjach handlowych, które wynoszą odpowiednio 60 dni w transakcjach handlowych, w których dłużnikiem nie jest podmiot publiczny (liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi) oraz 30 dni tam, gdzie dłużnikiem jest podmiot publiczny. Ustawodawca zastosował przy tym pewien wentyl bezpieczeństwa w postaci zastrzeżenia, że strony w umowie mogą wyraźnie ustalić inaczej, ale pod warunkiem że ustalenie to nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela (zob. art. 7 i 8 u.t.z.t.h.). Jednocześnie ustawa podaje główne kryteria, na podstawie których należy dokonać oceny, czy postanowienia umowne są rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela, czy też nie, i wymienia tu przykładowo rażące odstępstwa od dobrych praktyk handlowych, które naruszają zasadę działania w dobrej wierze i zasadę rzetelności, a także właściwość towaru lub usługi, które są przedmiotem transakcji handlowej (zob. art. 11 u.t.z.t.h.).

Niewątpliwie u.t.z.t.h. dostarczyła narzędzi prawnych mających potencjał do zrewolucjonizowania obrazu zarządzania wierzycielami w polskich przedsiębiorstwach.

<sup>1</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.Urz. UE L 48 z 23 lutego 2011r., s. 1, z późn. zm.).

<sup>2</sup> <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12316111>.



## Skoro było tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

W uzasadnieniu do projektu autorzy powołują się na przykład na Europejski Raport Płatności Intrum Justitia 2017, z którego wynika m.in., że:

- » 78% przedsiębiorców otrzymuje zapłatę 30 dni po terminie, a 13% czeka na nią nawet do 60 dni;
- » doliczając do tego średni termin zapłaty wskazany na fakturze, daje to dwa lub trzy miesiące bez wpływów na konto firmy;
- » aż 45% przedsiębiorców uważa, że jest to celowe działanie ich kontrahentów;
- » aż 52% polskich firm zostało zmuszonych do zaakceptowania dłuższych terminów płatności;
- » średni odsetek przeterminowanych należności w dużych przedsiębiorstwach jest znacznie mniejszy niż w sektorze MSP (duże – 15,7%, mikro – 21,5%, małe – 22,4%, średnie – 24%)<sup>3</sup>.

Powyższa sytuacja odbija się negatywnie na gospodarce, ponieważ w dalszym ciągu powstają zatory płatnicze, przedsiębiorcy muszą dodatkowo inwestować środki w przeterminowane należności, nie wspominając nawet o osłabieniu inwestycji, rozwoju przedsiębiorstw czy konieczności podniesienia cen produktów lub usług.

## Mikroprzedsiębiorcy lepiej chronieni

Przechodząc do nowelizacji, projektodawca kładzie wyraźny nacisk na wzrost ochrony mikroprzedsiębiorcy w relacji z dużym przedsiębiorcą. Przede wszystkim termin zapłaty określony w umowie nie może przekraczać 60 dni, jeżeli dłużnikiem zobowiązanym do zapłaty za towary lub usługi jest duży przedsiębiorca, a wierzycielem jest mikroprzedsiębiorca, mały albo średni przedsiębiorca w rozumieniu rozporządzenia nr 651/2014<sup>4</sup>. Oznacza to znaczący wyłom od ogólnej zasady, że strony mogą w umowie wyraźnie ustalić dłuższy termin płatności, pod warunkiem że ustalenie to nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela. Ponadto projektodawca wprowadza domniemanie prawne dotyczące tego, kto jest dużym przedsiębiorcą, jak również na poziomie ustawowym wyłącza możliwość powoływania się dłużnika przeciwko wierzycielowi na oświadczenia wskazujące, że ten ostatni nie jest mikroprzedsiębiorcą, małym przedsiębiorcą albo średnim przedsiębiorcą w rozumieniu rozporządzenia nr 651/2014.

W ślad za wyżej opisanym rozwiązaniem, stanowiącym nader istotne ograniczenie zasady swobody umów z art. 353(1) k.c., projektodawca wskazuje na sankcje grożące tym podmiotom, które ustalą dłuższy termin płatności w swoich umowach. Otóż przyjmuje się wówczas, że wierzycielowi, który spełnił swoje świadczenie, po upływie 60 dni przysługują odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, co z kolei aktywuje

możliwość doliczenia do należności równowartości kwoty 40 euro oraz zwrot w uzasadnionej wysokości poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

## 120 dni robi różnicę

Idąc dalej w walce z występującymi na rynku patologiami w postaci jeszcze dłuższych terminów płatności, projektodawca daje nowe możliwości wierzycielom w sytuacji, w której termin zapłaty przewidziany w umowie przekracza 120 dni. Po pierwsze taki wierzyciel może odstąpić od umowy albo ją wypowiedzieć ze skutkiem natychmiastowym. Po drugie jeśli wierzyciel wypowie taką umowę, należności przysługujące mu od dłużnika z tytułu już dostarczonych towarów lub wykonanych usług stają się wymagalne w terminie trzech dni roboczych od dnia złożenia dłużnikowi oświadczenia o wypowiedzeniu. I wreszcie po trzecie jeśli wierzyciel odstąpi od takiej umowy, stosuje się przepis art. 395 § 2 k.c., zgodnie z którym umowa uważana jest wówczas za niezawartą, natomiast to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie.

Dodatkową sankcją za brak zapłaty w umówionym terminie przez dużego przedsiębiorcę na rzecz przedsiębiorców z sektora MSP będzie podwyższenie należnych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych o dodatkowy punkt procentowy.

Zgodnie z danymi statystycznymi<sup>5</sup> na 1,914 mln przedsiębiorstw działających w Polsce aż 1,911 mln z nich to MSP. O ile troska o mikroprzedsiębiorców oraz małe i średnie przedsiębiorstwa w ich relacjach z dużymi przedsiębiorstwami jest w pełni zrozumiała i zasługuje na aprobatę, o tyle zdziwienie budzi brak ochrony dla tych najmniejszych w zestawieniu z tymi małymi i średnimi. Bo czy dla mikroprzedsiębiorcy istnieje większa różnica pomiędzy tym, czy jego kontrahent zatrudnia do 250 pracowników, czy też jego poziom zatrudnienia przekracza ten pułap (por. definicje MSP z Załącznika I do rozporządzenia nr 651/2014)? Podobnie czy stanowi dla niego większą różnicę pułap rocznych obrotów na poziomie powyżej 10 mln euro? W konsekwencji nawet mały przedsiębiorca jest w mojej opinii „duży” dla mikroprzedsiębiorcy, a co za tym idzie ich pozycja na rynku może być bardzo nierówna.

W kontekście opisywanych tutaj rozwiązań na rzecz poprawy dyscypliny płatniczej w obrocie gospodarczym, które należy uznać za efektywne i idące w dobrym kierunku, rozsądny wydaje się również postulat dalszego poszerzenia ochrony dla mikroprzedsiębiorców w ich transakcjach handlowych zawieranych nie tylko z dużymi przedsiębiorcami, ale także z reprezentantami sektora MSP. ◀

<sup>3</sup> <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12316111>.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Komisji (UE) z 17 czerwca 2014 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu (Dz.Urz. UE L 187 z 26 czerwca 2014 r., s. 1, z późn. zm.).

<sup>5</sup> Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce 2017 – s. 8, źródło: [https://www.parp.gov.pl/images/PARP\\_publications/pdf/raport%20o%20stanie%20sektora%20msp%20w%20polsce\\_2017.pdf](https://www.parp.gov.pl/images/PARP_publications/pdf/raport%20o%20stanie%20sektora%20msp%20w%20polsce_2017.pdf).



PUCHAR  
PREZESA KRRP  
DLA NAJLEPSZEGO  
NEGOCJATORA



PUCHAR  
PREZESA KRRP  
DLA NAJLEPSZEGO  
ZESPOŁU  
NEGOCJACYJNEGO

ZGŁOSZENIA  
OD 1 LUTEGO 2019 R. NA STRONIE

[www.turniej.kirp.pl](http://www.turniej.kirp.pl)

# SAMOCHÓD Z WYPOŻYCZALNI – ALTERNATYWA DLA PODRÓŻUJĄCYCH

**W** wykonywaniu codziennych obowiązków radcowie prawni często muszą korzystać z usług firm taksówkarskich lub z publicznych środków komunikacji. To proste rozwiązania, które często są zbyt drogie lub zbyt czasochłonne, zwłaszcza gdy trzeba się przemieścić w kilka odległych od siebie zakątków miasta lub całego regionu. Alternatywą staje się wówczas wynajęcie samochodu.

Takie możliwości w naszym kraju są od dawna, ale obecnie usługi te są świadczone na światowym poziomie. Firmy je oferujące są solidne, a samochody nowe, sprawne i czyste. Dzięki temu naszą podróż służbową – czy to daleką, czy bliską – możemy zaplanować niemal co do minuty, rozpocząć ją w dowolnie wybranym punkcie kraju i zakończyć w innym. Samochód wynajmujemy poprzez stronę internetową danej wypożyczalni, aplikację lub osobiście. Bierzymy go na dobę lub jej wielokrotność – a cena maleje wraz z czasem trwania umowy. Zamawiając auto, musimy jednak pamiętać o kilku podstawowych sprawach.

Przede wszystkim trzeba mieć ważne prawo jazdy oraz odpowiednie środki na koncie lub karcie kredytowej, ponieważ każda wypożyczalnia zażąda od nas zabezpieczenia finansowego. Jego wysokość jest mocno zróżnicowana i uzależniona od klasy samochodu, jaki sobie wybierzemy, od tego czy wykupimy dodatkowe ubezpieczenie, a także czy jesteśmy klientami danej firmy. Trzeba o nim pamiętać, bo tu zasada proporcjonalności jest zachwiana i do wynajęcia skromnego auta klasy C możemy potrzebować od 500 do 4 tys. zł. Kaucja jest zwrotna i służy do pokrycia ewentualnych kosztów uszkodzenia auta czy do zapłaty za dodatkowe usługi, których nie przewidzieliśmy w chwili podpisywania umowy. A tych jest wiele i wtedy ich ceny niemal zawsze wyższe.

We wszystkich wypożyczalniach zasada jest prosta – samochód oddajemy w takim stanie, jak go otrzymaliśmy. Zatem czysty, z pełnym bakiem i bez uszkodzeń. Przed każdą z tych okoliczności możemy się zabezpieczyć – kupując w chwili podpisywania umowy dodatkowe usługi, co pozwoli uniknąć przykrych niespodzianek. Możemy zatem wykupić ubezpieczenie od zarysowań, uszkodzenia szyb, kół (koszt 20–30 zł), ustalić, że samochód będzie wymagał mycia lub dotankowania. Jeśli tego nie zrobimy, firma naliczy sobie dodatkowe opłaty – np. policzy za dotankowanie dodatkową kwotę (zazwyczaj 50 zł) oraz zryczałtowaną kwotę (np. 7 zł) za każdy litr brakującego paliwa. Wypożyczalnia pobierze od nas dodatkową opłatę, gdy

oddamy samochód brudny, zostawimy go w innym miejscu, a już na pewno gdy tapicerka będzie wymagała prania.

To brzmi groźnie, ale nie trzeba się bać tych sytuacji – wystarczy zwykła ostrożność. Wypożyczenie samochodu wiąże się z jego oględzinami – wydając auto, pracownik firmy wraz z wynajmującym dokonują oględzin pojazdu. Ta sama procedura odbywa się przy zdawaniu auta – dlatego trzeba o tym pamiętać. Wynajmując samochód, trzeba też zwrócić uwagę na dystans dobowy, jaki możemy nim pokonać – ma to znaczenie, gdy bierzemy je na 1–2 dni, a zamierzamy przejechać sporo kilometrów. A wtedy limit 200 km (zazwyczaj) może nie wystarczyć i przejechanie dodatkowych np. 500 km będzie nas kosztowało dodatkowe 150 zł. Tymczasem można się przed tym zabezpieczyć, wykupując dodatkową (tańszą) opcję kilometrową lub biorąc auto droższe bez limitu.

Ile kosztuje wypożyczenie auta? Wcale nie tak drogo – usługi rent a car w Polsce już dawno przestały być usługami luksusowymi. Wypożyczalni aut jest wiele, a oferowane ceny zbliżone do siebie, auta zaś dopasowane do potrzeb i przyzwyczajzeń klientów – można więc wynająć auto małe, duże, samochody premium, vany 7-osobowe, ze skrzynią manualną lub automatyczną. Koszt takiego wynajęcia to ok. 100 zł za dobę w przypadku auta klasy A – miejskiej, 120–180 zł za auto kompaktowe typu ford focus, opel astra czy renault megane, około 200 zł zapłacimy za VW passata, forda mondeo czy mazdę 6, a za modele premium – od 300 zł. Na przykład doba jazdy BMW 520d w firmie Car Free to koszt niecałych 320 zł.

Przedstawione ceny to tylko podstawowe informacje – wypożyczalnia pobierze od nas opłatę za dodatkowego kierowcę (10 zł), fotelik dla dziecka (10 zł), możliwość oddania brudnego samochodu (30 zł – lepiej wykupić ją zawczasu), podstawienie i odbiór auta we wskazane miejsce (50–80 zł), a dodatkowo za wykonanie tej usługi w nocy lub w święta, możliwość wyjazdu za granicę itd. Tych opcji jest wiele, jednostkowo nie kosztują dużo, ale jeśli je wykupimy, złożą się na dodatkową kwotę.

Dla odwiedzających duże miasta, takie jak Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Wrocław, Poznań, Trójmiasto, Warszawa, doskonałym rozwiązaniem są też auta na minuty – oferowane poprzez aplikację na smartfonach. Ale o tym napiszemy następnym razem. ◀

**B.B.**

# RODO W PRAKTYCE KANCELARII PRAWNEJ, CZYLI CO JEST WAŻNE, A CO NIE

**Wraz z wejściem w życie przepisów RODO pojawiło się tak wiele mitów na ich temat, że część przedsiębiorców, w tym radców prawnych, zaczęła w nie wierzyć. Tymczasem nowe regulacje nie wprowadziły rewolucyjnych zmian do przepisów o ochronie danych osobowych, chociaż niewątpliwie nałożyły na administratorów kilka nowych obowiązków. Warto je przypomnieć, obalając przynajmniej część wątpliwości.**

**M**imo że minęło już pół roku obowiązywania RODO i nowej ustawy o ochronie danych osobowych, stosowanie ich przepisów wciąż budzi kontrowersje. – *Dla przedsiębiorców problematyczna jest zarówno konieczność samodzielnego określenia celu gromadzenia danych, ustalenia, kiedy i w jakim zakresie oraz jak długo będą je przetwarzać, ale również jak zamierzają je chronić* – mówi Martyniusz Rak, radca prawny w Kancelarii Prawnej ENSIS, zajmujący się m.in. obsługą prawną i szkoleniem przedsiębiorców w zakresie RODO. Jednak największym problemem przedsiębiorców jest dla nich określenie, kiedy są administratorem danych (w tym korzystającym z udostępnionych danych), a kiedy podmiotem przetwarzającym. Wątpliwości te ma również część radców prawnych prowadzących kancelarie.

– *Niektórzy uznają, że skoro jakaś firma ma umowę o współpracy z kancelarią, to na jej podstawie kancelaria przetwarza powierzone dane klientów i kontrahentów tej firmy i jest konieczne zawarcie umowy powierzenia. Nie powinniśmy tak do tego podchodzić. W relacji kancelaria–klient kancelaria powinna być uznana za odrębnego administratora, ponieważ umowa powierzenia przewidywałaby np. możliwość przeprowadzenia audytu w kancelarii, a taki audyt w wykonaniu klienta kancelarii byłby totalną pomyłką. Należy więc uznać, że jest to udostępnienie danych osobowych* – argumentuje Martyniusz Rak. Jego zdaniem kancelaria może potencjalnie być uznana za podmiot przetwarzający jedynie w sytuacji, gdy radca przygotowuje opinię prawną, w której ma tylko dane swojego klienta, co wymagałoby jednak odpowiedniego ograniczenia uprawnień klienta w umowie powierzenia.

Przedsiębiorcy mają także problemy, gdy ktoś chce skorzystać z uprawnień przewidzianych w RODO, w tym z prawa dostępu do danych lub z prawa do bycia zapomnianym. Przepisy nie są w tym zakresie jednoznaczne, zwłaszcza gdy obowiązki wynikające z RODO ścierają się z przepisami innych

ustaw. Efekt jest taki, że administratorzy nie wiedzą, jak postąpić, gdy np. były pracownik zażąda dostępu do dokumentów, w których jego dane osobowe widnieją, ale są to umowy z kontrahentami – udostępnić, odmówić ich udostępnienia czy też udostępnić je w okrojonym zakresie? W praktyce działania kancelarii radcowskiej problem ten również istnieje.

– *Ze względu na tajemnicę zawodową stosowanie przepisów RODO jest wtedy mocno ograniczone, ale nie wiadomo jeszcze w jakim zakresie – na to pytanie oraz wiele innych odpowie dopiero ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnianiem stosowania RODO, na którą nadal czekamy* – podkreśla mec. Rak.

## Liczy się każdy klient

Jego zdaniem dla kancelarii prawnej podstawowym zadaniem wynikającym z RODO jest ustalenie, jak realizować uprawnienia osób, których danymi dysponuje, jak może je przetwarzać i jak – w razie kontroli – będzie mogła udowodnić, że przestrzega przepisów. Najpierw jednak warto zadać pytanie, czy kancelaria, która obsługuje tylko kilku klientów i tylko w zakresie określonym umową, musi zadbać o ich zgody na przetwarzanie danych i wdrożyć jakiś szczególny sposób postępowania?

– *Co do zasady zgody nie powinny, a nawet nie mogą być pobierane. W przypadku kancelarii prawnej taką podstawą przetwarzania są najczęściej niezbędność wykonania zawartej umowy oraz podjęcie działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed jej zawarciem. Kiedy zatem potencjalny klient przychodzi do kancelarii, omawia problem i prosi o zajęcie się sprawą, to jest to samoistna podstawa do przetwarzania danych w zakresie niezbędnym do realizacji zawartej z klientem umowy. Osobna zgoda nie będzie nam też potrzebna w celu realizacji obowiązków prawnych, np. księgowych czy podatkowych, wynikających z prowadzonej działalności (do wystawienia klientowi faktury itp.). Te podstawy legalności przetwarzania wynikają z art. 6 ust. 1 RODO*

*i jedna z nich musi wystąpić, by możliwe było przetwarzanie danych osobowych* – wyjaśnia mec. Rak.

Zatem gdybyśmy chcieli poinformować klientów np. o rozszerzeniu zakresu działalności, to dopiero wtedy musielibyśmy uzyskać ich osobną zgodę na przesłanie oferty wykraczającej poza dotychczasową usługę. Bez niej stanowiłoby to naruszenie przepisów.

Warto też pamiętać, że obowiązek poinformowania osoby o przetwarzaniu jej danych (art. 13 RODO) powstaje bez względu na podstawę prawną przetwarzania. To obowiązek, który musi być spełniony przez każdy podmiot, który pobiera dane osobowe, najpóźniej w momencie ich pozyskiwania. Ważne jest również, by pamiętać, że nie ma znaczenia, czy mamy dwóch, czy 2 tys. klientów – to jest obowiązek bezwzględny, za którego naruszenie grozi nałożenie najwyższych kar.

### Czy kancelaria przetwarza zbiory danych?

Każdy z nas tworzy zbiory danych i je przetwarza, nawet jeśli tylko je przechowuje. Zgodnie bowiem z art. 4 pkt 2 RODO przetwarzaniem danych osobowych jest każda operacja wykonywana na nich, a więc zbieranie, utrwalanie czy modyfikowanie, ale także przechowywanie. A to powoduje, że archiwizowanie danych to ich przetwarzanie.

– *Wniosek nasuwa się sam: danych nie przetwarzamy tylko wtedy, kiedy ich nie mamy. Zbiory danych istnieją nawet, jeśli nie prowadzimy odpowiedniego rejestru, tylko nie zostały one usystematyzowane* – podkreśla Martyniusz Rak. – *A zgodnie z przepisami RODO przedsiębiorca musi mieć rejestr czynności przetwarzania razem z innymi wymaganymi dokumentami, bo jako administrator powinien wykazać, że przestrzega wszystkich zasad przetwarzania danych.*

Rejestr może mieć formę pisemną lub pliku komputerowego, musi jednak dotyczyć konkretnego zbioru osób – na przykład zbioru klientów, kontrahentów, pracowników lub współpracowników. W rejestrze wskazujemy obowiązkowo, jakie kategorie danych się w nim znajdują – imię, nazwisko, adres zamieszkania, adres e-mail, nr telefonu czy numer NIP do wystawiania faktur. – *Jeśli określimy zbiory, to spełnimy obowiązek rozliczalności i jesteśmy bezpieczni. Nie jest przy tym istotne, jak my te dokumenty nazwiemy – czy będzie to jeden rozbudowany czy też kilka odrębnych dokumentów. Ważne jest, żeby je mieć* – podkreśla mec. Rak.

### Klauzula informacyjna

Każda osoba, której dane przetwarzamy, powinna też zostać zapoznana z klauzulą informacyjną. – *Nie jest istotne, w jaki sposób to zrobimy, ale dobrze jest mieć wzór takiej klauzuli dla klientów, kontrahentów, współpracowników, pracowników* – podpowiada Martyniusz Rak. I dodaje, że jeśli dochodzi do podawania danych, to powinniśmy przedstawić tę klauzulę, ale jej podpisywanie nie jest konieczne. – *Pobieranie oświadczeń z podpisami jest zwykłą nadgorliwością. Podpis i forma pisemna nie są bowiem narzucone przez przepisy* – podkreśla.

Informacja o przetwarzaniu danych może być wysłana e-mailem (w jego treści lub jako załącznik czy link do klauzuli), a nawet przekazana ustnie – RODO daje w tym zakresie administratorom pełną swobodę. Warunkiem jest jednak, że musi być ona skierowana do osoby, której dane będą przetwarzane, w taki sposób, żeby miała ona szansę się z nią zapoznać, a administrator musi fakt poinformowania później udowodnić.

Przypadków nadgorliwości w stosowaniu przepisów RODO jest wiele. Wielokrotnie przedsiębiorcy, różne instytucje i organy administracji żądają od nas nadmiernej ilości informacji, naruszając tym samym zasadę minimalizacji. Najczęściej polega to na wymuszaniu zgód czy oświadczeń, które nie są potrzebne. Te sytuacje zdarzają się również w kancelariach. – *Mieliśmy takiego klienta, którego kontrahent zażyczył sobie umowy o pracę wszystkich pracowników wskazanych jako osoby kontaktowe* – wskazuje Martyniusz Rak.

### Zapomnij o mnie

Na prawo do bycia zapomnianym trzeba patrzeć jak na postulat, bo usunięcie danych nie zawsze jest możliwe, a w przypadku przestrzeni internetowej praktycznie nieosiągalne.

– *Jeśli mamy podstawy do przetwarzania danych, to nie może być mowy o ich usuwaniu. Trudno sobie wyobrazić, by spełnić takie żądanie złożone przez klienta kancelarii. To prawo jest wówczas wyłączane, przede wszystkim ze względu na tajemnicę zawodową oraz trwanie okresu przedawnienia roszczeń. Ponadto jest to uzasadnione interesem publicznym, gdyż wykonujemy zawód zaufania publicznego* – argumentuje mec. Rak.

W takiej sytuacji powinniśmy odmówić usunięcia tych danych, powołując się na przepisy wskazujące, na jakiej podstawie je przetwarzamy. Zgodnie z przepisami RODO mamy na to miesiąc z możliwością przedłużenia do trzech miesięcy w określonych przypadkach. Taką osobę powinniśmy też – odmawiając usunięcia – poinformować o możliwości złożenia skargi do PUODO i dochodzenia swoich praw przed sądem. Usunięcia danych można również odmówić w sytuacji, gdy mimo zastosowania procedury weryfikacyjnej (warto ją mieć) nie uda nam się potwierdzić tożsamości osoby, która o to występuje.

### Administrator, czyli kto?

Na koniec warto jeszcze wyjaśnić, że jeśli kancelarię prowadzi radca w formie jednoosobowej działalności gospodarczej, to jest on administratorem. Jeżeli mamy do czynienia z kancelarią prowadzoną w formie spółki – to tym administratorem jest spółka, a nie każdy z partnerów. Kancelaria prawna – bez względu na swoją wielkość, nie ma obowiązku posiadania inspektora ochrony danych, ponieważ jej główną działalnością nie jest przetwarzanie danych wrażliwych. Może go jednak powołać lub wyznaczyć osobę, która będzie znała zasady przechowywania i przetwarzania danych, ustali procedury i w razie konieczności będzie mogła reprezentować spółkę w sprawach dotyczących danych osobowych, np. w trakcie kontroli. ◀

# JAK DOTRZEĆ DO FUNDUSZY UNIJNYCH?

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM BRYŚIEWICZEM, RADCĄ PRAWNYM  
I PARTNEREM ZARZĄDZAJĄCYM W KANCELARII BRYŚIEWICZ & WSPÓLNICY

**Według zapowiedzi i przewidywań zarówno polityków, jak i przedstawicieli Komisji Europejskiej w kolejnym okresie programowania na lata 2021–2027 Polska otrzyma o wiele mniej funduszy unijnych niż w poprzednich latach. W tym kontekście na miejscu jest pytanie: czy obsługa prawna projektów unijnych ma przyszłość?**

Prawdą jest, że tych pieniędzy będzie mniej, ale jednak nadal będą i – jak sądzę – nie takie znowu małe. To, że fundusze unijne w niedalekiej przyszłości będą się związać, a nie rozwiązać, to potoczne rozumienie tego problemu. To spojrzenie z perspektywy obywateli oraz świata biznesu. Patrząc na to z perspektywy prawnej, zmienia się tylko przeznaczenie tych pieniędzy. Projekty, na które będą one wydatkowane, nadal trzeba będzie realizować w oparciu o umowy prawne, coraz bardziej skomplikowane i wielowątkowe.

Struktura finansowania przedsięwzięć z funduszy unijnych mimo to ulega ciągłym zmianom. Kiedyś pieniądze te trafiały bezpośrednio do przedsiębiorstw. A już choćby w obecnej unijnej perspektywie finansowej (lata 2014–2020) mamy bardzo dużo funduszy w formie tzw. instrumentów zwrotnych, m.in. takich jak pożyczki preferencyjne, pożyczki z umorzeniem, czy też różne instrumenty kapitałowe.

Unia cały czas dostrzega potrzebę budowania wspólnej, ogólnoeuropejskiej sieci transportowej. Dlatego nadal będą też realizowane tzw. projekty twarde, głównie infrastrukturalne (drogi, mosty, koleje). To samo dotyczy sektora energetycznego, szczególnie w kontekście zmian klimatycznych na świecie oraz promowania niskoemisyjnych odnawialnych źródeł energii. Coraz popularniejsze stają się projekty badawczo-rozwojowe oraz innowacyjne.

**Co i w jakim zakresie pod względem obsługi prawnej projektów finansowanych z funduszy unijnych zmieniło się w ciągu ostatnich 15 lat, czyli od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej?**

Zmieniło się bardzo dużo. Przede wszystkim wzrosła świadomość samych beneficjentów, w jaki sposób i do jakich celów mogą wykorzystywać fundusze unijne. Mimo to ciągle jeszcze uczymy się efektywnego wydawania pieniędzy unijnych, także urzędnicy oraz sami prawnicy, którzy od strony formalnej, merytorycznej i prawnej zajmują się ich obsługą. Raporty

ewaluacyjne z dwóch poprzednich okresów programowania wskazywały przede wszystkim na liczne błędy w dokonywaniu zakupów w projektach, w tym m.in. w niewłaściwym stosowaniu prawa zamówień publicznych czy też błędy w identyfikowaniu pomocy publicznej w projektach. Notorycznie mamy też do czynienia z problemami związanymi z samą realizacją przedsięwzięć oraz utrzymaniem tzw. wskaźników projektu. Problematyczne bywa też czasami ustalanie statusu przedsięwzięcia, gdzie nieformalne więzi mogą wykluczyć je z dofinansowania. Na to wskazywał w swoich raportach Europejski Trybunał Obrachunkowy.

**Skąd prawnik ma wiedzieć, jak powinna wyglądać struktura budżetu projektu dofinansowanego z funduszy unijnych?**

Realizowanie przedsięwzięć – dotowanych z pieniędzy publicznych – jest obwarowane wieloma, nierzadko bardzo szczegółowymi przepisami prawnymi. Możemy na przykład zasugerować, w jaki sposób beneficjenci powinni ułożyć zamówienia publiczne, tak aby były one zgodne z unijną zasadą konkurencyjności. Doradzamy im najodpowiedniejszą dla danego projektu formułę rozliczeń czy też właściwy dobór



Krzysztof Bryśiewicz

Fot. Archiwum

kadry menedżerskiej potrzebnej do efektywnego wykonania projektu. Możemy również wesprzeć beneficjenta przy kwestiach związanych z pozyskiwaniem praw autorskich czy też innych praw pokrewnych, co jest szczególnie istotne przy projektach badawczo-rozwojowych. Nie mówiąc o bieżącej obsłudze prawnej beneficjenta, w tym także wspieraniu go w kontaktach z instytucjami kontrolnymi i nadzorczymi, a jest ich bardzo wiele. Ponadto – co jest dosyć popularnym zjawiskiem – doradzamy przy akwizycjach podmiotów korzystających z dotacji unijnych. Nieprzemysłana i źle przeprowadzona transakcja może spowodować utratę uprzednio przyznanego unijnego wsparcia, zarówno przez sprzedawcę, jak i kupca. Trzeba także uważać, aby nie rozpocząć projektu przed złożeniem wniosku, bo takie działanie może spowodować utratę całości dotacji.

### **Jaka jest rola prawnika już w trakcie realizacji projektu?**

Jesteśmy potrzebni choćby przy przygotowywaniu dokumentacji przetargowej oraz w kontaktach z kontrahentami oraz interesariuszami. Przedsięwzięcia unijne to relacje, zarówno z dostawcami, jak i z odbiorcami produktów lub usług wytworzonych w projekcie. We wszystkich tych kontaktach, podobnie jak w zwykłym obrocie gospodarczym, dobrze jest mieć wsparcie prawne. Beneficjent ma wiele obowiązków dotyczących okresowego raportowania projektu. Tutaj również warto skorzystać z konsultacji prawnych. To samo dotyczy też wszelkich zmian w projekcie w trakcie jego realizacji.

### **Czy obsługa prawna może stanowić również „pozycję w budżecie projektu”, czyli stanowić tzw. koszt kwalifikowany?**

Nie jest to powszechnie praktykowane rozwiązanie. Obsługa prawna zazwyczaj nie jest kosztem kwalifikowanym projektu. Instytucje przyznające dotacje nie wymagają tego od beneficjentów. Natomiast pożądanym rozwiązaniem jest przeznaczanie określonej sumy, w ramach budżetu projektu, na doradztwo prawne (jako koszt niekwalifikowany).

Z mojej praktyki wynika również, że przedsiębiorcy korzystają z usług prawnika najczęściej dopiero, kiedy pojawiają się problemy. W funduszach unijnych warto byłoby tę sytuację odwrócić, ponieważ w projektach unijnych dużo istotniejsze jest zapobieganie problemom, czyli prewencja, aniżeli ich zwalczanie. Wówczas czasami może być już za późno na leczenie, czyli na zachowanie przyznanej uprzednio dotacji.

### **Czyli prawda jest taka, że firmy, które zamierzają aplikować o fundusze unijne, zazwyczaj korzystają ze wsparcia prawników bądź kancelarii prawnych, które zajmują się ich bieżącą obsługą? Stosunkowo rzadko sięgają po specjalistów w tej dziedzinie.**

Trochę tak jest. Firmy nie do końca mają świadomość, jak złożone są zagadnienia dotyczące funduszy europejskich. Nadal panuje wśród nich przekonanie, że każdy prawnik może rozwiązać ich problemy związane z projektem unijnym. Tymczasem zdecydowanie tak nie jest. Fundusze unijne wymagają dużej specjalizacji, szczególnie w zakresie znajomości tzw.

systemu realizacji i prawa konkursowego, na które składają się nie tylko przepisy prawa, ale także przyjmowane przez poszczególne instytucje dokumenty. Trzeba wiedzieć, gdzie ich szukać oraz jak je interpretować. Dodatkowo bardzo wiele kwestii, które pozornie po lekturze przepisów wydaje się jasne, w rzeczywistości takimi nie jest. Na przykład definicja MSP, która została bardzo kreatywnie rozwinięta w orzecznictwie TSUE i Komisji Europejskiej, nastrocza bardzo wiele trudności nie tylko przedsiębiorcom i urzędnikom, ale właśnie samym prawnikom. Bieżąca obsługa prawna projektów unijnych opiera się przede wszystkim na rozliczeniach godzinowych, chociaż niekiedy doradztwo prawne jest rozliczane również ryczałtowo. Rzadziej spotykane jest wynagrodzenie w formie procentu od wartości projektu/sprawy. Z reguły zdarza się to w przypadku zamkniętych projektów, np. doradztwo w sporze o dotację.

### **Jak by pan scharakteryzował prawnika specjalizującego się w obsłudze prawnej projektów funduszowych?**

To jest działka bardzo eklektyczna. Wymaga od prawników wiedzy z wielu dziedzin prawa. Mamy do czynienia z prawem cywilnym, prawem zamówień publicznych, prawem europejskim, prawem finansowym, prawem autorskim etc. Spory dotyczące funduszy unijnych trafiają zarówno do sądów administracyjnych, jak również do sądów cywilnych. Bywa też, że ta sama sprawa jest rozpatrywana przez oba.

Z reguły do kompleksowej obsługi dużego projektu unijnego potrzeba nie jednego, a co najmniej kilku prawników. Nadal prawników zajmujących się funduszami unijnymi nie ma jednak na rynku zbyt wielu. Stykamy się z tym problemem, choćby poszukując współpracowników do naszej kancelarii.

### **Ma pan doświadczenie zarówno z firmy doradczej, jak i z własnej kancelarii prawnej. Czym różni się specyfika pracy w obu podmiotach?**

W przeciwieństwie do firmy doradczej kancelaria prawna nie zajmuje się pozyskiwaniem dotacji. Natomiast współpracujemy z takimi firmami. Skupiamy się przede wszystkim na rozwiązywaniu problemów prawnych naszych klientów.

### **Czy sami prawnicy korzystają z funduszy unijnych?**

W przeszłości korzystali z różnych form unijnego wsparcia. Największą popularnością cieszyła się dotacja na rozwój działalności gospodarczej, czyli de facto kancelarii prawnej, na tzw. start-up prawniczy. Nie były to duże kwoty, ale wielu początkującym prawnikom ułatwiły rozkręcenie własnej spółki. Kancelarie prawne pozyskiwały również fundusze unijne na budowę wewnętrznych systemów informatycznych czy też na budowę relacji B2B z klientami. Teraz takich aplikacji jest dużo mniej, ponieważ działanie, dzięki któremu można było takie dofinansowanie pozyskać, już wygasło. Teraz trzeba się bardziej postarać. ◀

**Rozmawiał: Marcin Zawisliński**

Dominik Seroka

aplikant radcowski, Biuro Głównego  
Rzecznika Dyscyplinarnego

# GRANICE WOLNOŚCI SŁOWA

**Czy radca prawny naruszył godność zawodu, używając w piśmie do komornika sądowego m.in. takiego sformułowania: *Wzywam Pana do natychmiastowego zwrotu bezprawnie zagarniętych przez Pana kwot*?**

W połowie 2015 r. komornik sądowy przy jednym z sądów rejonowych złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radcy prawnego, zarzucając naruszenie postanowień art. 12 ust. 3 oraz 38 ust. 5 w zw. z art. 38 ust. 4, art. 48 i art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 22 listopada 2014 r. Zdaniem skarżącego radca prawny naruszył godność i powagę urzędu, przed którym występuje, tj. powagę organu egzekucyjnego – komornika sądowego przy sądzie rejonowym – poprzez użycie w piśmie adresowanym do komornika znieważających, obraźliwych sformułowań, stanowiących wyraz osobistego stosunku radcy prawnego do komornika w postępowaniu zabezpieczającym, w którym radca prawny bierze udział jako pełnomocnik jednej ze stron.

We wrześniu zastępca rzecznika dyscyplinarnego okręgowej izby radców prawnych wszczął dochodzenie, a następnie przedstawił zarzuty, a także przesłuchał radcę prawnego w charakterze obwinionego. Na początku 2016 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego okręgowej izby radców prawnych wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia przeciwko radcy prawnemu obwinionemu o to, że w połowie 2015 r., wykonując czynności zawodowe w postępowaniu egzekucyjnym, sporządzając pismo do komornika sądowego przy sądzie rejonowym, nadużył wolności słowa i pisma poprzez użycie w jego treści sformułowań: *wzywam Pana do natychmiastowego zwrotu bezprawnie zagarniętych przez Pana kwot (...). Wszystkie zagarnięte kwoty (...), za swoje bezprawne działania, po prostu prymitywne zagarnięcia, czym naruszył także godność zawodu radcy prawnego, tj. popełnił przewinienie dyscyplinarne określone w art. 11 ust. 2 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 2 i art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 28 grudnia 2010 r. – z uwagi na przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi. W punkcie drugim postanowienia wystąpiono do dziekana rady okręgowej izby radców prawnych z wnioskiem o udzielenie radcy prawnemu ostrzeżenia dziekańskiego.*

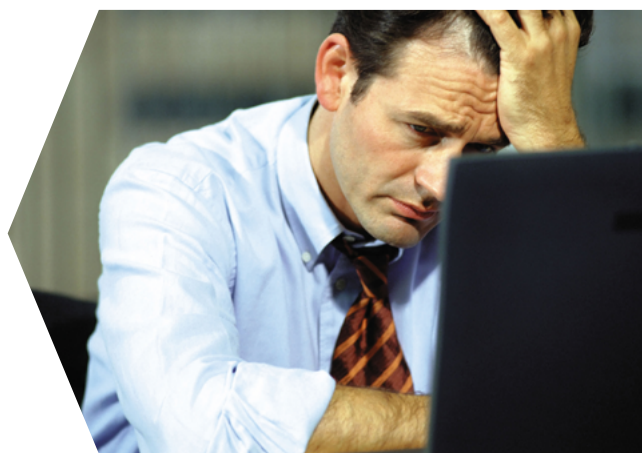
Od powyższego postanowienia odwołanie wniósł pełnomocnik pokrzywdzonego, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że przypisane obwinionemu przewinienie stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi,
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść postanowienia, art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wiarygodności wyjaśnień obwinionego oraz nieprawidłową ocenę okoliczności i w następstwie błędne ustalenia faktyczne.

Pełnomocnik pokrzywdzonego wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości, poprzez uznanie obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że nie stanowi on przewinienia mniejszej wagi, i wymierzenie radcy prawnemu kary nagany oraz zobowiązanie go do przeproszenia pokrzywdzonego.

W połowie 2016 r. okręgowy sąd dyscyplinarny okręgowej izby radców prawnych, po rozpoznaniu odwołania pełnomocnika pokrzywdzonego od postanowienia o umorzeniu dochodzenia, postanowił uchylić zaskarżone postanowienie w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania rzecznikowi dyscyplinarnemu okręgowej izby radców prawnych.

W uzasadnieniu okręgowy sąd dyscyplinarny wskazał, że obwiniony, kierując pismo do komornika sądowego przy sądzie



Fot. ACAI – imagevortex.com



rejonowym, nie zachował zawodowego dystansu do sprawy oraz wyraził w nim własną opinię i osobisty stosunek do skarżącego, co nie było uzasadnione rzeczową potrzebą prowadzonej przez radcę prawnego, jako pełnomocnika jednej ze stron, sprawy. Użyte w piśmie zwroty nie mieściły się w zagwarantowanej ustawowo a przysługującej przy wykonywaniu czynności zawodowej wolności słowa i pisma. Skoro obwiniony użył w stosunku do skarżącego wartościujących sformułowań, to takim działaniem – zdaniem okręgowego sądu dyscyplinarnego – wypełnił znamiona przewinienia dyscyplinarnego.

W skutek postanowienia okręgowego sądu dyscyplinarnego, uchylającego postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu dochodzenia z początkiem 2017 r., do okręgowego sądu dyscyplinarnego został skierowany – przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego – wniosek o ukaranie radcy prawnego obwinionego o to, że:

*wykonywając czynności zawodowe nadużył wolności słowa i pisma poprzez użycie sformułowań obraźliwych, czym naruszył godność zawodu radcy prawnego, tj. popełnił przewinienie dyscyplinarne określone w art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 2 i art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 28 grudnia 2010 r.*

Okręgowy sąd dyscyplinarny okręgowej izby radców prawnych uznał obwinionego winnym zarzucanego mu czynu nadużycia wolności słowa i pisma poprzez użycie w treści pisma sformułowań obraźliwych i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych wymierzył obwinionemu karę nagany. Na podstawie art. 65 ust. 2e ustawy o radcach prawnych okręgowy sąd dyscyplinarny zobowiązał obwinionego do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego, a także – na podstawie art. 706 ust. 2 ustawy o radcach prawnych – obciążył obwinionego radcę prawnego kosztami postępowania.

W uzasadnieniu orzeczenia okręgowy sąd dyscyplinarny wskazał, że wymienione przez obwinionego stwierdzenia, które skierował do komornika sądowego przy sędziu rejonowym, nie mieszczą się w granicach przysługujących radcy prawnemu wolności słowa i pisma i stanowią jej nadużycie. Okręgowy sąd dyscyplinarny tłumaczył również, że brak umiaru i taktu w wystąpieniach zawodowych radcy prawnego nie tylko z zasady jest przekroczeniem granic rzeczowej potrzeby, ale uznawany jest także za brak dbałości o godność zawodu radcy prawnego.

Od orzeczenia okręgowego sądu dyscyplinarnego odwołanie wniósł obwiniony, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 2 i art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przez przyjęcie, że zarzucany mu czyn stanowi jakiegokolwiek wykroczenie dyscyplinarne w sytuacji, gdy okręgowy sąd dyscyplinarny nie usiłował nawet ustalić kontekstu, w jakim padły słowa objęte zarzutem,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez faktyczne zaniechanie ustaleń i nieprzeprowadzenie żadnego dowodu celem ustalenia, czy użyte przez obwinionego w piśmie słowa były dyktowane rzeczową potrzebą sprawy.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i uniewinnienie od popełnienia zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do okręgowego sądu dyscyplinarnego do ponownego rozpoznania. Uzasadniał, że okręgowy sąd dyscyplinarny nie odniósł się do kontekstu, w jakim padły sformułowania objęte zarzutem, wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego (SDI 24/12), w którym Sąd Najwyższy odnosi się do kwestii „rzeczowej potrzeby”, której zdaniem sądu nie można oceniać *in abstracto* – bez odniesienia się do realiów konkretnej sprawy.

*Ocena tej przesłanki jest konieczna, bowiem tylko w przypadku przekroczenia granic rzeczowej potrzeby określona wypowiedź sformułowana w piśmie sporządzonym przez radcę prawnego w imieniu mandanta może stanowić przedmiot oceny w perspektywie naruszenia określonych zasad zawartych w KERP.*

Pod koniec 2017 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżone orzeczenie okręgowego sądu dyscyplinarnego w mocy i kosztami postępowania obciążył obwinionego. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, że odwołanie obwinionego nie zasługuje na uznanie, ponieważ przysługująca radcy prawnemu wolność słowa i pisma podczas wykonywania czynności zawodowych wynika ze specyfiki zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód radcy prawnego. Działania te nie mogą jednak wykraczać poza granice wyznaczone przez przepisy prawa i rzeczową potrzebę.

Skargę kasacyjną od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wniósł obwiniony, zarzucając orzeczeniu szereg rażących naruszeń prawa, przytaczając jedno z ciekawych orzeczeń Sądu Najwyższego (SDI 12/17), w którym sąd wskazał, że aby móc skazać za wykroczenie dyscyplinarne z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, należało w opisie czynu zawrzeć stwierdzenie o przekroczeniu przez obwinionego granic rzeczowej potrzeby przy sporządzaniu pisma. W sytuacji zaś gdy brak jest odwołania na niekorzyść obwinionego, nie ma możliwości dokonania korekty w zakresie uzupełnienia opisu czynu o brakujący konieczny element opisujący ustawowe znamiona czynu. Tym samym zachodzą podstawy do uniewinnienia obwinionego.

Sprawą zajęł się nowy skład sędziowski nowo powołanej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, który odrzucił kasację obwinionego jako oczywiście bezzasadną.

Czy czeka nas „nowy porządek” i nowa linia orzecznicza Sądu Najwyższego? Czy możliwe jest odcięcie grubą kreską od poprzedniej? Tego zapewne dowiemy się niebawem, gdyż Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego z końcem 2018 r. ruszyła z przytupem. ◀

# SPECYFIKA POSTĘPOWAŃ PREJUDYCJALNYCH PRZED TSUE



Fot. Archiwum

**Jacek Klimowicz**  
sekretarz OIRP w Białymstoku

Niemal 350 radców prawnych, adwokatów, sędziów i doradców podatkowych wzięło udział 14 i 15 grudnia ubiegłego roku w konferencji pt. Praktyka orzecznicza i wpływ na stosowanie prawa krajowego.

Spotkanie było znakomitą okazją do wymiany doświadczeń przedstawicieli sądownictwa i samorządów prawnych w zakresie stosowania pytań prejudycjalnych i prawa unijnego. Konferencję rozpoczęło wystąpienie prof. dr hab. Małgorzaty Gersdorf, Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, na temat roli TSUE, jaką odgrywa w interpretacji prawa UE. Profesor odniosła się do aktualnych problemów związanych z formą polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Następnie dr hab. Maciej Szpunar, Pierwszy Rzecznik Generalny TSUE, zaprezentował praktyczne aspekty tzw. kuchni proceduralnej pytań prejudycjalnych. Problematykę europejskiego prawa ochrony środowiska analizował prof. dr hab. Maciej Perkowski z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, opierając się na kazusie tzw. wycinek w Puszczy Białowieskiej i przedstawiając przy okazji autorską definicję „fawelizacji prawa”.

Marek Szymanowski, sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, członek SSP „Iustitia”, scharakteryzował zasadę pierwszeństwa prawa UE. Natomiast dr Iwona Wrońska, radca prawny z OIRP w Białymstoku, przedstawiła rolę pełnomocników procesowych w zakresie ich wpływu na kierowanie pytań prejudycjalnych przez sądy krajowe. Na temat kolizji norm prawa polskiego z prawem UE wypowiedział się dr Tomasz Kałużny, sędzia Sądu Rejonowego w Białymstoku, z SSP „Iustitia”. Dalej kwestię funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości na kanwie skierowanych do TSUE pytań prejudycjalnych w sprawach polskich sędziów prezentowały dr Agnieszka Zemke-Górecka z Izby Adwokackiej w Białymstoku i Marcjana Dębska, adwokat z Izby Adwokackiej w Warszawie. Zagadnienia z prawa podatkowego w świetle pytań prejudycjalnych polskich sądów administracyjnych analizowała Dorota Kosacka, doradca podatkowy z podlaskiej KIDP. Wykład Magdaleny Pankowiec, sędziog Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z SSP „Iustitia”, dotyczył kwestii trybu uproszczonego i trybu pilnego w postępowaniu prejudycjalnym, a także instytucji zabezpieczenia i środków tymczasowych.

Drugi dzień konferencji poświęcony „case law” z zakresu polskiego prawa karnego, podatkowego, cywilnego oraz

pracy i ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do prawa UE rozpoczęło wystąpienie dr. hab. Andrzeja Sakowicza z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, który analizował Konwencję Wykonawczą do Układu z Schengen oraz Kartę Praw Podstawowych UE. Profesor dr hab. Piotr Kardas z Izby Adwokackiej w Krakowie przedstawił stosowanie sankcji w prawie karnym w oparciu o reżim prawny prawa polskiego i unijnego. Zagadnienie niezawisłości sądów krajowych omówiła Halina Czaban, sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z SSP „Iustitia”, w oparciu o sprawę *Minister for Justice and Equality* przeciwko *LM*. Praktykę pytań prejudycjalnych polskich sądów administracyjnych kontynuował Adam Bącał, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wskazując na ich rolę w sprawach dotyczących podatku VAT. Następnie Tomasz Michalik, doradca podatkowy z Krajowej Izby Doradców Podatkowych, w oparciu o sprawę *Van Gend & Loos*, nakreślił rolę orzecznictwa TSUE w ustanowieniu i interpretacji zasady bezpośredniej skuteczności prawa unijnego. Prof. dr hab. Maciej Gutowski, adwokat z Izby Adwokackiej w Poznaniu, dokonał przeglądu wpływu prawa UE na zmianę prawa polskiego. W tej konwencji rozważań pozostał również Dariusz Małkiński, sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, SSP „Iustitia”. Wpływ orzeczeń prejudycjalnych TSUE na prawo pracy omówili Paweł Hempel, sędzia Sądu Rejonowego w Białymstoku, i Jacek Klimowicz, radca prawny z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku, którzy przedstawił sprawę *Małgorzaty Nierodzik*.

Konferencję zakończył wykład podsumowujący prof. dr. hab. Marka Safjana, sędziog TSUE, który przedstawił rolę dialogu sądów krajowych z TSUE. Wskazał, iż pytania prejudycjalne stanowią podstawową formułę zapewniania zgodności prawa krajowego z systemem prawa UE, będąc nie tylko uprawnieniem, ale przede wszystkim obowiązkiem sądów krajowych w świetle prawa UE.

Konferencję zorganizowała Okręgowa Izba Radców Prawnych w Białymstoku wspólnie z Izbą Adwokacką w Białymstoku, Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „Iustitia” Oddział w Białymstoku, Podlaskim i Warmińsko-Mazurskim Oddziałem Krajowej Izby Doradców Podatkowych, we współpracy z Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Patronat nad nią objęli prezes Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oraz prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. ◀

## SPOTKANIE PREZESÓW ADWOKATUR EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

**W** siedzibie adwokatury niemieckiej mieszczącej się w centrum dawnego Berlina Wschodniego przy Lit-tenstrasse 9, nieopodal siedziby sądu miejskiego Berlin-Mitte, 2 listopada ub.r. odbyło się spotkanie, na którym stroną polską reprezentowali Wiceprezes KRRP Michał Korwek i członek Prezydium KRRP Bartłomiej Tkacz, a także wiceprezes adwokatury Piotr Kardas. Na spotkaniu były reprezentowane samorządy prawnicze z Chorwacji, ze Słowenii, Słowacji, z Czech, Węgier oraz gospodarzy.

Podczas dyskusji poruszane były tematy dotyczące prawników świadczących pomoc prawną wewnątrz firm (in house) i zmian, jakie w tym zakresie zachodzą na rynkach niemieckim i węgierskim. Ponadto istotna część dyskusji poświęcona była mediacji; case study obejmowało zarys koncepcji rozwoju mediacji w Słowenii. Na tym tle scharakteryzowana została istniejąca od całkiem niedawna w Niemczech instytucja Ombudsmana, działającego przy izbie niemieckiej, w zakresie rozpatrywania przez niego spraw na linii klient–profesjonalny pełnomocnik.

Omawiano także sytuację na Węgrzech oraz w Polsce w związku z wprowadzanymi w tych krajach reformami szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. W trakcie prowadzonej dyskusji pojawił się bardzo istotny wątek dotyczący zabezpieczenia społecznego (emerytalnego) prawników w poszczególnych krajach. Prezes adwokatury niemieckiej Ulrich Wessels wskazał na mocne punkty obowiązującego w tym zakresie w Niemczech systemu, poddając też pod rozwagę pewne elementy wymagające udoskonalenia. Pozostali uczestnicy konferencji przyznali, że ta kwestia nie znajduje u nich – niestety – aż tak rozwiniętej formuły jak w Niemczech, gdzie adwokaci mają własny system ubezpieczeń emerytalnych zwalniający z obowiązku odprowadzania składek na powszechny system emerytalny.

Na koniec spotkania prezes adwokatury słoweńskiej Roman Završek zaprosił na kolejne spotkanie do Lublany, a prezydent adwokatury chorwackiej do Zagrzebia. ◀

**Bartłomiej Tkacz**

radca prawny, członek Prezydium KRRP

## RADCOWIE PRAWNI W KONSULACIE GENERALNYM RP W MANCHESTERZE

**R**adcowie prawni z OIRP w Warszawie 8 i 9 grudnia ub.r. udzielali bezpłatnych porad prawnych z zakresu prawa polskiego i brytyjskiego w Konsulacie Generalnym RP w Manchesterze. W ramach akcji można było również porozmawiać z konsulem w sprawach z zakresu pomocy konsularnej. W akcji uczestniczyło czterech radców z izby

warszawskiej, którzy udzielali porad m.in. z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego, opiekuńczego, spraw alimentacyjnych, majątkowych, prawa spadkowego, gospodarczego i karnego. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem. ◀

**MF, Red.**

## O NOWOCZESNYM ZAWODZIE PRAWNIKA W GRUZJI

**N**owoczesny zawód prawnika to tytuł konferencji zorganizowanej 8 i 9 listopada ub.r. w Tbilisi przez adwokatów gruzińską (GBA) we współpracy z Europejskim Stowarzyszeniem Prawników (AEA-EAL). Główne tematy konferencyjne dotyczyły potrzeby świadczenia porad prawnych i zastępstwa procesowego przez wykwalifikowanych adwokatów i radców prawnych, konieczności przyjęcia wiążącej europejskiej konwencji o zawodzie prawnika, której celem będzie wzmocnienie gwarancji niezależności prawników i lepsze zapewnienie prawa do obrony oraz zasad świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej finansowanej przez państwo. Maria Ślązak, prezydent AEA-EAL, pełniła funkcję moderatora podczas panelu

poświęconego zastępstwu procesowemu, a także podsumowała konferencję. Christoph von Wilcken, wiceprezydent AEA-EAL, był moderatorem panelu poświęconego nieodpłatnej pomocy prawnej. Efektem wszystkich paneli były zalecenia sformułowane dla każdego z obszarów oraz wspólna rezolucja, jednogłośnie przyjęta przez wszystkich uczestników konferencji, wzywająca Radę Europy do przyjęcia europejskiej konwencji o zawodzie prawnika. Konferencja była współfinansowana przez adwokatów gruzińską, Radę Europy i Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju UNDP. ◀

**Źródło: Biuletyn AEA-EAL**

## #ME TOO II

**S**ztuka to część dorobku kulturalnego cywilizacji, manifestująca się poprzez utwory, w tym dzieła artystyczne. Zdaniem niektórych pojęcie to jest niemożliwe do zdefiniowania, albowiem jej granice są w sposób ciągły zmieniające (Wikipedia). I w tej sferze drzemie niemały potencjał do manipulacji.

Pewien młody człowiek (nazwijmy go panem B.) znalazł się w potrzebie w delikatnej sprawie prawnej. Zgłosił się więc do kancelarii prawnej, udzielając jej szerokiego zlecenia. Ponieważ, jak sam twierdził, w jego aktualnej sytuacji finansowej nie stać go było na prawnika, wynagrodzenie kancelarii miał zapłacić po zakończeniu sprawy. Zgodził się przy tym zabezpieczyć ewentualne roszczenia kancelarii wekslem poręczonym przez swoją matkę.

Sprawą zająć się miała najmłodsza z partnerek kancelarii, specjalizująca się w tej dziedzinie prawa, której dotyczyła sprawa. Przez prawie dwa lata toczącego się postępowania wykonano wiele czynności. Wszystkie były rejestrowane w celu ich rozliczenia po wykonaniu zlecenia, zgodnie z umową. Klient nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

Prowadząca sprawę pani mecenas prywatnie, w sposób całkowicie niezwiązany z działalnością kancelarii, bardzo aktywnie uczestniczyła w promowaniu sztuki. Jej szczególne zainteresowanie wzbudzała działalność artystyczna galerii znanego fotografika specjalizującego się w fotografii artystycznej m.in. z dziedzin glamour, fashion oraz nude. Jego zdjęcia były publikowane na okładkach wielu magazynów na całym świecie i oczywiście także w Polsce. Niektóre z nich pani mecenas udostępniała niekiedy na swoim profilu na Facebooku. Były to czarno-białe zdjęcia modelek w różnych pozach i strojach. Wszystkie te zdjęcia były wystawiane na międzynarodowych wystawach, a za niektóre z nich autor otrzymał prestiżowe nagrody. Choć czasem były to zdjęcia nude, mieściły się w konserwatywnych granicach, jakie określa dla swoich użytkowników Facebook.

Kiedy zakończyła się sprawa pana B. i przyszedł czas rozliczeń, wystąpił nagle problem z możliwością skontaktowania się z klientem. Upływał tydzień po tygodniu a pan B. nie mógł znaleźć czasu, aby przyjść do kancelarii. W końcu przestał odbierać telefony.

Po przesłaniu pocztą faktury pan B. zadzwonił jednak i poinformował sekretariat kancelarii, że rachunku na razie nie zapłaci, ponieważ nie ma pieniędzy. W tym samym czasie poleciał do Tajlandii wraz ze swoją dziewczyną (jak się okazało

również prawnikiem). Zdjęcia z wakacji sam zamieścił na Facebooku.

Kancelaria zdecydowała się na wszczęcie kroków prawnych, których skuteczność opierała na zabezpieczeniu wekslowym. W krótkim czasie uzyskała nakaz zapłaty zarówno przeciwko panu B., jak i jego matce. Egzekucję kwoty objętej nakazem zapłaty wobec tego, że pan B. nie miał pieniędzy, skierowano w stosunku do jego matki. Cała dochodzona kwota wraz z odsetkami i kosztami została wyegzekwowana. Historia, można by powiedzieć, banalna. Zdarza się w praktyce każdej kancelarii.

Ale nie tym razem. Do rady okręgowej izby radców prawnych wpłynęło pismo pana B. Informował on ni mniej, ni więcej, że należąca do tej izby pani mecenas zamieszcza na Facebooku niemoralne zdjęcia, co godzi w wizerunek wykonywanego przez nią zawodu. Na dowód popełnionego wykroczenia zamieścił screeny z profilu pani mecenas na FB. Jednocześnie sugerował, że na jednym czy dwóch zdjęciach figuruje sama pani mecenas. Domagał się przykładowego wyłączenia konsekwencji dyscyplinarnych. Z pisma wynikało, że zostało ono wysłane do wiadomości Krajowej Rady Radców Prawnych i kilku instytucji państwowych, nie wyłączając Ministerstwa Sprawiedliwości.

Mniej więcej po tygodniu od daty wpływu pisma pan B. zaczął dzwonić do sekretariatu izby z pytaniem, co się dzieje z jego skargą.

Postępowanie w tej sprawie trwało długo i wieloetapowo. Pani mecenas kilkakrotnie wezwana była przez odpowiednie organy izby, złożyła pisemne i ustne wyjaśnienia. Pan B. dzwonił od czasu do czasu, żeby na wszelki wypadek przypomnieć o swojej skardze. Rada zasięgnęła opinii profesora, specjalisty od fotografii artystycznej, który potwierdził wysoką wartość artystyczną przedmiotowych fotografii. Ustalono też, że na żadnym ze zdjęć nie figuruje pani mecenas. Za kulisami sprawy zaczęły jednak krążyć nieeleganckie plotki i komentarze na jej temat. Mechanizm, który uruchomił pan B., sprawdził się niezawodnie.

Na koniec pani mecenas została przesłuchana przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego. Niemłody już pan zastępca w czasie przesłuchania nachylił się nad nią i leżącymi na biurku zdjęciami i spytał:

– A pani zdaniem na tych zdjęciach widać krocze?

Ostatecznie izba nie dopatrzyła się w sprawie naruszenia zasad etyki wykonywania zawodu, nakazując jednak pani mecenas usunięcie z jej profilu informacji, że jest radcą prawnym. ◀



Tomasz Działyński

Fot. Tomasz Tomkowiak

# CZEGO MOŻEMY NAUCZYĆ SIĘ Z PORAŻEK WIELKICH FIRM?



Fot. Archiwum

**Jarosław Bełdowski**

prezes Polskiego Stowarzyszenia  
Ekonomicznej Analizy Prawa, pracownik  
naukowy Szkoły Głównej Handlowej

**Potakiwacze są mili dla ucha, entuzjazm jest ważny, ale on nie pozwala płacić comiesięcznych rachunków i wynagrodzeń.**

**N**auki ekonomiczne poświęciły już wiele miejsca na analizę czynników, które wpływają na rozwój firm. Dlaczego małe firmy stają się średnie, a te ostatnie wielkie? Dużo by dyskutować o tym w kraju, w którym dominującą rolę pod względem ich liczby odgrywają małe firmy. W uproszczeniu ekonomiści twierdzą, że potrzebują one stabilności, która powinna się przejawiać przewidywalnym systemem podatkowym oraz sprawnym wymiarem sprawiedliwości. Dlaczego jednak wielkie firmy odnoszą spektakularne porażki?

Odpowiedź dla wielu może wydawać się nietrudna – można je podzielić na przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne. Na te pierwsze bez wątplenia składają się ludzie, którzy kreują przewagę nad innymi. Jeśli chodzi zaś o przyczyny zewnętrzne, to będzie to konkurencja, a także zmiany w cenach produktów, usług i materiałów czy też zmiany w popycie. Co jednak w przypadku wielkich firm? Stać ich na zatrudnienie najlepszych, a ze względu na ich rozmiar potrafią skutecznie radzić sobie z konkurencją. Co jednak może pójść nie tak?

Jeszcze kilkanaście lat temu jako wzór dla polskich przedsiębiorców wskazywana była niewielka Finlandia, w której rozwinęła się do niewyobraźalnych rozmiarów Nokia. Początki były proste – tartak w kraju, w którym przemysł drzewny od zawsze stanowił istotny element gospodarki. Firma ta dokonała jednak technologicznego skoku, stając się między innymi



Fot. nattan23 – Pixabay.com

światowym producentem telefonów komórkowych. O tym, w jaki sposób nastąpił niewyobraźalny wzrost, a potem spektakularny upadek i co się na niego złożyło, pisze w niedawno opublikowanej książce jej obecny prezes Risto Siilasmaa<sup>1</sup>.

Kiedy w 2007 r. rywal Nokii znalazł Oceanu Atlantyckiego umieścił na rynku iPhone'a, zagrożenie nie wydawało się zbyt poważne. Jego cena była wysoka, a przecież telefony Nokii miały wszystkie udogodnienia jak ich konkurent. Niewiele jednak pamięta, że ich system operacyjny (*Symbian*) wymagał wiele zachodu od jego użytkownika, np. aby potwierdzić dodanie nowej funkcji w telefonie. Co więcej dla tych, którzy chcieli tworzyć nowe aplikacje dla Nokii, ich powstanie było udręką technologiczną. Siilasmaa szybko zorientował się więc, że niezbędna będzie radykalna zmiana, a można to osiągnąć poprzez przełączenie się na

inny system – Android. Tego jednak nie chciał zaakceptować ówczesny prezes Nokii Jorma Ollila, który uważał to za nieprzemysłany ruch. W końcu uległ, tworząc wraz z Microsoftem telefon oparty na Windowsie – Lumię. Ale w 2012 r. było już za późno. Nokia straciła ponad połowę swojej wartości ujętej w cenie akcji, krwawiąc corocznymi stratami. W 2013 r. Siilasmaa stanął zatem przed wyzwaniem ratowania Nokii. Natychmiast sprzedał Microsoftowi jej biznes komórkowy (został niedawno na dobre zamknięty) i wszedł w obszar usług świadczonych telekomom. Cena akcji w ostatnich latach niewiele drgnęła, firma się skurczyła, ale przetrwała.

Jaką z tego lekcję mogą wyciągnąć radcowie prawni? Oczywiście że kancelaria prawna nie jest porównywalna do takich firm międzynarodowych jak Nokia, a biznes prawniczy nie cechuje się takim poziomem innowacji jak wysokie technologie. Niemniej mechanizmy biznesowe są na tyle uniwersalne, że mogą znaleźć również zastosowanie do sektora usług prawnych. Nokia ukazuje bowiem grzech pychy, którym mogą zostać dotknięci wielcy twórcy, którzy nie słuchają krytycznych ocen współpracowników. Potakiwacze są mili dla ucha, entuzjazm jest ważny, ale on nie pozwala płacić comiesięcznych rachunków i wynagrodzeń. W biznesie zawarty jest bowiem mechanizm „kreatywnej destrukcji”, któremu badania poświęcił wielki austriacki ekonomista Joseph Schumpeter. Ale to już temat na inny felieton. ◀

<sup>1</sup> R. Siilasmaa, *Transforming Nokia. The Power of Paranoid Optimism to Lead Through Colossal Change*, McGraw Hill Education, 2019.

# TEMIDA

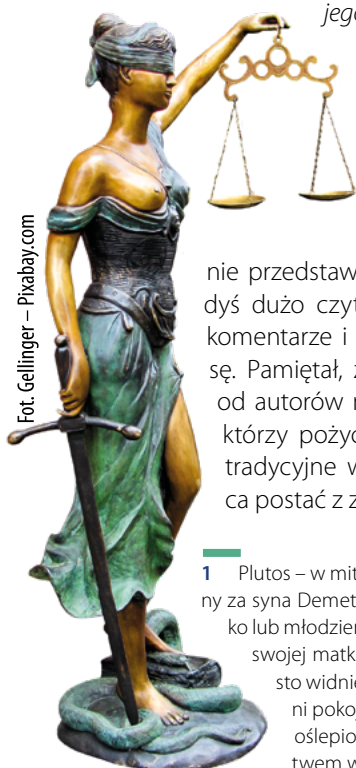


Fot. Archiwum

Ewa Urbanowicz-Jakubiak

**Temida zostawiła Zeusa z powodu znanej, kodeksowej przesłanki: zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego ze względu na niezgodność charakterów.**

**W**spokojny, zimowy wieczór siedział w swojej kancelarii mieszczącej się przy znanej warszawskiej ulicy. Padał śnieg. Za oknem migwały kolorami ozdoby świąteczne, do których zdążył się już przyzwyczaić od listopada ubiegłego roku. Na biurku leżały stopy dokumentów, które od kilku dni zamierzał pouklądać, ale ciągle nie miał na to czasu. A dziś nie miał ochoty. Otwarty laptop już dawno przeszedł w tryb hibernacji, postanowił więc zamknąć go bez wyłączania. Za ekranem monitora stała figurka Temidy. Pochylił się i wziął ją do ręki. Ciężka figurka w złotym kolorze. Dostał ją dawno temu za wybitne wyniki na drugim roku aplikacji radcowskiej. Z powrotem otworzył laptopa i włączył internet. *Mityczna bogini Temida, córka Uranosa i Gai, była Tytanką. Przez długie lata służyła jako doradczyni swojego brata Kronosa aż do czasu rebelii Zeusa, kiedy podczas walki stanęła po jego stronie.* – Założył okulary i czytał dalej. – *Nie wiadomo dokładnie, czy Temida była pierwszą czy drugą żoną Zeusa. Była wcieleniem boskich praw i boskiego porządku świata.* Oparł się wygodnie w fotelu. Wiedział, że w oryginale nie przedstawiano jej nigdy jako ślepej. Kiedyś dużo czytał, nie tylko kodeksy, ustawy, komentarze i orzeczenia czy branżową prasę. Pamiętał, że ślepotą Temidy pochodziła od autorów nowożytnych obrazów i rzeźb, którzy pożyczili tę cechę od Plutosa<sup>1</sup>. Ale tradycyjne wyobrażenie Temidy, to kobieca postać z zawiązanymi przepaską oczami,



Fot. Gellinger – Pixabay.com

<sup>1</sup> Plutos – w mitologii greckiej bóg bogactwa. Uważany za syna Demeter i Jazjona. Przedstawiany jako dziecko lub młodzieniec z rogiem obfitości w towarzystwie swojej matki Demeter, w rzeźbach natomiast często widnieje jako niemowlę u boku Eirene, bogini pokoju, lub Tyche, bogini przypadku. Został oślepiiony przez Zeusa, by obdarzał bogactwem wszystkich bez wyjątku.

z mieczem w prawej dłoni i wagą w lewej. Westchnął, przyglądając się bliżej trzymanej w dłoni figurce. Opaska rzekomo symbolizuje bezstronność i równość wobec prawa – nie mają znaczenia status społeczny, ekonomiczny, rasa czy wyznanie, tylko czyny człowieka. Ale po ostatnich, zawodowych doświadczeniach uważał, że Temida jest po prostu ślepa. Waga ma porównywać, ważyć ciężar dobrych i złych uczynków. Jak łatwo można położyć na szali tyle fałszywych dowodów, tyle nieprawdziwych twierdzeń, że te dobre i prawdziwe nie będą miały wystarczającej wagi, żadnego znaczenia. I ten miecz, symbol władzy sędziowskiej, czy innego organu władzy państwowej, który bezrefleksyjnie decyduje o ludzkim losie. Zamknął oczy i przypomniał sobie jej nagle posmutniałą twarz, kiedy powiedział, że znów się nie udało. Tyle miesięcy pracy. Kolejne postępowania sądowe. Postanowienia i wyroki. A nadal nie potrafił oddać jej sprawiedliwości. Sięgnął po figurkę Temidy i zważył ją w dłoni. Temida miała z Zeusem trzy córki: Eirene (Pokój), Eunomię (Praworządność) oraz Dike (Sprawiedliwość). Piękne imiona, a współcześnie nierzadko tylko haśła, o których znaczeniu beztrudno zapominamy. Podobno to Temida rozstała się z Zeusem, znając mitologię grecką trudno było nazwać go dobrym mężem... Temida zostawiła więc Zeusa z powodu znanej, kodeksowej przesłanki: zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego ze względu na niezgodność charakterów. Ale nadal była powiernicą Zeusa i jego najbardziej zaufaną osobą, prawdopodobnie dalej doradzała Zeusowi sprawiedliwe rozsądzanie sporów. Może dlatego, uznając ją za boginię sprawiedliwości i porządku, stawiano jej ołtarze w miejscach zgromadzeń. Miała czuwać nad wyrokami wydawanymi przez ludzi w duchu dobra i sprawiedliwości. Przypomniał sobie, że na niektórych rzeźbach Temida z opaską na oczach odwraca się od wagi. Może już starożytni artyści byli świadomi, że do sądu często idzie się po wyrok, a nie po sprawiedliwość. I wtedy zasłonięte oczy Temidy stają się tylko pozorem wymierzania sprawiedliwości, a jej głowa skierowana w inną stronę, wypatruje coś, czego inni nie widzą. Ale w końcu dobro i sprawiedliwość zwyciężają.

I tego sobie życzymy, Temido, na ten nowy rok – powiedział na głos, odstawiając figurkę na blat biurka. ◀

# O GODNOŚCI ZAWODU RADCY PRAWNEGO



Tomasz Scheffler

Fot. Archiwum

**W**śród sformułowań występujących w ustawie o radcach prawnych oraz w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, które wywołują stałe spory interpretacyjne, szczególnie istotne znaczenie dla praktyki dyscyplinarnej ma pojęcie „godności zawodu”. Jak pamiętamy, zgodnie z art. 64 ust. 1 RadPrU radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne nie tylko z prawem lub z zasadami etyki, lecz także z godnością zawodu. Także nasz Kodeks Etyki odwołuje się do tej kategorii, zobowiązując radców prawnych (i aplikantów radcowskich) do dbania o godność zawodu nie tylko przy wykonywaniu zawodu, ale również w życiu prywatnym i w działalności publicznej (art. 11 ust. 1 KERP), nie pozwalając na zajmowanie się sprawami lub na podejmowanie czynności, które mogłyby uwłaczać godności zawodu (art. 25 ust. 1 KERP), zakazując informowania o wykonywaniu zawodu w sposób, który naruszałby godność zawodu (art. 32 KERP), uznając za niedopuszczalne wypowiadanie się o prowadzonych przez siebie lub innego radcę prawnego sprawach w sposób uchybiający godności zawodu (art. 39 KERP), a także nakazując, aby przy pozyskiwaniu klientów działać z poszanowaniem godności zawodu (art. 33 ust. 2 KERP). Co jednak istotne, w tym kontekście nie odnajdziemy ani w aktach prawnych, ani w samorządowych aktach wewnętrznych legalnej definicji pojęcia godności zawodu, pomimo jego wagi i niewątpliwego znaczenia normatywnego. Występowanie takiego sformułowania nie powoduje jednak, że nie powinniśmy się starać dążyć do ustalenia przynajmniej ogólnych ram jego rozumienia.

W procesie wyznaczania pola znaczeniowego pojęcia „godność zawodu” dosyć częstą praktyką jest odwoływanie się do regulacji zawartej w art. 11 ust. 2 KERP stwierdzającej, że „naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego”. Nie jest to jednak, jak wskazałem na to już w komentarzu do art. 64 ustawy o radcach prawnych (wyd. C.H.Beck, 2018), z kilku powodów prawidłowe podejście. Po pierwsze należy pamiętać, że przepis art. 11 ust. 2 KERP nie zawiera definicji „godności zawodu”, lecz stanowi próbę wyjaśnienia tego, czym jest „naruszenie godności zawodu”. Oba pojęcia, choć zbliżone, nie są jednak tożsame. Po drugie sformułowania, którymi posłużono się w tym

przepisie, są równie nieprecyzyjne jak pojęcie godności zawodu. Odwoływanie się do stanów hipotetycznych („mogłoby zdyskredytować”, „mogłoby (...) podważyć zaufanie”) oraz do danych niemożliwych do obiektywnego pozyskania (opinia „opinii publicznej”) powoduje przecież w praktyce (z uwagi na niemożność przeprowadzenia dowodu) konieczność rezygnacji z jakiegokolwiek obiektywizacji i oparcie się wyłącznie na subiektywnych ocenach osób stosujących KERP. Procedura ta wymaga zatem odwołania się *mutatis mutandis* do instytucji notoryjności. Po trzecie wreszcie art. 64 ust. 1 RadPrU rozdziela etykę zawodową od godności zawodu, podczas gdy art. 11 KERP sytuuje godność zawodu wewnątrz systemu etycznego i nie pozwala tym samym na rozdzielenie obu instytucji ustawowych. Z tego punktu widzenia bardziej przejrzyste są regulacje wewnętrzne występujące w samorządzie adwokackim, gdyż funkcjonujący w nim akt już w samym tytule zaznacza, że jest to zbiór zasad etyki i godności zawodu.

Przy uwzględnieniu powyższych zastrzeżeń możemy w przybliżeniu stwierdzić, czym jest naruszenie godności zawodu. We wspomnianym wyżej komentarzu do naszej ustawy zaproponowałem następujące ujęcie: godność zawodu radcy prawnego jest to przekonanie, że pewna określona działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu pomocy prawnej na zasadach i w granicach ustalonych przez państwo oraz w ramach prawnie wyodrębnionej grupy cieszącej się zdaniem ustawodawcy walorem zaufania publicznego odgrywa z samej swej istoty tak kluczową rolę w stabilizowaniu porządku społecznego, że cieszy się w związku z tym szczególnym prestiżem i zaufaniem społecznym oraz oczekiwaniem społecznym zakładającym wysoki standard wykonywanych czynności zarobkowych zarówno w aspekcie prakseologicznym, jak i w zakresie relacji personalnych wobec klientów i innych podmiotów uczestniczących w tych czynnościach. To wyobrażenie społeczne o zawodzie generuje następnie oczekiwania i wyobrażenia ludzkie dotyczące poszczególnych osób wykonujących ów zawód, a także kształtuje wzorce i schematy zachowań zawodowych dla osób wykonujących tenże zawód.

Niestety jak widzimy, nawet ujęcie godności zawodu od strony pozytywnej nie uwolniło nas od odwoływania się do kolejnych pojęć nieostrych. Otwarte pozostaje zatem jak dotąd pytanie o to, czy jest możliwe precyzyjne zdefiniowanie sformułowania godności zawodu. ◀

# SĄD ŁASKAWY DLA WILKA, RZECZNIK SUROWY DLA SYMULANTÓW



Fot. Archiwum

**Wojciech Tumidalski**  
dziennikarz „Rzeczpospolitej”

**Wilka w Sądzie Najwyższym skazano za zbrodnie wobec Czerwonego Kapturka i Babci na 10 miesięcy ograniczenia wolności, zakaz wyjścia z lasu, elektroniczną obrożę i zajęcia z kuratorem o godności dzieci i seniorów. Była to symulacja rozprawy, choć niektórzy w takich wypadkach używają terminu „parodia”. I wyciągają konsekwencje.**

**W**ilk – dziki zwierzę z bajki, odgrywany przez aktora, stanął przed sądem oskarżony o usiłowanie dwóch zabójstw: połknięcie Babci i Czerwonego Kapturka. One, jako pokrzywdzone, były oskarżycielkami posiłkowymi. Swego zamiaru Wilk jednak nie osiągnął dzięki zabiegom Gajowego, który stanowczo wkroczył do akcji i Wilka powstrzymał – a teraz był świadkiem w sprawie. Zarzut Wilkowi przedstawił prokurator Aleksander Herzog, a krótko potem policjantka doprowadziła oskarżonego przed oblicze sędziów – co na własne oczy zobaczyła prawie setka dzieci zgromadzonych w największej sali Sądu Najwyższego.

Proces Wilka był bowiem symulacją rozprawy przygotowaną dla uczniów stołecznych szkół przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, inicjatywę Wolne Sądy i prokuratorów

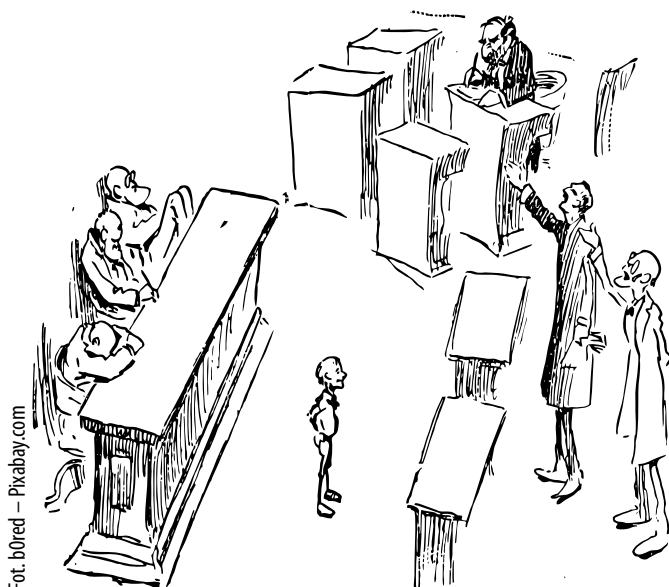
z „Lex super omnia”. Na stole położyli bajkę o Czerwonym Kapturku (bo akta sprawy zawsze trzeba mieć przy sobie). Pieczołowicie przygotowaną inscenizację reżyserował Michał Zadara. Rozprawie przewodniczył rzecznik SN Michał Laskowski, sędzili też sędzia SN Katarzyna Gonera i prezes Iustitii sędzia Krystian Markiewicz. Obok prokuratora Herzoga na ławie oskarżycielskiej zasiadł szef „Lex super omnia” prok. Krzysztof Parchimowicz, a obrońcami Wilka byli mecenas Jacek Dubois i Krzysztof Stępiński.

## Nieprzekupni sędziowie

Czy sąd można czymś przekupić? Starania podjęto. Najpierw Czerwony Kapturek kusił skład orzekający własnoręcznie upieczonym węgalskim ciastem, a zaraz potem Wilk roztaczał przed sędziami wizje swoich przyszłych wpływów. Miał bowiem zamiar zostać posłem i obiecywał, że gdy to się ziszczy, będzie mógł sędziom na różne sposoby pomóc. Ale i on, i Czerwony Kapturek dowiedzieli się, że tak zachowywać się nie wolno. A żeby wszyscy byli pewni, że wyrok wyda sąd bezstronny, na wniosek prokuratora badano jeszcze, czy jeden z sędziów ma „wilcze oczy”.

Oskarżony Wilk się nie przyznawał. Jego linia obrony miała nawet pewne szanse powodzenia. Twierdził mianowicie, że jest pod ochroną, i przekonywał, że wszystkie wilki są ofiarami nienawiści człowieka. – *Czy Wilk lubi dzieci?* – dociekał prokurator. – *Lubię. Ale nie w tym sensie, żeby je pożerać!* – zarzekł się oskarżony. – *Czy Wilk ma ostre zęby i mógłby schrupać Babcię i Czerwonego Kapturka?* – dociekał obrońca. – *Mógłbym, ale ja je tylko połknąłem* – odpowiadał Wilk, na co potem powoływała się obrona, wskazując, że gdyby Wilk chciał, to by pożarł swe ofiary nieodwracalnie, a nie tylko połknął.

Czerwony Kapturek i Babcia też zostali przesłuchani – jako świadkowie i pokrzywdzone. Obie zapewniały sąd, że



Fot. b0red – Pixabay.com



w brzuchu Wilka przeżyły najstraszniejsze chwile swego życia. – *A czy Czerwony Kapturek wie, że Wilk mieszka w lesie i tam jest niebezpiecznie?* – indagowali obrońcy. – *Tak, Babcia mnie uprzedzała* – przyznał Czerwony Kapturek.

Od początku było widać, że Wilk jest w konflikcie ze świadkiem Gajowym. – *Jestem pod ochroną, rozumiesz?* – krzyczał oskarżony, gdy Gajowy wszedł na salę rozpraw. Aż sąd musiał go uciśnić. Gajowy opowiedział, jak wycisnął ofiary z wilczego brzucha. – *Ćwiczyłem zapasy, mam żelazny uchwyt* – chwalił się.

## Final coraz bliżej

Na koniec sąd oddaje głos oskarżeniu i obronie, by wygłosili finałowe przemowy. – *Wilk działał umyślnie i podstępnie. Połknął Babcie, a by pożreć i Czerwonego Kapturka, założył babciny czepek. Nie tylko Babcia i Czerwony Kapturek są tu pokrzywdzonymi. Wszystkie dzieci są nimi także, bo od tego zdarzenia boją się wilków. Pokrzywdzone są też wszystkie wilki – bo to przez tego Wilka ludzie się ich boją. Ten Wilk jest czarną owcą* – mówił prokurator Herzog. Nie zabrakło też aluzji do polityki: powołując się na najnowsze wytyczne Prokuratora Generalnego, oskarżyciel wniósł o surową karę – dożywotniego osadzenia Wilka w warszawskim zoo.

– *Nie taki Wilk straszny, jak go prokurator przedstawia* – ripostował mecenas Dubois. Przypomniawszy, że zanim jeszcze ludzie zaczęli rządzić się swoimi prawami, wilki stworzyły wilcze prawo. A ono głosi, że gdy wilk jest głodny – nie je innego wilka, ale już każdą inną osobę tak. Adwokat wrócił do czasów antycznych, by przypomnieć, że nie kto inny jak Wilczyca uchroniła Romulusa i Remusa – założycieli Rzymu. – *Pieśń „Obława” jest o cierpieniu młodych wilków. To nie człowiek jest wrogiem wilka, lecz wilk stał się wrogiem człowieka. A nasz Wilk to bohater! Połknął, choć mógł pogryźć. Zrobił to, by chronić Babcie i Czerwonego Kapturka przed samym sobą i przed innymi wilkami* – przekonywał mecenas Dubois. Zaś jego partner mec. Stępiński przypomniawszy o konstytucji, która każdemu gwarantuje uczciwy proces.

Sąd udał się na naradę. To był czas na rozmowę z dziećmi. – *Jaką karę powinien otrzymać Wilk?* – zapytał sędzia Bartłomiej Przymusiński z *lustitii* i wnet usłyszał odpowiedź – *Kara śmierci* – krzyknął ktoś z sali. – *O nie, to niemożliwe, w Polsce taka kara jest zabroniona* – natychmiast zareagowała I Prezes SN Małgorzata Gersdorf przysłuchująca się dzieciom. – *Pociąć na plasterki* – proponował ktoś inny. Prowadzącym rozmowę udało się jednak osiągnąć wymiar edukacyjny. – *Po co w ogóle jest kara?* – zapytał sędzia dzieci. – *Żeby czegoś nauczyła* – padła odpowiedź. Dzieci podpowiadały: Wilk za karę ma posprzątać las. – *Pamiętajcie: żeby sąd mógł kogoś skazać, musi być przekonany, że oskarżony jest winny. W przeciwnym razie trzeba uniewinnić* – tłumaczyła dzieciom prof. Gersdorf, która też częstowała je cukierkami.

W końcu sąd ogłosił orzeczenie: Wilk został uznany za winnego, ale sankcja nie jest surowa, eksponuje wymiar wychowawczy. Za karę Wilkowi nie wolno przez 10 miesięcy opuszczać lasu, ma też zakaz zbliżania się do Babcie i Czerwonego

Kapturka, co będzie monitorowane dzięki elektronicznej obroży, a w ramach prac społecznych Wilk będzie sprzątał las i segregował śmieci. Kurator będzie też z nim prowadził zajęcia edukacyjne. – *Tak naprawdę wilki boją się ludzi, a nasz bajkowy Wilk musi zrozumieć, co zrobił złego* – wyjaśniła sędzia Gonera, uzasadniając wyrok. Sędzia Laskowski zauważył, że żądanie prokuratora, by osadzić Wilka w zoo, nie mogło być spełnione. – *Pobyt w zoo to nie jest kara* – wyjaśnił sąd. Sędzia Markiewicz podkreślił, że Wilk swym zachowaniem naruszył prawo, w tym i konstytucję, więc musi ponieść karę.

## Widownia akceptuje

Dzieciom się podobało. Może budzić wątpliwości, dlaczego po rozprawie chętniej przybijały „piątkę” Wilkowi niż Czerwonemu Kapturkowi czy Babcie. Być może to dzięki brawurowej kreacji Arkadiusza Brykalskiego, który wcielił się w rolę Wilka.

Ważniejsze jednak, co o zdarzeniu mówią i sędziowie, i Michał Zadara, reżyser inscenizacji. – *Część społeczeństwa w ogóle nie rozumie idei sprawiedliwości. Tu nie chodzi o zemstę, tylko o to, by udowodnić winę i wyciągnąć wnioski. To chcieliśmy pokazać na podstawie bajki, którą znają wszyscy.*

Zgadza się z nim aktor Piotr Zelt, odtwórca roli Gajowego. – *Świadomość znaczenia sądu, wolności i niezależności sądu jest bardzo mała. Przez to jesteśmy bardzo podatni na manipulację. Należy coś z tym zrobić. Taka akcja uświadamiania młodych widzów jest niezwykle ważna i potrzebna. To może być zaczątek tego, by nowe pokolenia wyrastały już w trochę innej świadomości.*

## Symulacja czy parodia

Na takie działania czas najwyższy. Problem jednak w tym, że dla obecnych rzeczników dyscyplinarnych sądownictwa (przynajmniej niektórych) symulacje rozpraw sądowych to ich „parodie”. Przekonał się o tym sędzia Arkadiusz Krupa z Sądu Rejonowego w Łobzie (zachodniopomorskie), który w podobnych działaniach uczestniczył od wielu lat. W oczu sędziowskiego rzecznika dyscyplinarnego rzuciła się jednak symulacja przygotowana podczas festiwalu Pol’and’Rock (dawniej Przystanek Woodstock), dorocznie organizowanego przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Sędzia Krupa w namiocie organizacji pozarządowych przywdział togę na T-shirt i do turystycznych butów i pośród młodych ludzi prowadził symulowaną rozprawę o stalking – czyli przestępstwo, którego doświadcza wielu młodych ludzi. Według organów dyscyplinarnych była to jednak parodia rozprawy z użyciem urzędowych symboli i sędziowskiego łańcucha z orłem, którego dostojność mogło w ten sposób doznać uszczerbku. Inni sędziowie uczestniczący w podobnych aktywnościach też muszą się z nich tłumaczyć. Powszechne jest podejrzenie, że to nie o symulację rozpraw chodzi, tylko o to, na jakich imprezach się je organizuje.

Podobnie jak wielu zastanawia się, które z tych działań są symulacją, a które parodią. ◀

# SENIORZY PODSUMOWALI MINIONY ROK I ZAPLANOWALI KOLEJNE SPOTKANIA



Fot. Archiwum

**Mieczysław Humka**  
radca prawny, przewodniczący  
Kapituły Funduszu Seniora

**Kapituła Funduszu Seniora Krajowej Rady Radców Prawnych na posiedzeniu 5 grudnia ub.r. podsumowała działalność w zakresie ogólnopolskich spotkań integracyjno-wczasowych dla radców prawnych seniorów.**

**D**otychczasowa forma spotkań seniorów cieszy się dużym uznaniem, co znajduje wyraz w wysokiej frekwencji, jak i licznie wyrażanych podziękowaniach uczestników.

W 2018 r. radcowie prawni seniorzy ze wszystkich okręgowych izb mieli możliwość na wyjazdach wymienić się doświadczeniami, poznać zakątki naszego kraju, wypocząć, a także skorzystać z rehabilitacji sanatoryjnej. Z przyjemnością pragnę podkreślić, że spontanicznie powstał zwyczaj podejmowania uczestników przez Kluby Seniora w siedzibie

okręgowych izb, jeśli na ich terenie odbywa się impreza. W 2018 r. miało to miejsce w Łodzi, Katowicach i Białymstoku.

Informuję również, że Kapituła Funduszu Seniora na posiedzeniu 5 grudnia u.br. zaaprobowwała inicjatywę Rady Klubów Seniora w sprawie zorganizowania w roku 2019 ogólnopolskich spotkań integracyjno-wczasowych radców prawnych seniorów. Serdecznie zapraszam Koleżanki i Kolegów radców prawnych seniorów do uczestnictwa w zaproponowanych spotkaniach.

## SPOTKANIA, W CZASY, SANATORIA W 2019 R.

Ogólnopolskie integracyjne spotkania radców prawnych seniorów w formule „open”, pełnopłatne przez uczestników, bez jakiegokolwiek reglamentacji czy limitów dochodowych lub wymagań sanatoryjnych, realizowane przez Radę Klubów Seniora działającą przy Kapitułę Funduszu Seniora

**1. Ogólnopolskie spotkanie integracyjne radców prawnych seniorów w Zakopanem pod nazwą „Wielkanoc w Tatrach” (mogą uczestniczyć członkowie rodziny, przyjaciele, znajomi)**

**Miejsce:** pensjonat Parzenica, ul. Ogrodowa 6, 34–500 Zakopane (70 m od Krupówek).

**Termin:** 18–24 kwietnia 2019 r.

**Cena:** osoba w pokoju 2-os. 999 zł, osoba w pokoju 3-os. (rodzina) 899 zł, osoba w pokoju 4-os. (rodzina) 799 zł, osoba w pokoju 1-os. 1199 zł. Liczba pokoi jednoosobowych ograniczona. Dzieci 0–4 lata gratis, 5–12 lat rabat 30%. Dostępne są studia dla rodziny (2 pokoje, wspólna łazienka).

Pokoje z pełnym węzłem sanitarnym, TV, radio, Wi-Fi, ręczniki, czajniki, telefon, suszarka do włosów, lodówka.

**Cena obejmuje:** wyżywienie 3 x dziennie (śniadanie bufet, obiad i kolacja serwowane plus bufet); w dniu przyjazdu obiadokolacja, a w dniu wyjazdu śniadanie i prowiant na drogę, uroczyste tradycyjne śniadanie wielkanocne, uroczysta świąteczna kolacja z lampką wina, koszyczek wielkanocny w pokoju, malowanie pisanek, zwiedzanie Zakopanego z przewodnikiem, 6 zabiegów z fizjoterapii, światłolecznictwa, hydroterapii, 1 x jacuzzi, 1 masaż leczniczy, możliwość dokupienia zabiegów w promocyjnych cenach, bezpłatny zewnętrzny parking monitorowany, minisiłownia, tenis stołowy, piłkarzyki, bilard. Kawiarnia na miejscu.

**Fakultatywnie:** dla chętnych 21 kwietnia 2019 r. (Niedziela Wielkanocna) transport tam i z powrotem na nabożeństwo rezurekcyjne na godz. 6 do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

na Krzeptówkach. Koszt transportu 5 zł w jedną stronę. Po powrocie uroczyste śniadanie wielkanocne – w cenie. W programie również fakultatywnie, za dodatkową odpłatnością: wjazd kolejką i spacer po Gubałówce, wjazd kolejką i spacer po Kasprowym Wierchu, zwiedzanie Muzeum Tatrzańskiego, cmentarz na Pęksowym Brzysku, wycieczka drożkami do Morskiego Oka, wycieczka do Doliny Kościeliskiej, wycieczka do Doliny Chochołowskiej, wycieczka na Słowację, wyjazd do Chochołowskich Term, spływ Dunajcem.

**Płatność:** zadatek w kwocie 300 zł od osoby do 31 stycznia 2019 r., pozostała należność płatna na miejscu. Zadatek nie podlega zwrotowi zgodnie z art. 394 k.c. Doba hotelowa od godz. 14 w dniu przyjazdu, wykwaterowanie w dniu wyjazdu do godz. 14.

Płatność na konto: Mazowiecka Instytucja Gospodarki Budżetowej Mazovia, 01-473 Warszawa, ul. Kocjana 3, Zakład Usługowo-Produkcyjny ul. Hr. Wandy Tarnowskiej 4, 35-322 Rzeszów, nr konta 61 1130 1017 0020 1458 9320 0040. Tytuł przelewu: „Turnus radców prawnych Parzenica Zakopane 18-24.04.2019”. Należy podać dane do faktury VAT. Dodatkowo na miejscu płatna opłata klimatyczna.

**Koordinator spotkania:** radca prawny Helena Oprzyńska-Pacewicz, tel. 608 828 198, do której należy kierować zgłoszenia do 31 stycznia 2019 r.

**Dodatkowe informacje:** Decyduje data zgłoszenia, a następnie wpłacenia zadatku. Liczba miejsc ograniczona.

## 2. Ogólnopolskie spotkanie radców prawnych seniorów na Islandii pod nazwą „Zwiedzamy Islandię”

**Termin:** 3-10 czerwca 2019 r. Wylot z Warszawy 3 czerwca 2019 r. o godz. 21.30, powrót – wylot z Reykiawiku 10 czerwca 2019 r. o godz. 00.30, w Warszawie 11 czerwca 2019 r. o godz. 06.30. Bagaż 10 kg, bagaż podręczny 40x30x20 cm.

**Cena:** 6,5 tys. zł. Cena obejmuje: przelot samolotem, przejazdy na miejscu samochodami terenowymi 4x4, opłaty za paliwo, 7 noclegów w apartamentach lub domkach z wyposażoną kuchnią, łazienką, wyżywienie: 7 śniadań, 7 prowiantów na czas zwiedzania, 6 obiadokolacji, opiekę kierowcy, przewodnika, ubezpieczenie KL (300 tys. zł i NNW na kwotę 10 tys. zł). Dla chętnych dodatkowo płatne muzeum Skógar – 2000 ISK (70 zł).

**Program obejmuje:** Krater Kerid w Grímsnes (popularne miejsce turystyczne na trasie Złoty Krąg, możliwość spaceru wokół krateru), gejzer Geysir w dolinie Haukadalur, kaskady Gullfoss, czyli złoty wodospad, łańcuch górski Kerlingarfjöll (ciemnoczerwony kolor skał eolicznych), gorąca rzeka (rzeka płynąca w otoczeniu gór, zieleni, wśród buchającej z ziemi pary, na niektórych odcinkach możliwość kąpieli w ciepłej wodzie), gorące źródło – basen (temp. ok. 42°C), czarna plaża (kruczoczarna plaża, a przy jej wejściu skały Gardar – bazaltowe kolumny przypominające gigantyczne kościelne organy), wodospad Seljalandsfoss (woda spada z wysokości 60 m do głębokiego, zielonego basenu a w pobliżu pojawiają się tęczowe), muzeum Skógar (muzeum transportu dawnej Islandii, muzeum ludowe i historyczne budynki wiejskie), Krysuvik (pole geotermalne, gazy i woda ogrzewane pod ziemią

przez komorę magmy znajdują ujęcie w postaci bulgoczących bajerek i fumaroli), jezioro Jökulsárlón (malownicze jezioro powstałe z wody spływającej z topniejącego lodowca Vatnajökull, w tym miejscu zawsze widać fok, a na czarnej plaży spotyka się kryształowe lodowe), kościół Hofskirkja z 1883 r. z dachem pokrytym murawą, kanion Fjaðrárgljúfur (100 m głębokości i 2 km długości), Landmannalaugar – czyli tęczowe góry, Thingvellir (miejsce, gdzie obradował I parlament i gdzie ogłoszono niepodległość Republiki Islandii), skała Hvítserkur nad Oceanem Arktycznym (samotnie stojąca 15-metrowa skała przypominająca dinozaura, ponadto siedlisko fok), Rejkjavik (kościół Hallgrímskirkja, stare miasto, budynek Parlamentu, opera, kolorowe domy).

**Płatność:** zaliczka 2 tys. zł do 31 stycznia 2019 r. na konto PKO BP, nr konta 20 1020 3466 0000 9802 0113 9153; Paulina Łatka, Biuro Podróży Prestige, ul. Kościuszki 10, 34-500 Zakopane (tytuł przelewu: „Islandia 3-10.06.2019, radca prawny, imię i nazwisko”), lecz dopiero po zgłoszeniu i zakwalifikowaniu do wyjazdu. Pozostała należność płatna do 30 kwietnia 2019 r. na powyższe konto.

**Zgłoszenia:** radca prawny Helena Oprzyńska-Pacewicz, tel. 608 828 198, do 31 stycznia 2019 r. Liczba miejsc bardzo ograniczona (liczy się termin zgłoszenia, a następnie wpłaty zaliczki).

**Dodatkowe informacje:** Szczegółowych informacji programowych udziela Paulina Łatka – właściciel Biura Podróży Prestige, tel. 660 552 502.

## 3. Ogólnopolskie spotkanie integracyjne radców prawnych seniorów w Międzyzdrojach pod nazwą „Odpoczynek nad morzem”

**Miejsce spotkania:** dom wypoczynkowy Posejdon, ul. Promenada Gwiazd 4, 72-500 Międzyzdroje (50 m od plaży).

**Termin:** 14-28 czerwca 2019 r.

**Cena:** 1760 zł. Cena obejmuje: nocleg w pokoju 2-os. z łazienką (kilka pokoi jednoosobowych za dopłatą 210 zł), TV, radio, bezpłatne Wi-Fi, ręczniki (czajniki na korytarzu); wyżywienie: śniadania bufet, obiad serwowany do stolika, kolacja bufet, wieczorek taneczny, uroczysta kolacja. Doba hotelowa od godz. 17 w dniu przyjazdu, wykwaterowanie w dniu wyjazdu do godz. 13.

**Płatność:** zadatek w kwocie 400 zł od osoby do 15 lutego 2019 r., lecz dopiero po zgłoszeniu do koordynatora spotkania i zakwalifikowaniu na spotkanie. Pozostała należność płatna w terminie do 31 maja 2019 r. Po tym terminie rezygnacja z pobytu bez prawa do zwrotu wpłaty.

Wpłat należy dokonywać na konto: Fundusz Wczasów Pracowniczych Sp. z o.o. Oddział – Zespół Domów Wczasowych Międzyzdroje, ul. Promenada Gwiazd 4, 72-500 Międzyzdroje, konto 43 1090 2590 0000 0001 3031 4746 z dopiskiem: „Turnus radców prawnych 14-28.06.2019 r. imię nazwisko”.

Dodatkowo na miejscu opłata klimatyczna.

Opłata za parking położony przy budynku i częściowo w pobliżu budynku – 15 zł/doba. W budynku jest winda, większość pokoi z widokiem na morze, pozostałe na park.

**Fakultatywnie:** za dodatkową opłatą, w miarę zainteresowania zwiedzanie okolic – wokół wyspy Wolin, park miniatur budowli nadbałtyckich, Gosań, Kamień Pomorski, Kołobrzeg, Berlin, Poczdam, Rugia, Świnoujście, Szczecin.

**Koordinator spotkania:** radca prawny Helena Oprzyńska-Pacewicz, tel. 608 828 198, do której należy kierować zgłoszenia do 31 stycznia 2019 r. Liczba miejsc ograniczona.

#### 4. Ogólnopolskie spotkanie integracyjne radców prawnych seniorów w Horyńcu-Zdroju pod nazwą „Rehabilitacja na Roztoczu”

**Miejsce:** Dom Zdrojowy, ul. Sanatoryjna 3, Horyniec-Zdrój.

**Termin:** 14–28 lipca 2019 r.

**Cena:** miejsce w pokoju 2-os. 1999 zł, miejsce w pokoju 1-os. 2200 zł (liczba pokoi jednoosobowych ograniczona). Pokoje z pełnym węzłem sanitarnym, TV, czajnik bezprzewodowy, telefon, ręczniki, w budynku jest winda. Parking płatny 5 zł dziennie. Obowiązuje dodatkowo opłata uzdrowskowa.

**Cena obejmuje:** trzy zabiegi dziennie, wyżywienie (śniadania, obiady, kolacje), całodobową opiekę lekarską i pielęgniarską; dieta do wyboru: podstawowa, lekkostrawna, cukrzycowa, 1200 kcal.

**Sanatorium:** rehabilituje schorzenia układu ruchu, chorób reumatologicznych i neurologicznych z wykorzystaniem naturalnych surowców leczniczych w postaci borowiny i wody siarczkowo-siarkowodorowej: kąpiele siarkowe, zabiegi borowinowe, masaże klasyczne, hydroterapia, fizykoterapia, kinezyterapia, światłolecznictwo. Jest basen z wodą siarczkowo-siarkowodorową. Należy zabrać ze sobą wyniki badań (OB, morfologii, badanie ogólne moczu, EKG, posiadaną dokumentację medyczną, karty wypisu z poprzednich pobytów sanatoryjnych). Doba hotelowa rozpoczyna się obiadem a kończy śniadaniem.

**Płatność:** zaliczka w kwocie 300 zł do 15 lutego 2019 r. na konto Uzdrowisko Horyniec-Zdrój Sp. z o.o., ul. Sanatoryjna 3, 37–620 Horyniec-Zdrój, nr konta 51 1240 2584 1111 0000 3944 5319 z dopiskiem: „imię, nazwisko, turnus radców prawnych 14.07.19–28.07.19”. Pozostała należność płatna przy zakwaterowaniu.

Skrócenie pobytu lub niewykorzystanie części świadczeń zawartych w cenie nie upoważnia do zwrotu.

W uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość zwrotu zaliczki na następujących warunkach:

- » zgłoszenie rezygnacji w terminie co najmniej 30 dni przed datą rozpoczęcia pobytu pozwala na zwrot dokonanej wpłaty w pełnej wysokości pomniejszonej o 20 zł (koszty operacji finansowej),
- » zgłoszenie rezygnacji w terminie co najmniej 14 dni przed datą rozpoczęcia pobytu pozwala na zwrot 50% dokonanej wpłaty, rezygnacja w terminie krótszym nie kwalifikuje do zwrotu wpłaty.

W programie wieczorki taneczne, ognisko przy kapeli ludowej, wycieczki po okolicy. Planuje się wycieczki fakultatywne, osobno płatne: Lubaczów, Rzeszów, Jarosław, Przeworsk. Osobno płatna wycieczka do Lwowa.



Fot. Archiwum

**Koordinator spotkania:** radca prawny Helena Oprzyńska-Pacewicz, tel. 608 828 198, do której należy kierować zgłoszenia do 31 stycznia 2019 r.

**Dodatkowe informacje:** Liczba miejsc ograniczona, decyduje data zgłoszenia i wpłaty zaliczki. Wpłaty zaliczki dopiero po zgłoszeniu i zakwalifikowaniu do udziału w spotkaniu.

#### 5. Ogólnopolskie spotkanie integracyjne radców prawnych seniorów pod nazwą: „Tajemnice Bieszczad”

**Miejsce:** pałac Olszanica, Olszanica 222, 38–722 Olszanica k. Sanoka.

**Termin:** 15–24 sierpnia 2019 r.

**Cena:** 1180 zł za miejsce w pokoju 1-os., dopłata do pokoju jednoosobowego (liczba ograniczona) 350 zł, apartament w pałacu dopłata 530 zł.

Zakwaterowanie w ośrodku hotelowym w pokojach z pełnym węzłem sanitarnym, TV i Wi-Fi lub w apartamentach pałacowych z pełnym węzłem sanitarnym, TV i Wi-Fi, oknami i lub balkonami z widokiem na park i stawy parkowe.

**Cena obejmuje:** zakwaterowanie jak wyżej, śniadania w formie bufetu, obiady (10), kolacje standard (8), kolację-biesiadę grillową w baczówce z akordeonistą lub DJ-em, parking, basen strzeżony z ratownikiem, rowery turystyczne, leżaki wypoczynkowe przy basenie, szachy ogrodowe, siłownię, 1 pobyt w saunie, upominki w pokojach na powitanie.

Pobyt rozpoczyna się obiadem i kończy śniadaniem oraz prowiantem na drogę.

Zadatek w kwocie 450 zł od osoby płatny do 15 lutego 2019 r. Płatność na konto: Mazowiecka Instytucja Gospodarki Budżetowej Mazovia, 01–473 Warszawa, ul. Kocjana 3, Zakład Usługowo-Produkcyjny ul. Hr. Wandy Tarnowskiej 4, 35–322 Rzeszów, nr konta 88 1130 1017 0020 1458 9320 0039. W tytule wpłaty należy zaznaczyć: „Radca prawny Olszanica, 15.08–24.08.2019, nazwisko imię”. Pozostała należność płatna przy zakwaterowaniu (gotówka lub karta), zadatek nie podlega zwrotowi. Należy podać dane do faktury VAT.

**W programie:** spacer po okolicy, fakultatywnie (za dodatkową opłatą) wycieczka „Tajemnice jezior” (wnętrze zapory w Solinie, spacer po koronie zapory, rejs statkiem po Zalewie Solińskim, punkt widokowy w Polańczyku, przejazd bryczkami konnymi do wysiedlonej miejscowości Łopienki, wizyta na wypale węgla drzewnego), przejażdżka bieszczadzka ciuchcią, drezyny rowerowe, park miniatur, zwiedzanie Sanoka, Łańcuta.

Kapituła Funduszu Seniora sfinansuje wycieczkę wokół Bieszczad: Duża i Mała Pętla Bieszczadzka (Kirkut i punkt widokowy w Lutowiskach, baczka z serami spod Bieszczadzkiej Połonin, cerkiewka w Smolniku nad Sanem, zagroda żubrów w Muczmem, spacer po Bieszczadzkim Parku Narodowym, torfowiska wysokie w tzw. Bieszczadzkim Worku, cerkiewka w Górzance).

**Koordynator spotkania:** radca prawny Helena Oprzyńska-Pacewicz, tel. 608 828 198, do której należy kierować zgłoszenia do 31 stycznia 2019 r.

**Dodatkowe informacje:** Liczba miejsc ograniczona, do 60 osób. Wpłaty zaliczki dopiero po zgłoszeniu i zakwalifikowaniu do udziału w spotkaniu.

## 6. Ogólnopolskie spotkanie integracyjne radców prawnych seniorów pod nazwą „Winobranie w Zielonej Górze”

**Miejsce spotkania:** Hotel ForRest, ul. Racula-Głogowska 4a, 66-004 Zielona Góra.

**Termin:** 4-8 września 2019 r.

**Cena:** 1,2 tys. zł od osoby

**Cena obejmuje:** zakwaterowanie w hotelu ForRest w pokojach 2-os., wyżywienie: 4 śniadania bufet, 4 kolacje serwowane, ubezpieczenie NNW 10 tys. zł.

**Program obejmuje:** zwiedzanie z przewodnikiem Żagania-Szprotawy (Pałac Książęcy w Żaganiu, Muzeum Obózów Jenieckich w Żaganiu, Muzeum Ziemi Szprotawskiej, Stare Miasto Szprotawa), Łagowa, zamku joannitów w Łagowie, Świebodzina, winnicy Cantina, oprowadzanie po winnicy, prelekcję na temat historii winnicy oraz wytwarzania wina, degustację trzech gatunków win, przekąski, zwiedzanie Zielonej Góry z przewodnikiem, Muzeum Etnograficzne, Palmiarnię, Park Winny, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Stary Rynek, Ratusz, czas wolny na winobranie – Święto Wina. Kapituła Funduszu Seniora sfinansuje koszt autokaru, pilota i przewodnika.

**Wpłaty:** zaliczka w kwocie 360 zł do 31 stycznia 2019 r. na konto Nowy Juwentur Sp. z o.o., ul. Ślusarska 15, 61-778 Poznań, nr konta 66 2340 0009 0200 2440 0000 0106. Pozostała należność do 4 sierpnia 2019 r. na wskazane wyżej konto. W tytule przelewu należy wpisać: „imię nazwisko – Zielona Góra 4-8.09.2019.”

**Koordynator spotkania:** radca prawny Jadwiga Grzeska, tel. 601 084 976, do której należy kierować zgłoszenia w terminie do 15 lutego 2019 r.

**Dodatkowe informacje:** Liczba miejsc ograniczona – 50 osób. Nie przewiduje się pokoi 1-os. Wpłaty zaliczki dopiero po zgłoszeniu i zakwalifikowaniu do udziału.

## 7. Ogólnopolskie spotkanie integracyjne radców prawnych seniorów pod nazwą „Podlasie – Szlakiem Tatarów”

**Miejsce spotkania:** hotel Podlasie, ul. 42. Pułku Piechoty 6, 15-181 Białystok.

**Termin:** 25-29 września 2019 r.

**Cena:** 700 zł plus bilety wstępu do zwiedzanych obiektów oraz zestaw słuchawkowy podczas zwiedzania, łącznie ok. 90 zł. Nie przewiduje się pokoi 1-os.

**Cena obejmuje:** nocleg w pokojach 2-os. w hotelu Podlasie w Białymstoku, wyżywienie: śniadanie, obiadokolacje. Doba hotelowa rozpoczyna się o godz. 13, a kończy o godz. 11.

**Program:** zwiedzanie – Białystok, Tykocin, Choroszcz, Szlak Tatarski (Supraśl, Sokółka, Bohoniki, Malawicze, Stara Kamionka, Talkowszczyzna, Wierchlesie, Talkowszczyzna, Nietupa, Krynk, Kruszyniany, Waliły, Stacja, Królowe Stojło, Waliły), wioska cygańska Igrzyły, Białowieża, Hajnówka, Grabarka. Przewidziana jest degustacja potraw tatarskich.

**Wpłaty należności:** zaliczka w kwocie 200 zł do 31 stycznia 2019 r. na konto Nowy Juwentur Sp. z o.o., ul. Ślusarska 15, 61-778 Poznań, nr konta 66 2340 0009 0200 2440 0000 0106.

Pozostała należność w kwocie 500 zł do 15 sierpnia 2019 r. na wskazane wyżej konto. W tytule przelewu należy wpisać: „imię nazwisko – Podlasie 25.09.19-29.09.19 r.” Kapituła Funduszu Seniora finansuje koszty autokaru, przewodnika.

**Koordynator spotkania:** radca prawny Teresa Kukiela, tel. 508 300 951, do której należy kierować zgłoszenia do 15 lutego 2019 r.

**Dodatkowe informacje:** Liczba miejsc ograniczona, do 60 osób. Wpłaty zaliczki dopiero po zgłoszeniu i zakwalifikowaniu do udziału w spotkaniu. Pierwszeństwo udziału w wycieczce mają osoby, które nie zakwalifikowały się z braku miejsc na wycieczkę w 2018 r., o ile potwierdzą swój udział w 2019 r.

## Sanatoria lecznicze dla radców prawnych seniorów, reglamentowane i limitowane dochodami, ze skierowaniami i wskazaniami lekarskimi, organizowane przez Kapitułę Funduszu Seniora

### 1. Ogólnopolski turnus sanatoryjny dla radców prawnych seniorów w Busku-Zdroju

**Miejsce:** 21. Wojskowy Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny.

**Termin:** 14-27 kwietnia 2019 r.

**Złożenie wniosków:** do Kapituły do 31 stycznia 2019 r.

### 2. Ogólnopolski turnus sanatoryjny dla radców prawnych seniorów w Krynicy-Zdroju

**Miejsce:** Ośrodek Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Lwigród”.

**Termin:** 4-18 sierpnia 2019 r.

**Złożenie wniosków:** do Kapituły do 15 czerwca 2019 r.

### 3. Ogólnopolski turnus sanatoryjny dla radców prawnych seniorów w Kołobrzegu

**Miejsce:** Sanatorium Uzdrowiskowe „Lech”.

**Termin:** 7-21 września 2019 r.

**Złożenie wniosków:** do Kapituły do 15 sierpnia 2019 r.

Wnioski indywidualne składają poszczególne izby okręgowe w ogłoszonym terminie bezpośrednio do Anny Cebelińskiej z biura KIRP, tel. 22 319 56 01; e-mail: cebelinska@kirp.pl. ◀

# CZY ZOSTAŁEŚ JUŻ ZHAKOWANY?

**Kiedy kilkanaście miesięcy temu ujawniono, że algorytmowi Facebooka wystarczy 10 lajków, by określić profil psychologiczny użytkownika dający więcej informacji niż te, którymi dysponują koledzy z pracy, a 70 lajków, by wiedzieć więcej o nim niż znajomi... wzbudziło to zrozumiały szok.**

**T**o nie koniec: 150 lajków daje algorytmowi wiedzę o przekonaniach i nawykach każdego z nas większą, niż ma o nas rodzina, a 300 lajków określi lepiej nasze pragnienia i system wartości niż małżonek lub partner.

Ci, którzy nie używają FB, też nie uciekną. Google ma informacje na temat naszych upodobań, gazet, które czytamy, telewizji, którą oglądamy, a także towarów i usług, które kupujemy. Znajomość profili klienta, czyli profili psychologicznych, daje niewyobrażalną władzę.

Na nasze przekonania można wpływać i je zmieniać. Mózg to sieć neuronów, na które można wywierać wpływ w rozmaity sposób, wywołując emocjonalne doznania i reakcje: gniew, złość, przyjemność i miłość.

Wiedza o tym, co myślimy, jest kluczowa; mając ją, możliwe staje się wywieranie wpływu na każdego i na jego zachowanie.

Informacje dają wiedzę tym, którzy będą nam usiłowali coś sprzedać, ale też tym, którzy chcą zdobyć władzę. Dzięki algorytmom poznanie poglądów politycznych każdego z nas jest banalnie proste, zaś dotarcie do każdego z niezdecydowanych, o których walczą wszystkie partie polityczne, i poznanie argumentów, jakimi można ich przekonać, staje się możliwe. Bez względu na to, czy są to tysiące czy miliony obywateli. Sposoby manipulowania są nieograniczone. Czy coś z tym możemy zrobić?

Można po prostu telefon odłożyć. Nieprawda – nie można! Według ostatnich badań leżący na stole smartfon powoduje u innych odruch sięgnięcia po własny telefon. Uzależnienie od konieczności wielokrotnego sprawdzania informacji zna każdy. Telefon to elektroniczna smycz, dzięki której bez przerwy jesteśmy „w sieci”. „Co w tym złego, żyjemy w końcu w XXI w.” – ktoś powie. Tak – tyle tylko że po półtorej godziny spędzonej ze smartfonem czy komputerem nasze samopoczucie spada z każdą następną godziną. A wtedy jeszcze łatwiej na nas wpływać.

Wystarczy dostarczać nam informacje. Częściowo prawdziwe albo niepełne, albo tak zmanipulowane, byśmy pod

ich wpływem zmienili swoje zachowanie. I kupili albo nie kupili smartfon określonej marki. Polubili albo zniechęcili określonego człowieka lub grupę ludzi. Zakładali rodzinę albo nie. Oszczędzali albo inwestowali. Kupowali samochody albo przeciwnie – wynajmowali je. W tej grze nie chodzi tylko o to, by dowiedzieć się, co czytamy, oglądamy i kupujemy, ale o to, kogo lubimy, a kogo nie, co nam się podoba, a czego nienawidzimy, jaki mamy system wartości i przekonań.

Celem jesteśmy my, a konkretnie nasze sposoby podejmowania decyzji. Nasze algorytmy, a konkretnie algorytmy naszego mózgu! Chodzi o to, żeby je rozpoznać...

Kiedy niewidzialne dla nas i abstrakcyjne ICH algorytmy będą wiedziały o nas więcej niż my sami o sobie, uzyskają nad nami władzę! Będą nas znały lepiej niż my sami siebie! Wtedy będą mogły nami manipulować i mówić nam, co jest dla nas dobre, a co złe...

Dziś funkcjonują systemy zdobywające informacje na temat „naszych” algorytmów, sposobów podejmowania przez każdego z nas decyzji. Działają, gromadzą i przetwarzają informacje...

Ważne pytanie: po co? I drugie pytanie: co z tymi informacjami dalej się stanie? Wykorzystają je działy marketingu firm, które stać na to, by je kupić? To już się dzieje. Ale jeśli kupi je każdy, kto ma pieniądze? Miliony danych o milionach algorytmów milionów ludzi, którymi będzie można sterować na nieograniczoną skalę. Mrzonki i fantasmagorie? A przykład ostatnich wyborów w USA, w których wykorzystano FB i jego lajki do wpływania na ich wyniki? Przecież to wymarzone narzędzie dla wszystkich polityków, tych bardziej i tych mniej szalonych. Na świecie jest ich wystarczająca ilość. Są też ci, którzy gotowi są je kupić za każdą cenę. Albo ukraść.

Niektórzy twierdzą, że ta gra nie tylko się zaczęła... ale już trwa. To wojna o wszystko. O nasze umysły i serca. Jeśli pewnego dnia poczujesz pewien nieokreślony przyływ sympatii do polityka, na którego kiedyś nie mogłeś patrzeć, albo przyjdzie ci do głowy, że w tym, co mówi, jest sporo racji – oznaczać to będzie, że dałeś się zhakować... ◀

dla radców prawnych:

**koszt ubezpieczenia  
mniejszy o 3 tys. zł**

**mniej za  
litr paliwa**

**10% mniej za  
serwis  
informacji prawnej**

**20% tańsze  
rozmowy  
telefoniczne**

**warto być  
R A Z E M**



zobacz na: [www.warto.kirp.pl](http://www.warto.kirp.pl)

**UWAGA! NARCIARZE, DESKARZE  
I INNI LUBIĄCY ZIMOWE GÓRSKIE WIDOKI**

Komisja Integracji KRRP w Warszawie  
organizuje

# XVI Ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie i Snowboardowe Radców Prawnych i Aplikantów

w Krynicy-Zdroju na stokach Jaworzyny Krynickiej  
w dniach 28.02–3.03.2019 r.

## KOSZT

Koszt udziału w zawodach sportowych oraz organizowanych w każdym dniu imprezach towarzyszących mistrzostw zostanie podany w ogłoszeniu na stronie [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl) i obejmować będzie m.in. zakwaterowanie i wyżywienie od obiadokolacji w dniu 28 lutego do śniadania w dniu 3 marca 2019 r.

## ZAKWATEROWANIE

Uczestnicy w pierwszej kolejności zostaną zakwaterowani w hotelu Pegaz (ul. Czarny Potok 28) oraz w hotelu Jaworzyna (ul. Czarny Potok 75).



Fot. Kamil Pastusiak / [www.kampas-sport.eu](http://www.kampas-sport.eu)



## DODATKOWE INFORMACJE

na stronie: [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)  
lub pod nr. tel. 22 319 56 04

*Serdecznie zapraszamy wszystkich lubiących sporty zimowe i dobrą zabawę do udziału w tej imprezie.*

Przewodniczący Komisji Integracji KRRP  
**Bartosz Opaliński**

Wiceprezes KRRP  
**Michał Korwek**



# RADCA PRAWNY

Nr 181/2019



Styczeń/Luty

## DODATEK DLA APLIKANTÓW

02

O czym nowi aplikanci  
powinni wiedzieć?

05

Egzamin radcowski 2019 –  
terminy i formalności



# O CZYM NOWI APLIKANCI POWINNI WIEDZIEĆ?

**Samorząd zawodowy radców prawnych nie istniałby bez młodych prawników, którzy – planując swoją prawniczą karierę zawodową – postanowili odbyć aplikację radcowską dającą przepustkę do samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego. Od stycznia, po pomyślnie zdanym jesienią ubiegłego roku egzaminie wstępnym, setki adeptów prawa rozpoczęły zmagania na aplikacji. Nowi aplikanci powinni pamiętać o celach, zasadach, obowiązkach i przywilejach związanych z odbywaną aplikacją.**

**P**o wrześniowym państwowym egzaminie wstępnym na aplikacje korporacyjne, w tym na aplikację radcowską, absolwenci prawa, którym udało się uzyskać ocenę pozytywną z tego egzaminu, od stycznia rozpoczęli szkolenie. Przez najbliższe trzy lata młodzi prawnicy będą pogłębiać swoją wiedzę na wykładach i ćwiczeniach, pod okiem patronów będą doskonalić umiejętności zawodowe, poznają strukturę funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości, zmierzają się z kolokwiami, aby po zakończeniu szkolenia przystąpić do jednego z najważniejszych egzaminów w życiu – egzaminu radcowskiego.

Rozpoczęcie szkolenia poprzedzone było wypełnieniem odpowiednich formalności – zgodnie z wymogami ustawy o radcach prawnych aplikacja rozpoczyna się bowiem od wpisania na listę aplikantów oraz złożenia uroczystego ślubowania przed dziekanami okręgowych izb radców prawnych.

Dla pierwszoroczników droga do przystąpienia do egzaminu radcowskiego jest jeszcze długa. Na samym jej początku poważnie trzeba potraktować zasady związane z odbywaniem aplikacji i znać jej cele. Tylko wtedy można będzie wynieść z aplikacji jak najwięcej dla siebie i zostać dobrym radcą prawnym kierującym się przy wykonywaniu zawodu zasadami etyki radcy prawnego.

## Cel aplikacji

Zgodnie z ogólnymi regulacjami zawartymi w ustawie o radcach prawnych celem aplikacji radcowskiej jest przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego, w szczególności wykształcenie umiejętności z zakresu zastępstwa procesowego, sporządzania pism,

umów i opinii prawnych oraz przyswojenie zasad wykonywania zawodu.

Natomiast celem szkolenia – o czym mówi już regulamin odbywania aplikacji – jest w szczególności pogłębienie i aktualizacja wiedzy prawniczej, praktyczne zaznajomienie aplikantów z zasadami wykonywania zawodu radcy prawnego i czynnościami wchodzącymi w jego zakres oraz przygotowanie do prowadzenia samodzielnej praktyki zawodowej, zaznajamianie aplikanta z zasadami etyki zawodowej zobowiązującymi radcę prawnego do godnego wykonywania zawodu jako zawodu zaufania publicznego a także należyte przygotowanie aplikantów do egzaminu zawodowego.

## Obowiązki aplikanta

Aby w sposób prawidłowy wypełnić założenia i cele aplikacji radcowskiej, na aplikanta nałożono określone, wymienione ogólnie w ustawie i regulaminie obowiązki. Ich uszczegółowienie zawarte jest również w innych przepisach wewnętrznych samorządu.

I tak aplikant zobowiązany jest w szczególności do:

- 1) uczestniczenia w zajęciach aplikantów przewidzianych planem szkolenia,
- 2) samodzielnego pogłębiania wiedzy prawniczej i praktycznych umiejętności zawodowych pod patronatem radcy prawnego,
- 3) uzyskania zaliczenia zajęć najpóźniej do 15 grudnia danego roku szkoleniowego,
- 4) przystępowania w terminach ustalonych przez prezydium rady do kolokwium przewidzianych w planie szkolenia,

- 5) przestrzegania zasad etyki, Regulaminu i uchwał organów samorządu zawodowego,
- 6) przestrzegania przepisów porządkowych,
- 7) uiszczania składki związanej z przynależnością do samorządu zawodowego,
- 8) przystąpienia do egzaminu radcowskiego w wyznaczonym terminie.

## Prawa aplikanta

### 1. Zastępowanie radcy prawnego

Jednym z najdonioślejszych przywilejów związanych z posiadaniem statusu aplikanta radcowskiego jeśli możliwość „zastępowania” radcy prawnego przed sądami, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Uprawnienie takie – zgodnie z ustawą – aplikanci pierwszego roku otrzymują po sześciu miesiącach szkolenia.

Poza tym aplikant radcowski może także sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami, organami ścigania i organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami – z wyrażonego upoważnienia radcy prawnego, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej.

Nie należy również zapominać, że aplikant radcowski może zastępować każdego radcę prawnego, a nie tylko tego, który sprawuje funkcję jego patrona.

Na mocy ustawy Prawo o adwokaturze aplikant radcowski może także zastępować adwokata na takich samych zasadach jak radcę prawnego, jeżeli adwokat jest współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej, z wyjątkiem spraw, w których adwokat występuje w charakterze obrońcy w postępowaniu

karnym i w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe. Zapis ten koresponduje z regulacją ustawy o radcach prawnych mówiącą o tym, że aplikant adwokacki może zastępować radcę prawnego na takich samych zasadach jak adwokata, pod warunkiem że radca prawny jest współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej.

### 2. Przywileje pracownicze

Szkolenie aplikantów odbywa się zazwyczaj w dniach będących dniami pracy. Ustawa o radcach prawnych zabezpiecza interes aplikantów, którzy jednocześnie pracują. I tak aplikantowi pracującemu na etacie, który uzyskał zgodę pracodawcy na odbywanie aplikacji radcowskiej, przysługuje zwolnienie od pracy w celu uczestniczenia w obowiązkowych zajęciach szkoleniowych z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Gdyby się jednak okazało, że aplikant nie uzyskał zgody pracodawcy na odbywanie aplikacji radcowskiej, to i tak będzie mu przysługiwało prawo zwolnienia od pracy w celu uczestniczenia w obowiązkowych zajęciach szkoleniowych, z tym że bez zachowania prawa do wynagrodzenia.

Dodatkowo – o czym dobrze wiedzieć tuż przed egzaminem zawodowym – pracownikowi-aplikantowi będzie przysługiwało prawo do urlopu płatnego w wysokości 80% wynagrodzenia, w wymiarze 30 dni kalendarzowych, na przygotowanie się do egzaminu radcowskiego. Z uprawnienia tego można skorzystać jednak tylko raz.

Warto pamiętać, że postanowienia ustawy o radcach prawnych określające sytuację prawną zatrudnionego aplikanta mają charakter bezwzględnie obowiązujący a kształtując stosunki pracy określonej grupy zawodowej, stanowią jednocześnie źródła prawa pracy wynikające z Kodeksu pracy. Z tego względu jakakolwiek ingerencja umowna między pracodawcą a pracownikiem pogarszająca sytuację aplikanta w stosunku do uprawnień wynikających z ustawy o radcach prawnych jest niedopuszczalna.

### 3. Urlop dziekański, staż zagraniczny

Na uzasadniony wniosek aplikanta dziekan rady może udzielić zezwolenia na przerwę w zajęciach przewidzianych programem aplikacji – urlop dziekański – na okres nieprzekraczający łącznie dwóch lat szkoleniowych. Co do zasady urlop dziekański jest udzielany na cały rok szkoleniowy. W okresie urlopu dziekańskiego aplikant nie wnosi opłat, chyba że udzielono go w trakcie trwania roku szkoleniowego. W takiej sytuacji aplikant uiszcza opłatę proporcjonalną do liczby zajęć przewidzianych programem aplikacji, w których powinien uczestniczyć do dnia udzielenia urlopu dziekańskiego. Niezależnie od terminu udzielenia urlopu dziekańskiego po jego zakończeniu aplikant obowiązany jest uczestniczyć we wszystkich zajęciach aplikantów przewidzianych planem szkolenia, jak i przystąpić do kolokwium przewidzianych programem aplikacji na dany rok szkoleniowy.

Dziekan może również wyrazić zgodę na odbycie przez aplikanta stażu (lub stażów) zagranicznego na okres nie dłuższy niż rok łącznie w czasie trwania aplikacji, w instytucjach



Fot. lightpoet – Fotolia.com



tworzących lub stosujących prawo. Wniosek aplikanta złożony w tym zakresie powinien zawierać udokumentowane dane o organizatorze, programie i czasie trwania stażu. Co do zasady dziekan może zezwolić aplikantowi na odbycie stażu po zaliczeniu pierwszego roku aplikacji. W uzasadnionych przypadkach można odstąpić od tej zasady. Odbywanie stażu zagranicznego nie zwalnia jednak aplikanta z obowiązku przystąpienia do kolokwium przewidzianych programem aplikacji w danym roku szkoleniowym. W okresie stażu aplikant jest zwolniony z odbywania zajęć aplikantów. W przypadku gdy aplikant będzie odbywał staż, zaliczenie roku aplikacji obejmującego okres w trakcie stażu dokonuje się po przedłożeniu przez aplikanta również zaświadczenia o odbyciu stażu zgodnie z jego programem. Co ważne za rok szkoleniowy, podczas którego aplikant odbywa staż zagraniczny, uiszcza on opłatę roczną w wysokości proporcjonalnej do liczby zajęć aplikantów, w których powinien uczestniczyć, wraz z opłatą za przeprowadzone kolokwia.

### Etyczny od samego początku

Aplikant radcowski w takim samym stopniu jak radca prawny jest zobowiązany do przestrzegania zasad etyki związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Różnice w wypełnianiu postanowień zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego wynikają tylko z odmienności w obowiązkach i uprawnieniach radców prawnych i aplikantów. Już na samym początku aplikacji warto zapoznać się z zasadami etyki, które kształtują tożsamość zawodową radców i aplikantów.

Kodeks Etyki Radcy Prawnego zawiera kluczowe z punktu widzenia konieczności przestrzegania zasad etyki przez aplikanta uregulowanie. Zgodnie z art. 1 Kodeksu Etyki jego postanowienia stosuje się do radców prawnych, do prawników

zagranicznych świadczących w Rzeczypospolitej Polskiej pomoc prawną w zakresie odpowiadającym czynnościom zawodowym radcy prawnego, ale także odpowiednio do aplikantów radcowskich.

Nie budzi wątpliwości, że „odpowiednie stosowanie przepisów prawa” oznacza bądź stosowanie odnośnych przepisów bez żadnych zmian do innego zakresu odniesienia, bądź stosowanie ich z pewnymi zmianami, bądź też niestosowanie tych przepisów do innego zakresu odniesienia. Oznacza to, że każda regulacja zawarta w Kodeksie Etyki obowiązuje w stosunku do wszystkich aplikantów z niezbędnymi modyfikacjami wynikającymi z odmienności w prawach i obowiązkach radcy i aplikanta.

Fundamentem prawidłowego wykonywania zawodu jest konieczność poszanowania zasad etyki tego zawodu. Trudno wyobrazić sobie sytuację, aby aplikant, który w przyszłości będzie wykonywał zawód radcy prawnego, nie był zobowiązany do przestrzegania zasad etyki na równi z radcą. Dlatego twórcy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oprócz radców prawnych i prawników zagranicznych wpisanych na listę radców prawnych zobowiązują do jego przestrzegania w sposób odpowiedni także aplikantów.

Według regulaminu odbywania aplikacji – o czym mowa powyżej – jednym z głównych celów przebiegu szkolenia w ramach aplikacji, oprócz praktycznego zaznajomienia aplikanta z zasadami wykonywania zawodu, oraz przygotowania do prowadzenia samodzielnej praktyki zawodowej jest właśnie zapoznanie go z zasadami etyki zobowiązującymi radcę prawnego do godnego wykonywania zawodu jako zawodu zaufania publicznego.

### Odpowiedzialność dyscyplinarna

Należy pamiętać, że aplikanci podobnie jak radcowie prawni ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za czyny sprzeczne z zasadami etyki radcy prawnego. Aplikant jako osoba, która przygotowuje się do samodzielnego wykonywania zawodu, jest zobowiązany do przestrzegania zasad etyki, przepisów ustawy o radcach prawnych, w których opisane są jego obowiązki i uprawnienia. Z tych regulacji prawnych wprost wynika, że aplikant odpowiada dyscyplinarnie za swoje działania tak jak radca prawny z uwzględnieniem rozbieżności w uprawnieniach i obowiązkach jednych i drugich.

Istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej – zawodowej jest sankcjonowanie uchybień wobec obowiązków wynikających z wykonywania określonego zawodu oraz zachowań sprzecznych z godnością danego zawodu.

Należy pamiętać, że aplikanci ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za nienależyte wykonywanie obowiązków aplikanta, w tym nienależyte wypełnianie podejmowanych pod nadzorem radcy prawnego czynności wykonywania zawodu radcy prawnego, do których podejmowania aplikant jest uprawniony, za czyny sprzeczne ze ślubowaniem składanym przez aplikantów oraz za czyny sprzeczne z zasadami etyki radcy prawnego. ◀

# EGZAMIN RADCOWSKI 2019 – TERMINY I FORMALNOŚCI

**Wielkimi krokami zbliża się kolejny egzamin radcowski. Przystąpią do niego prawnicy, którzy ukończyli aplikację, a także osoby mogące przystąpić do egzaminu bez jej odbywania. Zgodnie z ogłoszeniem Ministra Sprawiedliwości egzamin zostanie przeprowadzony w dniach 26–29 marca 2019 r. Przystąpienie do niego to także wiele formalności, o których nie można zapomnieć.**

Zgodnie z ustawą o radcach prawnych egzamin radcowski polega na sprawdzeniu przygotowania prawniczego osoby przystępującej do egzaminu radcowskiego do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu radcy prawnego. Egzamin przeprowadzony w ciągu czterech dni składa się z pięciu części. Pozytywny wynik egzaminu radcowskiego otrzyma zdający, który z każdej jego części otrzyma ocenę pozytywną.

Pierwsza część egzaminu radcowskiego obejmuje rozwiązanie zadania z zakresu prawa karnego, polegającego na przygotowaniu aktu oskarżenia albo apelacji, a w przypadku uznania, że jest brak podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o akta lub przedstawiony stan faktyczny opracowany na potrzeby egzaminu.

Druga część egzaminu radcowskiego obejmuje rozwiązanie zadania z zakresu prawa cywilnego lub rodzinnego, polegającego na przygotowaniu pozwu lub wniosku albo apelacji, a w przypadku uznania, że jest brak podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej.

Trzecia część egzaminu radcowskiego obejmuje rozwiązanie zadania z zakresu prawa gospodarczego, polegającego na przygotowaniu umowy albo sporządzeniu pozwu, wniosku lub apelacji, a w przypadku uznania, że jest brak podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej.

Czwarta część egzaminu radcowskiego obejmuje rozwiązanie zadania z zakresu prawa administracyjnego, polegającego na przygotowaniu skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego lub skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a w przypadku uznania, że jest brak podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej.

Piąta część egzaminu radcowskiego obejmuje rozwiązanie zadania z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki polegającego na przygotowaniu opinii prawnej.

## Harmonogram egzaminacyjnych zmagających

26 marca 2019 r. od godz. 10 zdający będą rozwiązywać zadanie z zakresu prawa karnego. Na 27 marca 2019 r. na tę samą godzinę zostało zaplanowane zadanie z prawa cywilnego. 28 marca 2019 r. zdający będą musieli rozwiązać zadanie z prawa gospodarczego, a 29 marca 2019 r. młodzi prawnicy rozwiążą aż dwa zadania – pierwsze z zakresu prawa administracyjnego i drugie z etyki.

Egzamin radcowski zostanie przeprowadzony przez komisje egzaminacyjne mieszczące się w siedzibach rad okręgowych izb radców prawnych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu, Wałbrzychu, Warszawie, we Wrocławiu i w Zielonej Górze.

## Ważne terminy i opłaty

Wnioski o dopuszczenie do egzaminu radcowskiego muszą zostać złożone do 9 lutego 2019 r. osoby mające możliwość przystąpienia do egzaminu zawodowego bez odbywania aplikacji oraz do 5 marca 2019 r. osoby, które odbyły aplikację radcowską. Do wniosku należy dołączyć wiele szczegółowo wskazanych przez MS dokumentów. Wniosek o dopuszczenie do egzaminu aplikanci radcowscy składają do komisji egzaminacyjnej na obszarze właściwości rady okręgowej izby radców prawnych, w której odbyli aplikację radcowską. Osoby uprawnione do przystąpienia do egzaminu radcowskiego bez odbycia aplikacji składają wniosek do komisji egzaminacyjnej na obszarze właściwości rady okręgowej izby radców prawnych, właściwej ze względu na ich miejsce zamieszkania, a w przypadku braku miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do wybranej komisji egzaminacyjnej.

Opłata egzaminacyjna wynosi w tym roku 1,8 tys. zł. Opłatę należy uiścić na rachunek bankowy Ministerstwa Sprawiedliwości jako organizatora egzaminu. ◀